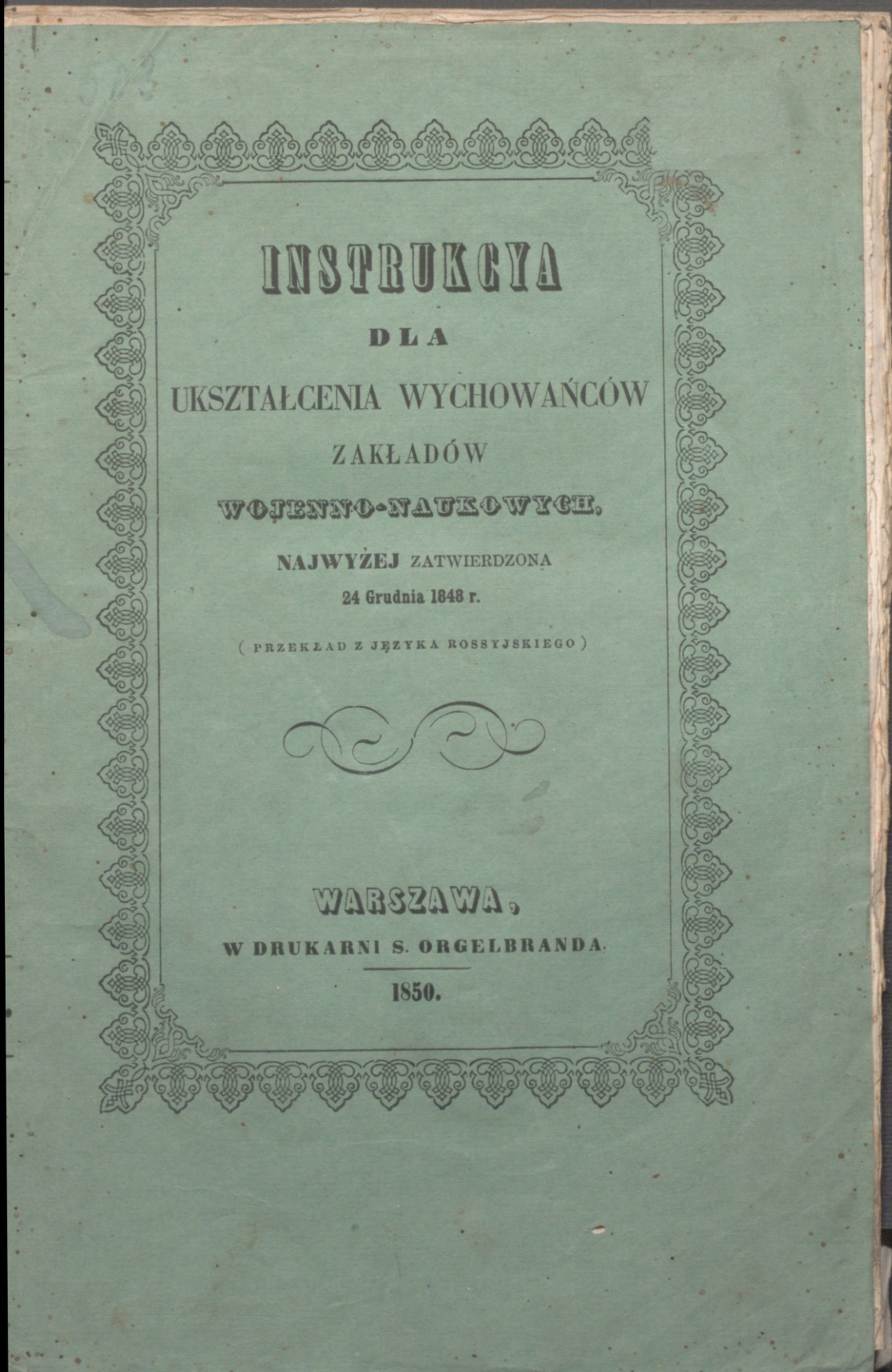


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13

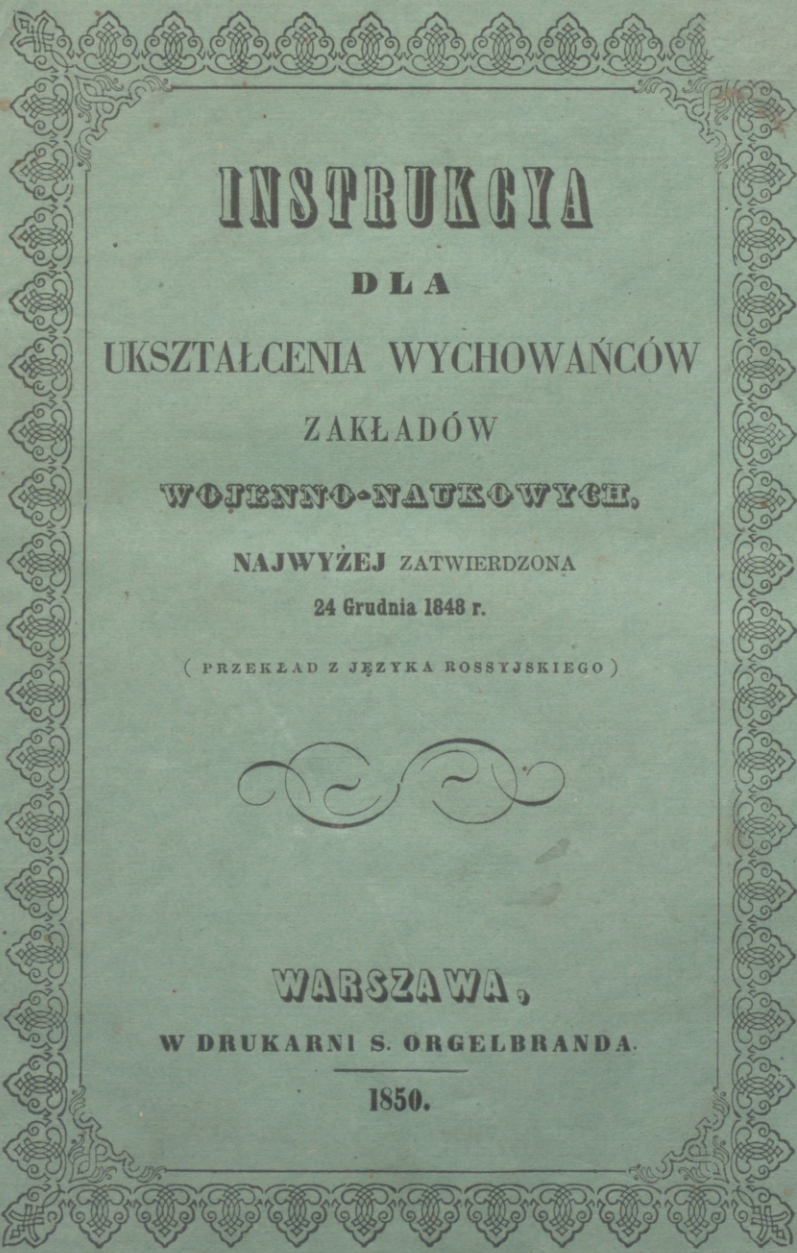
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Centimetres

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Inches



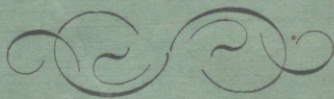


INSTRUKCYA
DLA
UKSZTAŁCENIA WYCHOWAŃCÓW
ZAKŁADÓW
WOJENNO-NAUKOWYCH.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONA

24 Grudnia 1848 r.

(PRZEKŁAD Z JĘZYKA ROSSYJSKIEGO)



WARSZAWA,
W Drukarni S. Orgelbranda.

1850.

INSTRUKCYA DLA UKSZTALCENIA WYCHOWAŃCÓW

WOJENNO-NAUKOWYCH ZAKŁADÓW,

MIKOŁAJOWI PAWLISZCZEWOWI

NAJWYŻEJ zatwierdzona

NACZELNEMU PROKURATOROWI W OBLASTACH ZEBRANIU

WARSZAWSKIEGO

24 Grudnia 1848 roku.

Wojna wywołana przez wybuch rewolucji w Niemczech i Francji, która przyniosła wielkie zmiany w państwach Europy, wymagała od państwa polskiego, aby przygotowało się do wojny, która mogłaby wybuchnąć w każdym momencie. W tym celu należało wykształcić młodzież, która będzie w stanie sprostać trudnym warunkom wojennym i naukowym.

Warszawa dnia 24 Grudnia 1848 r.

(PRZEKŁAD Z JĘZYKA ROSSYJSKIEGO).



WARSZAWA.

W Drukarni S. Orgelbranda

przy ulicy Miodowej Nr. 496.

1850.

INSTYTUT

DEPARTAMENT WYCHOWANIA

WYDZIAŁ WYCHOWANIA

WYDZIAŁ WYCHOWANIA

nr 1181

Wolno drukować z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu prawca przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa dnia 19/30 Września 1850 r.

Cenzor L. Tripplin.



W DRUKARNI S. ORGELBRANDA

1850

Imperialna i Królewska Kuchnia podług przepisów

Tasnie Wielmożnemu

w stopniu spoczywającego Jego Cesarzowski Wysoko-

ści Wielkiego **RADCY STANU** Pawłowskiego,

Głównego Zwierzchnika Wojenno-Naukowych Zakładów

MIKOŁAJOWI PAWLISZCZEWOWI

NACZELNEMU PROKURATOROWI W OGÓLNÉM ZEBRANIU

WARSZAWSKICH DEPARTAMENTÓW RZĄDĄCEGO SENATU,

Członkowi Rady Wychowania Publicznego w Królestwie Polskiem

I KAWALEROWI ORDERÓW

„General-Majoro! Wielmożny! Szczerze dziękuję za pozytyw-

no dowód uszanowania

czną pracę.

„Życzę trzeba, aby wszystko dobrze było
wykonane i przez w **POŚWIĘCA** lenie sławiane nie
z samego posłuszeństwa, lecz z przekwani-
nia.

Tłómacz.

Wydawnictwo

WARSZAWA

MIKOŁAJ PAWLIŚCZAK

WYDAWCA

WARSZAWSKIE WYDAWACTWO

WARSZAWA, ULICA WILKOWA 10

1920

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

Instrukcya ta ułożoną została podług pomysłów
w Bogu spoczywającego **Jego Cesarskiej Wysoko-**
ści Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza,
Głównego Zwierzchnika **Wojenno-Naukowych Zakładów**

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, zaszczyciwszy tę pracę
Swojém szczegółowém rozpoznaniem i własnoręcznie ją
poprawiwszy, raczył *na oryginalne* napisać:

„Wybornie.”

„Jenerał-Majorowi Rostowcowowi szczerze dzięki za pożyte-
czną pracę.”

**„Życzyć trzeba, aby wszystko dobrze było
wykonane i przez wszystkich rozumiane nie
z samego posłuszeństwa, lecz z przekonania.”**

Instrukcja ta ułożona została podług pomysłów
w Bogu spoczywającego Jego Cesarzkiej Wysoko-
ści Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza,
Głównego Zwierzchnika Wojsko-Morskich Sił

IMPERATORSKIY CESARZ, rozkazując 16 marca
Swojemu rozkazowemu rozkazaniem i ustanowieniem ja
podległym, aby na wyjątkowo napisano:

"Wybornie"

Imperialnej Najwyższej Komendy Sił Morskich
w Petersburgu

„Zyczyć trzeba, aby wszystko dobrze było
w ystanie i przez wszystkich rozumiano nie
z samego posłuszeństwa, lecz z przekonania”
nia”

**Przedstawić do Najwyższego
rozpoznania.**

Jenerał-Feldcejgmeister
MICHAŁ.

W S. Petersburgu
7 Grudnia
1848 roku.

DONIESIENIE

JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI od Rady Wojenno-Naukowych Zakładów z posiedzeń 19, 22 i 27 Listopada 1848 r. Nr. 69.

Rada Wojenno - Naukowych Zakładów (na trzech ogólnych posiedzeniach, nadto każdy członek z osobna w domu) czytała i rozpatrywała we wszystkich szczegółach *Instrukcyę*, ułożoną przez Naczelnika Sztabu Jenerał-Majora Rostowcowa, podług zasad przez **Jego Cesarską Wysockość** wskazanych: w jakim *duchu i celu*, z jaką *dążnością*, podług jakiej *metody* i w jakim *zakresie*, wypada kierować moralno-umysłowem *wychowaniem* w Zakładach Wojenno-Naukowych, i jak *ulożyć* szczegółowe naukowe programata, konспекta i kursa z *każdego* wykładanego przedmiotu.

W tej głęboko-obmyślonej pracy Rada znalazła co następuje:

1) Wychowanie kadeta, (przyszłego Rossyjskiego oflicera), które ma być w najwyższym stopniu religijno-moralne i patriotyczne, oznaczone z wszelką ścisłością i dokładnością.

2) Nauki, mające bezpośredni związek z wojskowym powołaniem wychowanców, są wskazane jako *cel*, nauki zaś wspólne innym powołaniom, jako *środek* wychowania.

3) Na Wojenno-Naukowe Zakłady włożono obowiązek, aby nie sposobity ani wyłącznie uczonego, ani wyłącznie światowego człowieka, lecz poczciwego i ukształconego członka rodziny i Państwa, który z *przeświadczeniem* przyjmuje główne obowiązki swego przyszłego powołania.

4) *Zasada* całego wychowania i nauki oparta jest na rozwijaniu moralnym i umysłowym, nie zaś na ćwiczeniu samej pamięci.

5) *Wykład* wszelkiej nauki odznacza się miłością Wiary, Monarchy, Rossyi, Prawa i Powinności.

6) *Metoda* uczenia wolna jest od scholastyczności, od przesadzonych urojeń i od przedmiotów ubocznych, które szkodliwe są, tak zdolnościom uczących się, jak kierunkowi ich wychowania.

Zakres nauk zgodny z obecnym ich stanem, wykład zaś uczyniony jest o ile można łatwym i przystępnym, o wiele od poprzedniego skróconym, a przeto najlepiej stosuje się do kursu nauk w korpusie kadetów.

Rada uznaje za rzecz w najwyższym stopniu pożyteczną, tak dla Zakładów Wojenno-Naukowych, jak dla przyszłego pokolenia Oficerów Rossyjskich, ażeby *na ścisłej zasadzie tych instrukcyj*, bezzwłocznie ułożone zostały szczegółowe naukowe programmata, konspekta i kursa; za świętą dla siebie i wiernemu poddanemu nieodzowną uważają powinność upraszać **Jego Wysokość** o wyjednanie wszelkich ze strony **Najmiłościwszego Monarchy** zachęceń i bezpośredniej, osobistej **Najwyższej** opieki dla zupełnego wykonania tej sprawy, *tak wielką wagę mającej*.

Radę zastanawia tylko ta jedna okoliczność, że nie łatwo jest znaleźć biegłych w każdej nauce, którzyby *byli w stanie urzeczywistnić w krótkim czasie wszystkie nowe i wrznięte pomysły, w tych instrukcjach wyrażone*, lecz gdyby to i tak było, w każdym razie instrukcje te, natychmiast po ich zatwierdzeniu, niewątpliwie przyniosą *nieobliczone* korzyści, mianowicie zaś wskażą:

Każdemu Nauczycielowi—*jak ma wykladać*, każdemu Inspektorowi—*czego od każdego Nauczyciela wymagać*, każdemu Dyrektorowi i wogóle każdemu Zwierzchnikowi, gdyby nawet który z nich nie miał wszechstronnego wykształcenia,—*jak sprawdzać*: zakres, ducha, kierunek i metodę wykładu nauk *każdego* Nauczyciela i w każdym Wojenno-Naukowym Zakładzie.

Rada, zupełnie będąc przekonaną o niewątpliwiej korzyści tej pracy, z błogiem uczuciem poddając pokornie te

Instrukcyę i swoje o nich zdanie pod rozwagę **Jego Cesar­skiej Wysokości**, ma szczęście nadmienić, że po siedemnastoletnim, osobistym udziale i po codzienném do­świadczeniu w sprawie wychowania wojskowego, połączo­ném z niez mordowaną czynnością i z stałym energicznym zamiłowaniem swojego świętego zawodu, i pod osobistym kierunkiem **Jego Wysokości**, jeden tylko Jenerał-Ma­jor Rostowcow mógł tak pomyślnie skończyć tę ważną, po­leconą mu przez zaufanie **Jego Wysokości** pracę, i nikt prócz niego nie mógłby jej wykonać tak dokładnie i z taką korzyścią; wszystko to najlepiej jest znane **Jego Cesar­skiej Wysokości** i nam wszystkim, którzy w przeciągu lat tylu jesteśmy naoczniymi świadkami pożytecznych dzia­łań Jenerał-Majora Rostowcowa.

Podpisali :

Jenerał-Adjutant Hrabia *Orłow*.

Jenerał Piechoty Księżę *Piotr Oldenburski*.

Rzeczywisty Tajny Radca Hrabia *Uwarow*.

Jenerał Piechoty *Klingenberg*.

Jenerał-Lejtenant *Annenkow*.

Jenerał-Lejtenant Baron *Szlippenbach*.

Jenerał-Lejtenant *Wilken*.

Jenerał-Major *Kolzakow*.

Kierujący sprawami Rady *Szyłow*.

111

**Rozkaz Jego Cesarskiej Wysoko-
ści Głównego Zwierzchnika Wojen-
no-Naukowych Zakładów. Dnia 27
Marca 1847 r. N. 841.**

Przez mój rozkaz z dnia 6 Czerwca 1844 r. za N. 546, wyznaczone zostały do układu nowych naukowych programmatów Komiteta.

6-go Czerwca następnego 1845 r. ułożone przez te Komiteta programmata, zatwierdzone zostały przezemnie jako próba.

W tymże kursie nauk (1845—1846) był zaprowadzony podług nich wykład we wszystkich Wojenno-Naukowych Zakładach.

Zatwierdziwszy nowe programmata, jako próbę, miałem na celu w samej rzeczy przekonać się: czy są zupełnie i odpowiednio zastosowane do potrzeb Wojenno-Naukowych Zakładów; w skutek tego, w ciągu tegoż naukowego kursu, 1845—1846 roku, zażądane były, na mocy Meego rozkazu, od wszystkich Zwierzchników Wojenno-Naukowych Zakładów, od wszystkich Inspektorów klass i od wszystkich Nauczycieli zdania: czy doświadczenie nie wskazało jakich niedogodności lub przeszkód w wykładzie podług nowych programmatów?

Do końca 1846 roku, w Sztabie Wojenno-Naukowych Zakładów, wszystkie uwagi nad programmatami były zebrane. Niektóre z pomiędzy nich, poprzednio przejrzone przez Naczelnika Sztabu, pomimo dokładnie ułożonych programmatów, uznane godnymi uwagi i zastosowania. — Właściwie *w znaczeniu nauki* programmata ułożone były w sposób zupełnie zadowolniający, lecz *doświadczenie* pokazało, że *nie dosyć są zastosowane do liczby szkolnych godzin i nie zupełnie odpowiadają rozmaitemu wiekowi wychowañców.*

Teraz czeka nas nowa praca: pilnie rozpatrzywszy i porównawszy wszystkie wyżej przytoczone zdania, poprawić programmata nauk, opierając się na doświadczeniu, tak, ażeby mogły być zatwierdzone i ostatecznie wprowadzone do Wojenno-Naukowych Zakładów.

Praca ta wymaga krytycznego rozbioru programmatów poprzednio ułożonych; dla tego uznaję za rzecz konieczną utworzyć nowe *Specialne Kommissye*, których skład niżej jest wskazany. Do tych Kommissyj przeznaczyłem tylko te osoby, które albo wcale do poprzednich *Komitetów* nie należały, jeżeli zaś należały, jednak będąc Inspektorami klass, Głównie-Dozorującymi, lub układającymi kursa naukowe, z nowych Kommissyj nie mogą być wyłączone; ponieważ osoby te, znając z doświadczenia potrzeby Wojenno-Naukowych Zakładów, później powinny stosownie do nowych programmatów albo kierować powierzonymi sobie wydziałami, albo układać i przerabiać kursa nauk. Również dla koniecznej potrzeby wyłączone są i te osoby, którym po-

lecona będzie w nowych Kommissyach redakcyja nowych programmatów.

Praca nowych Kommissyj, po jej zupełnem ukończeniu, swoją kolejną powinna być oddaną do przejrzenia w dawnych komitetach; gdy zaś te ostatnie nie będą zgadzać się z niektórymi z pomiędzy nowo-proponowanych odmian, w takim razie swoje uwagi i zarzuty przedstawią na piśmie Naczelnikowi Mojego Sztabu.

Naczelnik Mojego Sztabu, jako Prezes Naukowego Komitetu i jako osoba, *która zna dokładniej i widoki Najwyższego Rządu i Moje pomysły* względem wychowania w Wojenno-Naukowych Zakładach, *szczegółowo wyjaśni* w ogólnym Komitecie Inspektorów klass, Głównie-Dozorujących i Prezesów, Członków i Redaktorów Specyalnych Kommissyj, *cel, duch i kierunek, tak wychowania i wykładu Nauk* Wojenno-Naukowych Zakładów wogóle, jak i *każdej* wykładanej w nich nauki oddzielnie; skreśli także *zakres i całość* wykładu *każdego* naukowego przedmiotu, *czas*, który Wojenno-Naukowe Zakłady dla każdego z nich udzielić mogą, i *środki* Zakładów co do postępu wykładania.

W razie, gdyby w czasie przemiany programmatów, powstały jakie kwestye lub wątpliwości, i gdy takowe będą tyczyć się wykładu *wogóle*, Naczelnik Sztabu ułoży *pod swoją prezydencyą Główny Komitet*; gdy zaś będą tyczyć się *jednej* tylko nauki, wtedy sam *prezyduje w Kommissyi Specyalnej* i rozstrzyga wątpliwości.

Przeto w każdej Specyalnej Kommissyi mają być wyznaczeni: *Prezes*, jeden lub kilku *Redaktorów* i kilku *Członków*.

Prezes wyznacza dni posiedzeń, stosownie do potrzeby.

Przed rozpoczęciem narad, Kommissya rozpatrzy wszystkie zdania, które powinny jej służyć za zasadę przyszłych zatrudnień; dla tego, *kiedy Naczelnik Sztabu wyjaśni główne kwestyje*, Prezes każdej Specyalnej Kommissyi udzieli członkom, każdemu z kolei, wszystkie uwagi nad programmatem, potem Redaktor (jeżeli Kommissya uzna za rzecz potrzebną) ułoży z tych uwag ogólny wyciąg, który przedstawi na posiedzeniu do rozpatrzenia Kommissyi, w tym celu, aby zgodziwszy się w głównych zasadach mającego nastąpić zatrudnienia, przystąpiono do samej redakcyi.

Prócz ostatecznego poprawienia programmatów, nowe Kommissye oczekuje praca jeszcze ważniejsza, której dawne Komiteta wykonać nie zdołały, mianowicie: — ułożenie do programmatów *konspektów*, t. j. szczegółowych dodatkowych objaśnień, które wyrażałyby *cel, duch, kierunek i metodę* wykładania *każdego* przedmiotu, związek wewnątrzny składowych części nauki; posłużyłyby za dokładną instrukcyą dla nauczycieli i wskazywałyby im nie tylko *całość i zakres*, w których każdy oddział nauki powinien być wykładany, lecz i *niezbędne naukowe środki*

w klassach i wszystkie pomocnicze dzieła, które mogą służyć za podręczne dla samych Nauczycieli.

UKŁAD KOMMISSYJ SPECYALNYCH.

I. NAUKA RELIGII.

Prezes. Główny Dozor. Ksiądz Officyał, Magister Rajewski.

Członek. Ksiądz Magister Roźdestwenski.

(Układający kursa nauki, razem Redaktorowie programmatu i konspektu).

II. LITERATURA ROSSYJSKA.

Prezes. Profes. Rzeczywisty Radca Stanu Pletniew.

Członkowie. Insp. kl. Pułkownik Artylleryi Ortenberg 2ⁱ.

— — Radca Koll. Rzewski.

Członek i Redaktor. Nauczyciel, Radca Kolleg. Komarow.

III. JĘZYKI OBCE.

Prezes. Inspektor klas Pułkownik Artylleryi Ortenberg 2ⁱ.

Członek. — — Radca Stanu Kirejew.

— — Radca Kollegialny Rzewski.

Członkowie i Redaktorowie. Nauczyciele: Radca Koll. Kun.
i G. Szepejer

IV. MATEMATYKA I MECHANIKA.

Prezes. Główny Dozorujący Akad., Rz. Rad. St. Ostrogradski.

(Razem i Redaktor).

Członek i Redaktor. Akad., Radca Stanu Buniakowski.

Członkowie. Insp. kl. Rzec. Radca Stanu Kuszakiewicz.

— — Pułkownik Pawłowski 2i.

— — Pułkownik Metz.

Kand. na Insp. klass Kapitan Ławrow.

Członek i Redaktor przedmiotu Mechaniki, Major Korpusu

Inżynierów Komunikacyj Lądowych i Wo-
dnych, Jastrzębski.

V. HISTORIA NATURALNA.

Prezes. Professor Radca Stanu Postels.

Członkowie. Głównie Dozor. Rzec. Rad. St. Sapożnikow.

Radca Stanu Dal.

Radca Stanu Tamiański.

Professor Radca Stanu Kutorga.

(Układający kurs nauki, razem i Redaktorowie).

VI. FIZYKA I CHEMIA.

Prezes. Inspektor kl. Pułkownik Artylleryi Ortenberg 2i.

Członkowie. Professor Radca Stanu Szczegłow (Układają-
cy kurs nauki).

Professor Radca Stanu Kutorga.

Członek i Redaktor. Podpułkownik Korpusu Inżynierów

Górnictwa Sobolewski.

VII. HISTORIA.

Prezes. Głównie Dozor. Rzec. Radca Stanu Szulgin.

Członkowie. Professor Akad. Radca Stanu Ustrjałow.

Członkowie. Inspektor klass Radca Stanu Kirejew.
 Kandydat na Insp. klass Kapitan Ławrow.
Członkowie i Redaktorowie. Nauczyciele: Radca Kollegialny
 Szakiejew i Radca Dworu Makin.

VIII. JEOGRAFIA.

Prezes. Głównie Dozor. Rzecz. Radca Stanu Szulgin.
Członkowie. Inspektor klass Radca Stanu Kirejew.
 Professor Radca Stanu Iwanowski.
 Kandydat na Insp. klass Kapitan Ławrów.
Członek i Redaktor Nauczyciel Radca Dworu Szaumberg.

IX. STATYSTYKA.

Prezes. Głównie Dozor. Rzecz. Radca Stanu Szulgin.
Członkowie. Inspektor klass Radca Stanu Kirejew.
 Professor Radca Stanu Iwanowski.
Członek i Redaktor. Naucz. Radca Honorowy Sokołowski.

X. PRAWOZNAWSTWO.

Prezes. Głównie Dozor. Rzecz. Radca Stanu Szulgin.
Członkowie. Inspektor klass Radca Stanu Kirejew.
 Professor Radca Stanu Niewolin.
Członek i Redaktor Nauczyciel Radca Stanu Niewolin.
 — — Nauczyciel Radca Koll. Dobrowolski.

XI. TAKTYKA.

Prezes. Główn. Dozor. Artylleryi Jen. Lejt. Baron Medem.

Członkowie. Inspektor klas Pułkownik Ortenberg I.
 — — — Puł. Artylleryi Ortenberg 2ⁱ.
 Professor wojennój Akad. Podpułk. Milutin.
Członek i Redaktor Prof. wojennój Akad. Puł. Goremykin.

XII. ARTYLLERYA.

Prezes. Główn. Dozor. Artylleryi Jen. Lejt. Baron Medem.
Członkowie. Członek Wojen. Nauk. Kom. Art. Generał-
 Major Djadin.
 Insp. klas Pułkow. Artylleryi Ortenberg 2ⁱ.
Członek i Redaktor. Jenerał-Major Artylleryi Wessel (za-
 razem autor dzieła podręcznego).

XIII. FORTYFIKACYA.

Prezes. Główn. Dozor. Jenerał-Lejtenant Baron Medem.
Członkowie. Insp. klas Inżynier Jen. Major Pawłowski F.
 — — — Pułkownik Pawłowski 2ⁱ.
Członek i Redaktor. Inżynier Pułkownik Telakowski (ra-
 zem *układający* kurs nauki).

XIV. TOPOGRAFIA.

Prezes. Główn. Dozor. Artylleryi Jen. Lejt. Baron Medem.
Członkowie. Główn. Dozor. Rzecz. Rad. St. Sapoźnikow.
 Insp. kl. Inżynier Jen. Major Pawłowski F.
 Jeneralnego Sztabu Pułkownik Stefan.
 Prof. Wojennój Akad. Podpułkow. Milutin.
Członek i Redaktor. Professor Wojennój Akademii Pułko-
 wnik Bołotow (razem *układający* kurs nauki).

XV. RYSUNKI TOPOGRAFICZNE.

Prezes. Głównie Dozor. Artylleryi Jen. Lejt. Baron Medem.

Członkowie. Głównie Dozor. Rzec. Rad. St. Sapożnikow.

Insp. klass Inżynier Jen. Major Pawłowski I^y.

Prof. Wojen. Akad. Pułkownik Bołotow.

— — — Podpułkownik Milutin.

Członek i Redaktor. Pułkownik Stefan (razem *układający*
kurs nauki).

XVI. RYSUNKI ARTYLLERYJSKIE I INŻYNIERSKIE.

Prezes. Głównie Dozor. Rzeczywisty Radca Stanu Sapo-
żnikow (razem *Redaktor*).

Członkowie. Insp. kl. Inżynier Jenerał-Major Pawłowski I^y.

— — Pułkownik Artylleryi Ortenberg 2ⁱ.

Pułkownik Artylleryi Klot.

Inżynier Pułkownik Telakowski.

XVII. KALLIGRAFIA.

Prezes. Głównie Dozor. Rzeczywisty Radca Stanu Sapo-
żnikow (razem *Redaktor*).

Członkowie. Inspektor klass Pułkownik Metz.

Naucz. dymissywany Porucz. Chodorowski.

Podpisał: *Jenerał-Feldcejgmeister* MICHAŁ.

Zgodno z orginałem: Naczelnik Sztabu

Jenerał-Major Rostowcow.

XVI. WYDZIAŁ LEKARSKI

Prezes Główny Doroz. Artyleryj. Ten. J. ejr. Baron Medem
 Członkowie Głównie Doroz. Rzec. Rad. Sz. Szepiński
 Insp. klas. inżynier. Ten. Major Pawłowski
 Prof. Wojsk. Akad. Pułkownik Boforow
 Podpułkownik Müntz
 Członkowie Radkowi Pułkownik Zielon (razem z sekretarzami)
 (Kierownik)

XVII. WYDZIAŁ ARTYLERYJSKI I INŻYNIERSKI

Prezes Główny Doroz. Rzeczywisty Radca Stanu Szepiński
 Inż. (razem z sekretarzami)
 Członkowie Insp. kl. inżynier. Ten. Major Pawłowski
 — — Pułkownik Artyleryj. Ostrowski
 Pułkownik Artyleryj. Klotz
 Inżynier Pułkownik Telakowski

XVIII. KALIBRANIA

Prezes Główny Doroz. Rzeczywisty Radca Stanu Szepiński
 Inż. (razem z sekretarzami)
 Członkowie Insp. klas. Pułkownik Metz
 Nauz. dywizyjowy Poruc. Chodorowski
 Pułkownik Podpułk. Ten. Major Telakowski
 Pułkownik Szepiński
 Pułkownik Szepiński
 Pułkownik Szepiński

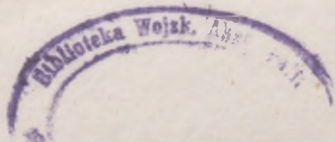
OGÓLNA INSTRUKCYA

DO UKŁADU NAUKOWYCH KONSPEKTÓW I PROGRAMATÓW
DLA WOJENNO-NAUKOWYCH ZAKŁADÓW.

„Życzyć trzeba, aby wszystko dobrze
„było wykonane i przez wszystkich zro-
„zumiane, nie z samego posłuszeństwa,
„lecz z przekonania.“

Słowa N. CESARZA.

W rozkazie, Nr. 841, **Jego Cesarska Wysokość**,
Główny Zwierzchnik Wojenno-Naukowych Zakładów, ra-
czył mnie zaszczycić poleceniem, abym szczegółowo wyja-
śnił, w Ogólnym Komitecie po przerobieniu naukowych
programatów, PP. Inspektorom klass, Głównie Dozorują-
cym i Prezesom specjalnych Kommissyi: *cel, duch i kieru-
nek wychowania, oraz wykładu nauk* w Wojenno-Nauko-
wych Zakładach *wogóle* i każdej wykładanej w nich nauki
oddzielnie; abym wskazał *zakres i całość* wykładu każde-
go naukowego przedmiotu, *czas*, który Wojenno-Naukowe
Zakłady dla każdego z nich udzielić mogą, i *środki* Zakła-
dów, co do postępu w wykładzie.



Na pierwszych ogólnych posiedzeniach Głównego Komitetu, już miałem zaszczyt dopełnić tego polecenia **Jego Wysokości** i szczegółowo wyjaśniłem *wszystko*, co rozkazem **Jego Wysokości** było mu polecane; lecz aby *wszystko, com wyjaśnił ustnie*, pozostało zachowane w pamięci P.P. Członków, uważałem za rzecz niezbędną: *najgłówniejsze* artykuły moich *ustnych* objaśnień obecnie powtórzyć *na piśmie*.

Kierunek wychowania w Wojenno-Naukowych Zakładach jest dwojaki: ogólny i specjalny, cywilny i wojskowy. Kierunek ten powinien zasadzać się na miłości Boga, na szanowaniu postanowień Jego Świętego Kościoła, na synowskięj przychylności ku Tronowi, na bezinteresownęj miłości Ojczyzny, na wewnętrznem przekonaniu o powinnościach względem rodziny i towarzystwa (wojskowych i cywilnych) i na obecnem stanowisku nauk w oświeconych krajach.

Chrześcianin, wierny poddany, Rossyanin, dobry syn, niezmienny towarzysz, skromny i ukształcony młodzieniec, wytrwały, gorliwy i zdatny oficer — oto przymioty, z którymi wychowawiec Wojenno-Naukowych Zakładów powinien ze szkolnęj ławki przechodzić do szeregów **Cesarskich Armij**, ze szczerem życzeniem wywiedzieć się **N. Panu** za **Jego** dobrodziejstwa — poczwęią służbą, poczwęią życiem i poczwęią śmiercią.



Cel, zakres, całość i kierunek nauki w naszych Wojenno-Naukowych Zakładach, zależą od tyłu różnych miejscowych względów, *wyłącznie* należących i do naszego Rosyjskiego życia i do naszych zasadniczych praw, i do obecnego stanowiska oświaty Rosyi, tak, że *żadne* naukowe zakłady w Europie nie mogą służyć za wzór dla naszych zakładów.

Dźwignią naszej oświaty jest sam tylko Rząd; bardzo mało jest u nas młodzieży, któraby mogła w domu rodzicielskim *zacząć i skończyć* swoje ukształcenie: na przeszkodzie temu stoi brak nauczycieli i środków do nauki; dla tego Wojenno-Naukowe Zakłady przyjmują na wychowanie dzieci w bardzo młodocianym wieku, często wcale bez egzaminu. Ażeby przygotować dzieci do słuchania nauki systematycznie wykładanej, Wojenno-Naukowe Zakłady powinny mieć kurs *przygotowawczy*, gdzieby, w przeciągu dwóch lat, dzieci przyjęte do korpusu z rozmaitych stron rozległego Cesarstwa i z rozmaitem początkowym wychowaniem, uzupełniły swoje początkowe wiadomości i stopniowo przyzwyczyły się do pracy, ażeby z równem usposobieniem systematycznie *zacząć* mogły nauki w kursie ogólnym.

Do Wojenno-Naukowych Zakładów wstępuje *wyłącznie szlachta*; teraz z pomiędzy niej odbiera wychowanie w Wojenno-Naukowych Zakładach blisko 7 tysięcy, z czasem ich będzie blisko 9000. *Głównem* przeznaczeniem wszystkich jest zawód *wojskowy*; lecz przytém powinni posiadać wiadomości ogólne, wiadomości *niezbędne*, i dla

ukształconego człowieka, i dla członka rodziny, i dla członka towarzystwa cywilnego. Dla tego też wykład nauk w Wojenno-Naukowych Zakładach, *mając na celu nauki wojenne*, nie może tylko na nich się ograniczyć, a więc kurs ogólny (4 lata) przeznaczony jest *wyłącznie dla nauk ogólnych*.

W wyższym kursie (2 lata) wykładane są *nadewszystko nauki specjalno-wojskowe*, i *kończą się nauki ogólne* w rozwinięciu, niedostępnem dla pojęcia w kursie ogólnym.

Wojenno-Naukowe Zakłady są szkołami zamkniętymi, t. j. *nie naukowemi tylko*, lecz *razem wychowawczemi*; dla tego ich uczniowie wychodzą z Zakładów i wstępują w służbę, mając 18 lat wieku, w którym w Europie *dopiero zaczynają uczyć się samoistnie*.

Z tego, co się dotąd powiedziało, nie tylko *ogólne*, lecz nawet i nauki *wojskowe*, nie mogą kończyć się w Wojenno-Naukowych Zakładach w całości zupełnej; dla żyjących i dla zdolnych *skończyć* swoje *wojskowe* ukształcenie, urządzone są klasy oficerskie w Akademii Wojennej i w Głównej Szkole Inżynierji i w Szkole Artylleryi.

Z drugiej strony, trudno, aby wychowanie w Wojenno-Naukowych Zakładach, tak ogólne, jak wojenne, nie doprowadzić do stopnia zaspokajającego; bo z 500 oficerów,

co rok z nich wychodzących, *tylko dziesiąta część* pobiera dalsze nauki w Zakładach specjalnych.

Wszystkie wyżej wskazane warunki włożyły na Rząd obowiązek, z jednej strony niezbędny, z drugiej zbyt trudny do wykonania: wprowadzenie do zupełnego kursu nauk w Wojenno-Naukowych Zakładach wiele przedmiotów różnorodnych.

Teraz główne zadanie, co do przerobienia programmatów, zależy na tém, ażeby dla każdego naukowego przedmiotu oznaczyć *zakres i stopień* jego znaczenia, ażeby żaden z nich nie był przeszkodą innemu, i ażeby wszystkie, stosownie do swoich programmatów *swobodnie* pomieściły się w ogólnym zarysie nauki, *zastosowane do warunków, do czasu i do środków* Wojenno-Naukowych Zakładów, i *odpowiednie samodzielnemu stanowisku* każdej nauki.

Dla tego trzeba:

1) Dla każdej nauki, prócz jej *głównego* celu, oznaczyć cel *stanowczy*, dla którego powinna być wykładana w *Wojenno-Naukowych Zakładach*.

2) Oczyszczyć *każdą* naukę z pleśni scholastycznej i z teoryj wymarzonych, i *każdą* naukę *zebrać w jeden loiczny związek prawd łatwych do wyjaśnienia* (a przez to zrozumiałych).

3) Oprzecz cały wykład nauk wcale nie na mechanicznej pracy *pamięci*, lecz na *rozwinięciu moralném i umysłowém*, i dla tego nie uganiać się za *nauczeniem się* niekoniecznie niezbędnych lat, imion, nazwisk, liczb, wyrachowań, i innych drobnych szczegółów; lecz oprzecz wykład każdej nauki na *jój głównych pierwiastkach*; pod te zaś ostatnie, gdzie będzie potrzeba, *podciągnąć* wiadomości podrzędne.

4) Koniecznie mieć na widoku, że wszystkich nauk, objętych szkolnym kursem Wojenno-Naukowych Zakładów, kadet nie jest w stanie poznać w całej zupełności; że *główny cel* wychowania kadetów zależy na tém, aby uczniowi dać pewną *zasadę* w nauce, ażeby przy *zamiłowaniu pracy*, kiedy później rozum jego przez wiek i doświadczenie rozwinie się, mógł się *sam uczyć* i postępować dalej, bez obecnej pomocy; dla tego właśnie trzeba wszelkiemi środkami przyzwyczajając kadeta do pracy samoistnej, wpajać w niego *zamiłowanie pracy i poszanowanie nauk*; sam zaś wykład nauk uczynić prostym, ożywionym, zajmującym, nie zaś zagmatwanym i scholastycznym.

5) Wszystkie oderwane pojęcia objaśnić o ile można przykładami, zadaniami, zastosowaniami, ażeby uczeń nie tylko *wierzył*, lecz zarazem *nabrał przekonania*.

6) Wszelkiemi środkami starać się usunąć *z każdej nauki* części dodatkowe, niestanowiące jój systematycznej *istoty*; według swego wieku, wychowawcy Wojenno-Naukowych Zakładów nie dosyć jeszcze są dojrzały, aby sami

potrafilli oddzielić ważne przedmioty od nieważnych; bardzo często łatwiej zatrzymują w pamięci opowiadania urywków i anekdot *z ujmą gruntownej* znajomości rzeczy.

7) Nowe, nieutrwalone jeszcze przypuszczenia do wykładanego kursu wcale *nie zaprowadzać*; jest to zatrudnienie Akademij i Uniwersytetów, bynajmniej zaś *Szkół średnich*.

8) Wszystkie programata, konspekta i kursa pilnie zastosować do wieku uczących się *dzieci, podrostków i młodzieńców* (kursa: *przygotowawczy, ogólny i specjalny*).

9) Scisle oznaczyć *przejścia* wykładu nauk *podług wieku*; dla tego są przechodnie klasy I i IV Ogólnego kursu: I^a — dla przejścia od ćwiczeń wyłącznie praktycznych (*dziecinnych*) do nauki teoretycznej (dla chłopców); IV^a dla przejścia od nauki elementarnej do nauki więcej głębokiej i obejmującej w sobie wiadomości z ogólnego, wyższego punktu widzenia.

W tym celu *IV klasa* w rozkładzie nauk ze wszystkich przedmiotów wogóle, głównie jest przeznaczona na *powtórzenie i objaśnienie* tego wszystkiego, co było wykładanem *we wszystkich* pięciu klassach poprzednich, w ogólnym związku i w zgodnej jedności, ażeby uczniowie tej klasy mogli nabyć i *z jasnym poznaniem* uporządkować cały zapas swoich wiadomości, nabytych *w młodzieńczym*

wieku, tudzież być przygotowanemi do nauczania się wyższej i specjalnej części *Wojenno-naukowego kursu*.

10) Aby kadeta szczególnie utalentowanego, lub bardzo miłującego nauki, lub takiego, który do jakiegokolwiek nauki powziął wyłączną skłonność — *nie pozbawiać* możliwości każdą naukę poznać dokładnie, — trzeba *wskazywać* w odsyłaczach programatów wszystkie ustępy nauki, ogólnym programmatem nieobjęte, dokładne zaś rozwinięcie tych ustępów, *niewymaganych przy składaniu ogólnego egzaminu*, drukować w kursach naukowych *drobnym drukiem*.

11) Trzeba pamiętać o tém, że zdolności i skłonności wychowañców, jak i wogóle wszystkich ludzi, *nie są jednakowe*; dla tego we wszystkich naukach *w miarę możliwości* (w językach i sztukach *koniecznie*), rozdzielając wykład nauk podług klas, *niewstrzymywać* tych wychowañców, którzy wyprzedzają rówieowników swoich, i czy to z powodu zdolności, czy należytego przygotowania się w domu, *zasługują, aby postępowali dalej i obszerniej* nad zakres wytknięty w programmacie dla ich klasy.

12) Rozkład nauk na każdą klasę *ściśle zastosować* i do szkolnych godzin i do wieku wychowañców, tak, ażeby żadna klasa *nie była obciążona pracą nad swoje siły*, i aby wszyscy podług możliwości *jednakowo pracowali*; okoliczność ta szczególnie jest ważną *w tej specjalnej klasie*, gdzie ukazują się nauki zupełnie nowe i gdzie wszystkie

wogóle przedmioty wykładu powinny być rozwijane w zupełności.

13) Dokładnie w konspekcie wyjaśnić: *jaki* oddział nauki, *w jakiej* objętości, *w jakim* celu powinien być wykładany; *wskazać Nauczycielowi* najkorzystniejsze środki nauczania, nazwać dzieła, poznanie których *dla niego samego* jest koniecznym i wyraźnie oznaczyć *główne punkta*, na których się opiera każda nauka.

14) Program rozłożyć na liczbę lekcyj, tak, ażeby w ogólnym kursie (*dla młodych chłopców*), na każdą lekcję wykładu wypadała *jedna* lekcya powtórzona; w kursie przygotowawczym (*dla dzieci*) powtórzenia powinny być częstsze, w specjalnym (*dla młodzieńców*) mogą być rzadsze.

15) Ulepszając programmata na tych zasadach, trzeba postępować ostrożnie, ażeby *przez wyłączenie* jakichkolwiek części, na pozór niekoniecznie potrzebnych dla Wojenno - Naukowych Zakładów, *nie naruszyć* ogólnego związku nauki i *nie zachwiać* jej samoistnej godności.

Programmata, konspekta i kursa wszystkich szkolnych przedmiotów, wykładanych w Wojenno-Naukowych Zakładach, *powinny być*:

1) *Umieszczone* w zakresie czasu, który jest oznaczony w dołączonym tu rozkładzie lekcyj na klasy;

2) *Oparte* także na dołączonych tu instrukcjach, ułożonych przeze mnie oddzielnie *na każdy* naukowy przedmiot.

General-Major Rostowcow.

OBLICZENIE LEKCYJ

W WOJENNO-NAUKOWYCH ZAKŁADACH, UŁOŻONE DLA
WZORU W PRZERABIANIU NOWYCH NAUKOWYCH
PROGRAMMATÓW.

PRZEDMIOTY WYKŁADU	LICZBA LEKCYJ		Przypuszczając 30 tygodni szkol- nych na rok.
	W ty- godniu	W roku	
1 ^{sz} OGÓLNA KLASA.			
Nauka Religii	2	60	
Język Rosyjski	3	90	
Język Francuzki	4	120	
Język Niemiecki	4	120	
Historya	2	60	
Jeografia	2	60	
Matematyka	3	90	
Historya Naturalna	2	60	
Skoropismo (Stenografia)	1	30	
Rysunki	1	30	
	24	720	
2 ^{ga} OGÓLNA KLASA.			
Nauka Religii	2	60	
Język Rosyjski	3	90	

PRZEDMIOTY WYKŁADU	LICZBA LEK- CYJ	
	W ty- godniu	W roku
Język Francuzki	4	120
Język Niemiecki	4	120
Historya	2	60
Jeografia	2	60
Matematyka	4	120
Historya Naturalna	2	60
Rysunki	1	30
	24	720
3 ^{cia} OGÓLNA KLASSA.		
Nauka Religii	1	30
Język Rossyjski	2	60
Język Francuzki	3	90
Język Niemiecki	3	90
Historya	3	90
Jeografia	2	60
Matematyka	6	180
Historya Naturalna	2	60
Rysunki ogólne	1	30
Rysunki topograficzne	1	30
	24	720
4 ^{ta} OGÓLNA KLASSA.		
Nauka Religii	1	30
Język Rossyjski	2	60
Język Francuzki	2	60

PRZEDMIOTY WYKŁADU	LICZBA LEKC- CYJ		
	W ty- godniu	W roku	
Język Niemiecki	2	60	
Historia	3	90	
Jeografia	2	60	
Matematyka	4	120	
Historia Naturalna	1	30	
Fizyka	3	90	
Topografia	1	30	
Rysunki ogólne	1	30	
Rysunki topograficzne	1	30	
	23	690	Jedna lekcya na tydzień pozostaje w zapasie.
1sza SPECYALNA KLASSA.			
Nauka Religii	1	30	
Język Rossyjski	2	60	
Język Francuzki	2	60	
Język Niemiecki	2	60	
Historia	2	60	
Statystyka	2	60	
Prawoznawstwo	2	60	
Matematyka	2	60	
Chemia	2	60	
Taktyka	2	60	
Fortyfikacya (i rysunki fortyfikacyjne).	2	60	

PRZEDMIOTY WYKŁADU	LICZBA LEK- CYJ	
	W ty- godniu	W roku
Artyllerya (i rysunki artylleryj- ne)	2	60
Rysunki topograficzne	1	30
	24	720
2ga SPECYALNA KLASSA.		
Nauka Religii	1	30
Język Rossyjski	2	60
Język Francuzki	2	60
Język Niemiecki	2	60
Historia	2	60
Statystyka	2	60
Prawoznawstwo	2	60
Mechanika	} 2½	75
Jeografia Matematyczna		1½
Jeografia Fizyczna	2	60
Taktyka	} 2	35
Historia Wojny Północnej		5
Historia wypraw 1812—1815.		20
Artyllerya (i rysunki artylleryj- ne)	2	60
Fortyfikacya (i rysunki fortyfi- kacyjne)	2	60
	24	720

Prócz tego go-
dziny opuszczane
przez Nauczycieli.

PRZEDMIOTY WYKŁADU	LICZBA LEK- CYJ	
	W ty- godniu	W roku
OGÓLEM WE WSZYSTKICH SZEŚCIU KLASSACH:		
Na naukę Religii	8	240
— Język Rosyjski	14	420
— Język Francuzki	17	510
— Język Niemiecki	17	510
— Historią	14	420
— Jeografię	8	240
— Statystykę	4	120
— Prawoznawstwo	4	120
— Matematykę	19	570
— Mechanikę	} $2\frac{1}{2}$	75
— Jeografię Matematyczną		} $\frac{1}{2}$
— Historię Naturalną	7	
— Fizykę	3	90
— Chemię (razem z Mineralo- gią)	2	60
— Jeografię Fizyczną (razem z Geognozyą)	2	60
— Topografię	1	30
— Taktykę	} 4	120
— Historię wypraw 1812-1815 roku i przegląd Wojny Pół- nocnej		
— Artylleryę (i kreslenie artyl- leryjne)	4	120

PRZEDMIOTY WYKŁADU	LICZBA LEKCJI		LICZBA LEKCJI	
	W tygodniu	W roku	W tygodniu	W roku
Na Fortyfikację (i rysunki fortifikacyjne)	4	120		
— Stenografię	1	30		
— Rysunki	4	120		
— Rysunki topograficzne	3	90		
			143	4,290

Nauka Ustawy Wojennej i sztuk gimnastycznych odbywa się w godzinach wolnych od klass.

Podpisał: *Jenerał-Major Rostowcow.*

I. NAUKA RELIGII.

„Życzyć trzeba, aby wszystko dobrze
było wykonywane i przez wszystkich stu-
żymianac do zanneo posłusznictwa,
„Jez z przekonania”.

SZCZEGÓŁOWE INSTRUKCYE

DO KAŻDEGO WYKŁADANEGO PRZEDMIOTU.

nie powinna być szkoła; niech wychowawcy przyjmują ją
nie tyle rozmysłem, ale sercem; cel wykładania dla nich
Religi jest następujący:

„Grasowanie się w szczerą Boga, w wierze Prawy
danej, w bezwarunkowej przychylności ku swemu Kto-
rowemu, w bezinteresownej miłości dla swojej Ojczyzny,
w zupełnym poświęceniu do posługiwania służby i ho-
naru, i we wszystkich cnotach chrześcijańskich i ludz-
nych, obywatelskich i wojskowych.”

„Jako nauka serca, Religia służyć musi służyć gło-
boko w swoim kierunku, abymy potrafiłabym
rozróżnić systemów nauk ludzkich.”

I. NAUKA RELIGII.

„Zyczyć trzeba, aby wszystko dobrze
 „było wykonane i przez wszystkich zro-
 „zumiane nie z samego posłuszeństwa,
 „lecz z przekonania“.

Słowa N. CESARZA.

☞Poznanie Religii w Wojenno-Naukowych Zakładach nie powinno być nauką: niech wychowawcy przyjmują ją nie tyle *rozumem*, ile *sercem*; cel wykładania dla nich Religii jest następujący:

Ugruntowanie się w miłości Boga, w wierze Prawo-
 sławnej, w bezwarunkowej przychylności ku swemu **Mo-
 narsze**, w bezinteresownej miłości dla swojej Ojczyzny,
 w zupełnym poświęceniu się *powinnościom* służby i ho-
 noru, i we wszystkich cnotach chrześcijańskich i familij-
 nych, obywatelskich i wojskowych.

Jako nauka serca, Religia zbyt jest silną i zbyt głą-
 boką w swoim Boskiem *objawieniu się*, aby potrzebowała
 zwyczajnych systematów nauk ludzkich.

A więc i wykład tój nauki (dla Wojenno - Naukowych Zakładów) powinien być prostym; powinien się opierać na własnych słowach i czynach naszego Boskiego NAUCZYCIELA, Proroków, Apostołów i wielkich Ojców naszego Kościoła.

Z historyi Starego i Nowego Testamentu, młody człowiek powinien gruntownie poznać tylko główną ideę: nieograniczoną i nigdy niezmienną miłość Stwórcy dla człowieka i tę Ojcowską troskliwość, z którą On stopniową, w miarę sił i wieku ludzkości, opromieniał i oświecał ją Swoją Świętą Nauką; jak z początku Swoją Boską łaską działał On tylko na jednego człowieka, potem na kilku ludzi i na kilka rodzin, potem na cały lud, dla Boskiej nauki przez Niego wybrany, i nakoniec już na całą ludzkość.

Historia Kościoła Powszechnego powinna wystawić obraz stopniowego i szybkiego rozszerzenia się Nauki Zbawiciela, i wykazać, jak pod Jego Boskim wpływem ludzkość duchownie odradzała się i doskonaliła, tak w uczuciach, jak w pojęciach, i jak w niej powstały i ugruntowały się wzniosłe chrześcijańskie, przedtém nieznanne cnoty.

Historia Kościoła Ojczystego powinna opowiedzieć: jak przyjęliśmy Świętą Naukę; jak dotychczas my *Rossyanie* pozostaliśmy nieodmiennie wiernymi postanowieniom Kościoła Powszechnego; jak Wiara i Kościół wspierały nas w czasach smutku i politycznego poniżenia, i jak one

ratowały naszą Ojczyznę w epokach klęsk, które jej zagrażały nieochybnym upadkiem.

Właściwie *tak nazywana*, nauka moralności chrześcijańskiej, także nie powinna stanowić dla Wojenno-Naukowych Zakładów oddzielnej nauki: powinna obejmować cały ośmioletni kurs kadetów, od najniższej klasy do najwyższej, *służyć za rezultat* ze wszystkich wyżej wspomnianych oddziałów Nauki Religii i Katechizmu Prawosławnego Kościoła; wszystkie chrześcijańskie cnoty i wszystkie ludzkie występki powinny być tłumaczone *własnymi* wyrazami Zbawiciela, Świętych Jego Apostołów, Jego wybranych i wielkich Nauczycieli Kościoła; oni wszyscy działali nie tylko słowem, lecz i czynem; wszyscy byli nietylko nauczycielami, lecz i bohaterami; kadeci powinni poznać nietylko istotę ich nauki, lecz i *wielkie zarysy* ich wojowniczo-męczeńskiego życia, aby nietylko uczyli się podług ich nauki, lecz razem starali się działać podług ich czynów.

Boska zaś Nauka i ziemskie życie samego Chrystusa Zbawiciela, jest zupełnym kursem i najwznioślejszym obrazem moralnej doskonałości.

Jego nieograniczone poddanie się woli Ojca, Jego posłuszeństwo ziemskiej władzy, jako nadanej z niebios; uczucia Jego ku Świętej Jego Matce, ku Nauczycielowi, ku braćiom, ku przyjaciółom, ku uczniom; Jego wspaniałomyślność względem wrogów; Jego cierpliwość, łagodność, miłosierdzie; nakoniec *niezłomne wypełnienie przez Niego,*

*w ciągu całego Swego ziemskiego życia, włożonej na Niego powinności, aż do poświęcenia tej powinności samego życia, w mękach, obelgach i prześladowaniach: kiedy wychowawcy *wszystko* to zrozumią *sercem*, wtedy i cel Nauki Religii będzie przez nich dopięty.*

Generał-Major Rostowcow.

II. JĘZYKI.

„Życzyć trzeba, aby wszystko dobrze
„było wykonane i przez wszystkich zro-
„zumiane, nie z samego posłuszeństwa,
„lecz z przekonania“.

Słowa N. CESARZA.

JĘZYK ROSSYJSKI.

Po nauce Religii, z pomiędzy przedmiotów naukowych, język *rodzinny* dla młodzieńca Rossyjskiego jest przedmiotem najważniejszym.

Jeżeli inne nauki powinien znać dostatecznie, to język Rossyjski powinien znać doskonale; jest to język, *w którym on myśli*; w tym języku myśleli jego ojcowie; w nim również powinny myśleć i jego dzieci.

Wychowañcom Wojenno-Naukowych Zakładów powinno być wykryte całe jego bogactwo: tak grammatyczne, jak literackie.

Zródłem wielu własności naszego języka jest język Kościelno-Słowiański; wychowawcy przyzwyczajają się czytać po słowiańsku już przy uczeniu się Nauki Religii; bliżej jeszcze trzeba z nim obznajmiać wychowawców także na lekcjach, przeznaczonych dla Rossyjskiego języka, wykazując główne własności, któremi język Kościelno-Słowiański odróżnia się od dzisiejszego Rossyjskiego, piśmiennego i potocznego.

Program i konspekt języka Rossyjskiego powinny mieć na widoku *trzy* cele:

1) Ażeby wychowawcy mówili i pisali w rodzinnym języku podług prawideł grammatyki.

2) Ażeby gruntownie poznali literaturę języków nie tylko Rossyjskiego, lecz i Słowiańskiego, i *ze znajomością* rzeczy brali wzory u korifeuszów naszej literatury.

3) Ażeby z duchem znakomitych pisarzy literatury starożytnej i europejskiej obznajmiali się również na lekcjach, dla języka *Rossyjskiego* przeznaczonych.

Wogóle do wszystkich nauk dzieł przewodniczych (elementarnych) mamy już dosyć, lecz prawie wszystkie mają wspólną sobie, ważną i główną *wadę*, bo są ułożone dla *dorosłych*— i mało są przystępne dla pojęcia *dziecięcia*.

Do liczby takich dzieł elementarnych należą także *wszystkie nasze grammatyki*; podług tych grammatyk,

wykład języka Rossyjskiego dla dziecka zaczynają od suchych, nieożywionych, skomplikowanych określeń; nie będąc w stanie je zrozumieć, 10-letnie dziecko uczy się ich na pamięć, *bez wiedzy*, zapomina je prędzej, aniżeli się nauczyło i nauka języka ojczystego buduje się bez podstawy, że tak mówiąc, na piasku.

Dopóki chłopiec nie przyszedł do samowiedzy, dopóki jego wyobrażenia jeszcze się nie rozwinęły aż do porównywania i rozważania, oziębły grammatyczny wykład będzie przynosił zamiast korzyści tylko szkodę; na samym początku obudzi w dziecku nie tylko obojętność, lecz nawet odrazę do nauki, która tylko obarcza jego młodorciane zdolności.

Dla tego właśnie w *klassach niższych*, dopóki dziecko w należyтым stopniu jeszcze nie dojrzało, grammatykę wypada uczyć *praktycznie*, każde zaś prawidło wyprowadzać z przykładów, kilkakrotnie i różnorodnie powtórzonych.

Dziecko daleko łatwiej zrozumie i zatrzyma w pamięci prawidła grammatyczne swego rodzinnego języka, gdy mu objaśniają: *dla czego tak się mówi, dla czego tak czasuje*, aniżeli wtedy kiedy oderwanymi i suchymi określeniami będą go uczyć: *trzeba mówić tak a tak, czasować tak a tak, deklinować tak a tak i t. d.*

Tę samą metodę trzeba zastosować do ortografii i do ułożenia zwrotów mowy. Trzeba jak najczęściej zatrudniać

wychowawców *ćwiczeniami praktycznymi*, przyzwyczajając ich do wyrażania swoich myśli od najniższych klass, i nakoniec odrzucić dziwaczne uprzedzenie, że tak *nazywane pisanie ćwiczeń* powinno stanowić osobny oddział i mieć miejsce tylko w klassie wyższej. Czyż prośba do matki, powinuszowanie ojcu świąt, list do kolegi, nie sąż to te same ćwiczenia? Główny warunek zależy na tém, ażeby każdemu uczniowi zadawać temata *podług jego wieku* i podług tych wyobrażeń, które już zdołał *przyswoić sobie*.

Kiedy wychowawcy już nabędą znajomości języków obcych, trzeba jak najczęściej kazać im tłumaczyć z języka obcego na Rossyjski; gdy tłumaczenie będzie niedokładnem lub takiem, które przybrało charakter języka obcego, trzeba kazać innemu uczniowi tłumaczenie to poprawić i nadać mu barwę zupełnie Rossyjską, i w każdym podobnym przypadku objaśniać im duch i wymagania języka Rossyjskiego.

Trzeba także jak najczęściej kazać pisać za dyktowaniem, i kazać, aby cała klasa poprawiała błędy, żądając potem od uczniów tłumaczenia: dla czego poprawili *tak a nie inaczej*? Słowem, im nauczenie się żyjącego języka, *szczególniej Rossyjskiego dla Rossyan*, będzie praktyczniejszém, im mniej żyjący język będzie nauką, tém łatwiej uczniowie go się nauczą i będą lepiej znali, a co najgłówniejsza, więcej go będą lubili; gdzie zaś jest zamiłowanie, tam jest i postęp.

Wykład praktyczny ma także tę korzyść, że uczeń nie uczy się na pamięć, lecz niby *zgaduje* zasady nauki, swoją pracę uważa za pracę samoistną i przyzwyczajają się miłować naukę, *jako swoją zdobycz*.

W III ogólnej klasie, kiedy wychowawcy już dostatecznie rozwiną swoje wyobrażenia, grammatykę trzeba wykładać ściśle i systematycznie; nauka ta powinna zasadzać się na prawidłach grammatyki ogólnej i być wspieraną porównaniem zasad języka Rosyjskiego z zasadami języków obcych.

W obecnym czasie, w literaturze Rosyjskiej, panuje silne zamieszanie; wielu jest prawodawców języka, z powołania i bez powołania, nawet *z pomiędzy nauczycieli* nie znajdzie pięciu, którzyby się zgadzali z sobą, przynajmniej co do początkowych zasad grammatyki Rosyjskiej; każdy w tym razie postępuje *podług swego zdania*, słusznie, bo postępuje z przekonania. Być może, z czasem, z tego zamieszania wyniknie jaka korzyść dla języka Rosyjskiego; lecz my wychowawcy, nie możemy i nie powinniśmy podobnych różności w zdaniach i wątpliwości dozwalać w szkołach.

Posuwać naprzód naukę należy do akademii i genialnych pisarzy; średnie naukowe Zakłady powinny tylko korzystać z owoców ich prac, które już nabrały siły prawa.

Każda nauka liczy swoje okresy od swoich reprezentantów lub prawodawców; tak, na przykład, *nauka wojenna*:

od Gustawa Adolfa, Fryderyka Wielkiego, Napoleona; tak samo i *język Rosyjski*: od Kantemira, Łomonosowa, Karamzina.

Jak Napoleon dotychczas pozostał wzorem w sztuce wojennej, tak i Karamzin, nim się zjawi pisarz prozą więcej utalentowany, powinien pozostać wzorem i składni i pisowni Rosyjskiej.

Z t \acute{e} m wszystki \acute{e} m jednak stagnacya w nauce by \acute{c} niepowinna i, przez \acute{c} wier \acute{c} wieku od \acute{s} mierci Karamzina, j \acute{e} zyk nasz musiał zrobi \acute{c} post \acute{e} p, lecz post \acute{e} p *tylko czystkowy*.

Kommissya powinna zbada \acute{c} : jakie mianowicie *cz \acute{e} sci w tym wzgl \acute{e} dzie* trzeba przyja \acute{c} lub odrzuci \acute{c} ?

Wog \acute{o} le trzeba przyzwyczaj \acute{a} uczni \acute{o} w m \acute{o} wi \acute{c} i pisa \acute{c} bez nad \acute{e} t \acute{o} sci, bez przesady, bez kwiecistych frazes \acute{o} w, bez czczo \acute{s} ci s \acute{o} w; lecz po prostu, zrozumiale i poprawnie.

Literatura pi \acute{e} kna rozwija w wychowa \acute{n} cach gust do przedmiot \acute{o} w wznios \acute{t} ych i pi \acute{e} knych, dla \acute{t} tego w kursie Wojenno-Naukowych Zak $\acute{ł}$ ad \acute{o} w jest nieb \acute{e} d \acute{n} ą; lecz i tu, dla prawdziwej korzy \acute{s} ci, w jej wyk $\acute{ł}$ adzie trzeba zastosowa \acute{c} si \acute{e} do si \acute{l} wychowa \acute{n} c \acute{o} w, t. j. *do ich wieku*.

Teory \acute{e} literatury zawsze zasadzaj \acute{a} na psychologii i wy $\acute{s$ z \acute{e} j loice: loika \acute{s} cista powinna obejmowa \acute{c} , i u nas obejmuje, wyk $\acute{ł}$ ad *wszystkich* przedmiot \acute{o} w i we wszystkich

klassach, w tej liczbie i grammatyki, równie jak moralność chrześcijańska obejmuje wszystkie oddziały nauki Religii; lecz Psychologia i Loika, *oddzielnie uważane*, jako nauki czysto-filozoficzne, nadto są przedwczesne dla młodzieńca 14-stu lub 15-stu lat; jego rozum nie dosyć jeszcze przyzwyczał się do samoistnego myślenia, aby mógł je zgłębić, szczególnie w takim stopniu, w jakim te nauki wszędzie są wykładane, dla tego właśnie wykład ich u nas nie może mieć miejsca.

Psychologię i wyższą loikę w programmacie wcale nie trzeba umieszczać; literaturę piękną trzeba wykładać *praktycznie*, ona powinna się łączyć z historią literatury obcej a w szczególności Rossyjskiej.

W historii literatury obcej trzeba szukać początków wszystkich rodzajów utworów pismienych, ich głównych reprezentantów i takich wzorów, jakich nie możemy wskazać w naszej własnej literaturze.

W wykładzie literatury pięknej trzeba unikać *dwóch* ostateczności, któremi jeszcze dotąd powoduje się większa część nauczycieli języków Rossyjskiego i obcych, ostateczności, które nie tylko że nie przynoszą korzyści, lecz nawet są szkodliwe.

Jedna z tych ostateczności,—wykład Retoryki i Estetyki, nieożywiony, oschły i scholastyczny.

Druga,— historyczne wyszczególnienie autorów: uczenia zmuszają uczyć się na pamięć *blisko* stu imion w każdej

z pomiędzy trzech historyj literatury, wszystkich *blisko trzechset* imion rozmaitych autorów, którzy niegdyś i coś pisali; do każdego imienia dodają biografię, tytuł dzieł i nakoniec ostateczne zdanie o autorze.

I tego wszystkiego uczeń powinien się nauczyć na pamięć. Nie czytając i setnej części tego, o czym mówi, wydaje stanowczy sąd o autorach, o których niema żadnego wyobrażenia, i bardzo naturalnie, w młodocianym zapale, uważa siebie za sędziego zasług autorów wszystkich czasów i narodów.

Dla uniknięcia tych ostateczności, *trzeba obrać* pośrednią drogę; zasady teorii literatury pięknej powinny być wyprowadzane z przykładów; w wykładzie trzeba zachować tylko takie zasady, które *niezbędnie są potrzebne* do zrozumienia, co jest wzniosłe i piękne, i do oceny głównych rodzajów utworów umysłowych; przytem nie wprowadzać do kursu nic, coby obrażało moralność, wyobraźnię i uczucie przyzwoitości.

Z pomiędzy imion autorów trzeba zachować w programmacie *tylko*:

1) *Z Rosyjskich*: najbardziej znakomitych autorów, świeckich i duchownych, języka *Kościelno-Słowiańskiego*, wyobrazicieli czysto Rosyjskiej literatury we wszystkich jej gałęziach, *lecz tylko samych wyobrazicieli*, którzy zostawili po sobie szkołę, i małą liczbę autorów najbliższych naszego czasu, których utwory dotąd mogą słu-

żyć za wzór; liczba tych ostatnich powinna być skrócona ile tylko można.

2) Z obcych trzeba umieścić w programmacie tylko takich autorów, którzy byli założycielami pewnego rodzaju pism, lub dotąd uznawani są, jako główni reprezentanci; ich liczba powinna być *jeszcze więcej skróconą*, niż liczba Rossyjskich autorów; trzeba uczniów obznajmić z najważniejszymi pracami każdego z pomiędzy nich.

Imiona wszystkich autorów, tak Rossyjskich, jak obcych, umieszczone w programmacie, nie powinny pozostać dla uczniów *tylko imionami*: z pracami tych autorów muszą być obznajmieni przez krytyczne czytanie.

Wybór autorów obcych trzeba zrobić z największą skrupulatnością i *wskazać* w konspekcie właśnie te ich dzieła, z którymi nauczyciel powinien obznajmić uczniów.

Teoryi wierszowania szczegółowo wykładać nie trzeba.

We wszystkich klassach bez wyjątku, *a nawet w najwyższych*, trzeba ciągle zajmować uczniów ćwiczeniami *praktycznemi*: tłumaczeniami, rozprawami i pisaniem za dyktowaniem.

Nakoniec zwracam uwagę Kommissyi na wskazane w ogólnej instrukcyi ogólne warunki wykładu w Wojenno-Naukowych Zakładach, szczególnie na punkta: 2, 3, 4, 7, 8, 9 i 11.

Dla zgodności programatów i konspektów literatury Rossyjskiej i języków obcych, obiedwie specyjalne Kommissyie, co do języków, zbiorą się w swoim czasie, na ogólném posiedzeniu, pod moją prezydencją.

Jeneral-Major Rostowcow.

JĘZYKI OBCE.

Z języków obcych do kursów Wojenno-Naukowych Zakładów zaprowadzono: *język francuzki i niemiecki*, jako powszechnie używane i najwięcej potrzebne dla rozmowy i nauki.

Większa część wychowanców wstępuje do Korpusów Kadeckich w bardzo młodym wieku, mając albo bardzo małą znajomość języków lub wcale ich nie posiadając; w Korpusach bardzo mało mają w codzienném używaniu rozmowę w tych językach, bo rzadko który z ich nauczycieli mówi po niemiecku, *szczególniej zaś po francuzku*.

Usunąć tę niedogodność teraz niepodobna; liczba uczących się w korpusach tak jest ogromna (od 400 do 1000 wychowanców w każdym), że dla postępu w językach byłoby dla nich potrzebném mieć *kilkuset* nauczycieli cudzoziemców, co nie może i *niepowinno* przyjść do skutku.

Podług tych widoków, Kommissyie specyjalne języków obcych są zmuszone poprzestawać na tych środkach, które Zakłady posiadają, *i tylko na nich* zasadać i rozwijać swoje konspekta i programmata.

Z przytoczonych uwag Kommissyie przekonają się, że wykład w klassach, prócz swego bezpośredniego przeznaczenia, powinien zastąpić w Korpusach razem *ćwiczenia się w rozmowie*; dla tego też wypada: programata i konspekta ułożyć zupełnie na innéj zasadzie, niż jest ta, jakiej wymagają warunki zwyczajnego wykładu języka po klassach.

Dla tego każdy obcy język powinien być wykładany, jako język *martry* i jako język *żyjący*; uczeniu się języków trzeba nadać kierunek *praktyczny*, prawie tenże sam charakter, jak i wykładowi języka Rossyjskiego, z temi tylko *niezbędnemi* zastosowaniami, jakie są wymagane od uczniów przy nauczeniu się języka *nierodzinnego* dla nich.

Czytanie, pisanie za dyktowaniem, tłumaczenia i nawet lekkie rozprawki, mogą być wykładane *w jednako-
wy sposób*, jak w języku Rossyjskim; deklinacye i konjugacye wymagają *osobnych* ćwiczeń, właściwych szczególnemu duchowi każdego obcego języka.

Wogóle grammatyczny wykład języków obcych (źródłostów i składnia), powinien być zastosowany do programu języka Rossyjskiego, tak, ażeby *w poprzedzającej* klassie języka Rossyjskiego nauczyli się tego oddziału grammatyki, który im będzie wykładany w językach obcych, w klassie *następującej t. j. rokiem wprzód*; ażeby nauczyciel obcego języka nie był zmuszony kazać uczniom uczenia się na pamięć określeń grammatycznych,

lecz wymagałby tylko od ucznia *ich przekładu* z Rosyjskiego na język obcy.

Rozumie się samo przez się, że określenia grammatyczne, *szczególnie* właściwe każdemu z języków obcych, powinny stanowić wyjątki.

Takim sposobem rozbiór grammatyczny języków obcych powinien być wykładany *o jedną klasę później* od rozbioru języka Rosyjskiego.

Wogóle potrzeba jak najwięcej zajmować uczniów czytaniem, dyktowaniem i przekładami, i zwracać ściśłą, ciągle czuwającą uwagę: *przy czytaniu* na poprawność i czystość w wymawianiu; *przy dyktowaniu* na dokładną ortografię; *przy tłumaczeniach* na szczególne własności i zwroty każdego języka.

Począwszy od najniższej *do najwyższej* klasy, kazać uczniom uczyć się na pamięć wyjątków z dzieł znakomych pisarzy, *nadewszystko odznaczających się formą rozmowy i opowiadania*, i czytać je (niekiedy we dwóch lub we trzech) w obec całej klasy: obznajmi to wychowanców z wielu autorami, przyzwyczai do poprawnej wymowy i utkwi w pamięci szczególne zwroty i duch obcego języka.

Trzeba *wszelkimi środkami* przyzwyczajać do *słownika*; słownik w kilku egzemplarzach zawsze powinien znajdować się w klasie; każdego zaś nowego niezna-

nego wyrazu uczniowie sami powinni szukać, na żądanie, lecz bez pomocy nauczyciela.

Ćwiczenia na zadane temata, powinny być zadawane we wszystkich klassach, w których uczniowie choć cokolwiek zaczną rozumieć po francuzku lub po niemiecku; ci zaś, którzy wprost nie mogą pisać, niech piszą po rossyjsku i swoją rozprawę tłumaczą na język obcy.

We wszystkich bez wyjątku klassach, wszystkiemi wyżej oznaczonemi praktycznemi ćwiczeniami: czytaniem, dyktowaniem, przekładem, rozbiorem grammatycznym, uczeniem się na pamięć wyjątków z prozy i poezyi i pisaniem ćwiczeń, powinno się ciągle zajmować; prócz tego, w dwóch wyższych klassach, trzeba uczniów obznajmiać ze znakomitymi autorami, czytając z niemi i krytycznie rozbierając mniej lub więcej obszerne wyjątki z ich dzieł. Kommissya wskaże, tak autorów, jak i ich dzieła, z któremi nauczyciel w taki sposób będzie obznajmiał swoich uczniów.

Wskazana w tej Instrukcyi metoda stosuje się tylko do nauczania całej massy uczniów; ucznia, który znacznie wyprzedził swoich szkolnych rówieśników w znajomości języków obcych, nauczyciel bynajmniej nie powinien zatrzymywać wrótni z całą klassą; owszem, powinien nim się zajmować, posuwać go naprzód oddzielnie i starać się przygotować z niego pomocnika dla siebie (korrepetytora) na korzyść, tak dla niego samego, jak dla całej klassy.

Tak ważna okoliczność wskazana jest przeze mnie w ogólnej Instrukcyi, w liczbie głównych warunków wykładu

w Wojenno-Naukowych Zakładach, w Artykule 11. Nadto z liczby innych artykułów, tam przytoczonych, Specjalna Kommissya języków obcych powinna zwrócić szczególną uwagę na 8, 12 i 13.

Kommissya ta, w swoim czasie, zbierze się na ogólném posiedzeniu z Kommissją Wydziału Literatury Rossyjskiej, pod moją prezydencją, dla zastosowania programatów i konspektów języków obcych do ojczystego.

Jenerał-Major Rostowcow.

Słowa S. CESARZA.

Przy wyliczaniu nauk wojennych w Wojenno-Naukowych Zakładach drugiego rzędu, trzeba mieć na oku następujące cele:

1) Udzielić uczniom gruntowne wiadomości, niezbędne do służby w zawodzie wojskowym, bezpośrednio przy wstąpieniu do służby czynnej.

2) Dobrze przygotować z pomiędzy uczniów tych, którzy będą skończyli swoje kształcenie w wyższych Zakładach Specyalnych (w Akademii Wojennej i w Szkołach Inżynierji i Artylleryi).

Województwo/aukcyjnych/aktach, w Artystycznej/Spółdzielni
 z liczby innych artykułów, tam przytoczonych, Spółdzielnia
 Komisarzy języków obcych powinna zwrócić szczególną
 uwagę na 8, 12 i 13
 to korespondencja, wiadom czasie, zwrócić się na ogólnie
 podjętą z Komisarzy Wychowania Literaturnego Rosji-
 ski, pod jego przychwyty, dla zastosowania program-
 tów i konceptów języków obcych do oświaty

Województwo/aukcyjnych/aktach, w Artystycznej/Spółdzielni
 z liczby innych artykułów, tam przytoczonych, Spółdzielnia
 Komisarzy języków obcych powinna zwrócić szczególną
 uwagę na 8, 12 i 13
 to korespondencja, wiadom czasie, zwrócić się na ogólnie
 podjętą z Komisarzy Wychowania Literaturnego Rosji-
 ski, pod jego przychwyty, dla zastosowania program-
 tów i konceptów języków obcych do oświaty

Województwo/aukcyjnych/aktach, w Artystycznej/Spółdzielni
 z liczby innych artykułów, tam przytoczonych, Spółdzielnia
 Komisarzy języków obcych powinna zwrócić szczególną
 uwagę na 8, 12 i 13
 to korespondencja, wiadom czasie, zwrócić się na ogólnie
 podjętą z Komisarzy Wychowania Literaturnego Rosji-
 ski, pod jego przychwyty, dla zastosowania program-
 tów i konceptów języków obcych do oświaty

Województwo/aukcyjnych/aktach, w Artystycznej/Spółdzielni
 z liczby innych artykułów, tam przytoczonych, Spółdzielnia
 Komisarzy języków obcych powinna zwrócić szczególną
 uwagę na 8, 12 i 13
 to korespondencja, wiadom czasie, zwrócić się na ogólnie
 podjętą z Komisarzy Wychowania Literaturnego Rosji-
 ski, pod jego przychwyty, dla zastosowania program-
 tów i konceptów języków obcych do oświaty

III. NAUKI WOJENNE.

ZASTOSOWANIA OGÓLNE.

„Życzyć trzeba, aby wszystko dobrze
było wykonane i przez wszystkich zro-
zumiane, nie z samego posłuszeństwa,
lecz z przekonania“.

Słowa N. CESARZA.

Przy wykładaniu nauk wojennych w Wojenno-Naukowych Zakładach *drugiego rzędu*, trzeba mieć na oku następujące *cele*:

1) Udzielić uczniom gruntowne wiadomości, *niezbędne dla nich w zawodzie wojskowym, bezpośrednio przy wstąpieniu ich w służbę czynną.*

2) Dobrze *przygotować* z pomiędzy uczniów tych, którzy zechcą skończyć swoje ukształcenie w *wyższych Zakładach Specyalnych* (w Akademii Wojennej i w Szkołach Inżynieryi i Artylleryi).

i 3) *Wskazać drogę*, na której *każdy wychowaniec*, później, w czasie samej służby, przy pracy samodzielnej, może badać ogólny kierunek, duch i rozwój sztuki wojennej w jej współczesnym stanowisku, i *ochronić go* przed ideami i teoryjami fałszywymi, które może napotkać przy czytaniu wielu dzieł wojennych.

Trzy te cele określają zarazem warunki wykładu, t. j. *jego ducha i objętość*.

Duch wykładu przedewszystkiem powinien być *praktyczny*; rozumowania oderwane, czysto teoretyczne, koniecznie trzeba *usunąć*; każda zasada powinna wynikać z doświadczenia i prowadzić bezpośrednio do zastosowania *praktycznego*.

Podług objętości wykładu z kursu wyłączyć trzeba:

1) Wszystko, co należy do wiadomości *specyalno-technicznych*, nieobowiązujących oficera, który wyłącznie przeznaczona się do służby *polowej*; ci zaś wychowawcy, których życzeniem będzie później nabyć te wiadomości, mogą *dość* swego ukształcenia w oficerskich klassach Zakładów Specyalnych.

2) Wszystko, co jest oparte na *wyższych częściach nauk*, które w korpusach Kadetów albo wcale nie są wykładane, albo wykładane w sposób elementarny.

W Wojenno-Naukowych Zakładach, *ukształcenie specyalno-wojenne* obejmuje następujące przedmioty:

- | | | |
|--|---|---|
| <ul style="list-style-type: none"> 1) <i>Artylleryę,</i> 2) <i>Fortyfikacyę,</i> 3) <i>Ustawę wojskową,</i> 4) <i>Taktykę.</i> | } | <p>Szczegółowe uwagi, tyczące się każdego z tych przedmiotów, wyłożone są osobno.</p> |
|--|---|---|

Pomocnicze części wychowania specjalno-naukowego są następujące:

1) *Przegląd wojny Północnej i Historia wypraw 1812—1815 roku,* (uwagi szczegółowe osobno są wyłożone).

2) *Topografia* (osobna Instrukcja).

3) *Kreślenie topograficzne, artylleryjne i fortyfikacyjne* (objęte instrukcją sztuk rysunkowych).

4) *Cwiczenia praktyczne:*

a. *Taktyczne,*

b. *Inżynierskie,*

c. *Topograficzne,*

d. *Strzelanie z broni.*

}

W czasie obozowania.

Względem ćwiczeń praktycznych, za zasadę służą osobne programmata i Instrukcje, które się odmieniają podług okoliczności, stosownie do ogólnego rozkładu zatrudnień w obozie.

e. *Strzelanie artylleryjne* (na polu Wołkowem).

f. *Obejrzenie Wojenno-Technicznych Zakładów w Stolicy.*

Jenerał-Major Rostowcow.

ARTYLLERYA.

Artylleryę wypada wykładać w znaczeniu nauki *o broni w ogóle*; (do niej powinna wchodzić także nauka *o broni ręcznej*, nie tylko palnej, lecz i siecznej; jest to koniecznie potrzebnem dla wychowañców, którzy sã przeznaczani do piechoty i kawaleryi).

Kurs Artylleryi podzielony jest na dwie klasy: 1 i 2 specjalne.

Kurs *pierwszego roku* powinien zawierać ogólny przegląd rozmaitych rodzajów *broni ręcznej*, *dział* i *narzędzi* artylleryjskich, przeznaczenia każdego rodzaju dział; ogólne wyobrażenia o samém *działaniu* tychże i rozpoznanie *głównych warunków*, którym skład Artylleryi powinien odpowiadać we względzie *taktycznym*.

Taki ogólny przegląd jest niezbędnym w kursie 1 specjalnej klasy, dla przyczyn następujących:

1) W składzie Artylleryi, wszystkie przedmioty tak ściśle jedne od drugich zależą, że przy dokładnem uczeniu się każdej części kursu, trzeba odwoływać się do innych. Tak np.; aby objaśnić działanie prochu, trzeba mieć wyobrażenie o narzędziach, i odwrotnie, ażeby poznać formę narzędzi, trzeba poznać własności i działanie prochu.

2) W jednym czasie z rozpoczęciem wykładu Artylleryi, rozpoczynają razem w 1ej specjalnej klasie kursa taktyki i fortyfikacyi. Ażeby wychowawcy lepiej zrozumieli *początkową* taktykę każdego z trzech rodzajów broni, i główne warunki przyjęte za zasadę przy urządzaniu *polowych* fortyfikacyj, trzeba im dać przynajmniej ogólne wyobrażenia o składzie Artylleryi i jej środkach do wyrządzenia szkody nieprzyjacielowi.

Nakoniec 3) wychowawcom 1ej specjalnej klasy, jeszcze przed promocyą do 2ej specjalnej, pokazuje się *praktycznie*, po skończeniu obozowania w polu Wołkowem, artylleryjskie strzelanie ze *wszystkich* rodzajów i kalibrów dział i ze *wszystkich* rodzajów narzędzi. Te korzystne dla nich *praktyczne* ćwiczenia koniecznie wymagają, ażeby wychowawcy już posiadali dostateczną wiadomość *teoryi* wystrzałów i działanie narzędziami; strzelanie *praktyczne*, wznowiwszy w ich pamięci to, czego się uczyli w klassach, zostawi w niej jasne i głębokie wrażenie.

Po ogólnem przejrzaniu głównej treści całej Artylleryi, wychowawcy w *drugiej specjalnej* klasie mogą z wielkiem powodzeniem rozpocząć dokładniejszą oddzielną naukę *materiałnej, technicznej i taktycznej* części Artylleryi.

Przy wykładaniu każdej z tych części, szczególniej trzeba mieć na widoku co następuje:

1) W *części materiałnej*, objaśniać tylko istotne warunki urządzenia broni ręcznej, dział artylleryjskich, na-

rzędzi i lawet, nie obciążając pamięci zbyt drobnymi szczegółami, które określają się (mniej więcej dowolnie) podług zatwierdzonych rysunków i skal. Przy obeznaniu się z konstrukcją rozmaitych przedmiotów, należących do Artylleryi, zachodzi potrzeba nie tyle szczegółowego opisu rozmiarów każdej części, ile objaśnienia jej przeznaczenia i warunków, którym zadość czynić powinna.

Dla tego w kursie trzeba unikać zbytecznych cyfer, które łatwo znaleźć się dadzą w tabellach i rysunkach; obznajmiać zaś wychowañców z kształtem i rozmiarem rozmaitych części broni i Artylleryi głównie trzeba za *pośrednictwem rysunków*.

2) W części *technicznej*, trzeba odrzucić wszystko, co się stosuje do praktyki (fabrycznej) t. j. sposobów, których nabywa się naoczném zapatrywaniem się i własną praktyką.

3) W pracach *laboratoryjnych*, przedewszystkiém trzeba objaśniać przeznaczenie i własności części, należących do najgłówniejszych fabrykacyj, a bynajmniej nie obciążać pamięci wyuczaniem na pamięć potrzebnej ilości składowych części. Nie wszystko może być wprowadzoném do kursu *szkolnego*, co koniecznie trzeba znać *praktycznie*; wiele rzeczy trzeba zostawić poznaniu z samego *doświadczenia*. Nadto, *letnie* zatrudnienia wychowañców w laboratorium dopełnią tego, co w kursie byłoby zbyteczném; resztę poznają na służbie, zastosowawszy się do instrukcyj, postanowień i tabelli. W ćwiczeniach laboratoryjnych trzeba ściśle ograniczać się tylko tém, co nie wychodzi po za obręb właściwych zatrudnień *frontowego oficera Artylleryi*. Za to

trzeba zwrócić większą uwagę na przedmioty, które *bezpośrednio należą* do jego obowiązku, jako to: zachowanie prochu, jego przewożenie, doświadczenie jego dobroci, ostrożność przy obejściu się z nim i t. p.

Uwaga. Do części technicznej kursu trzeba dodać także to, co się stosuje do *broni ręcznej*, jako to: lanie kul, przygotowanie nabojów, pistonów i t. d.

4) *Nakoniec część taktyczna*, obejmująca Artylleryę, jako *rodzaj wojska*, powinna ograniczać się tylko tem, co nie może i nie powinno należeć do kursów Taktyki i Fortyfikacyi. Artykuł ten powinien być bardzo treściwym; samo użycie Artylleryi i jej działanie w bitwach na otwartém polu, przy obronie i ataku połowych fortyfikacyj, tudzież przy obronie i oblężeniu fortec, należą do wyżej oznaczonych nauk; dla tego też w kursie Artylleryi, pozostaje tylko objaśnienie organizacyi Artylleryi: *polowej, oblężniczej, fortecznej i w górach* używanęj, z szczegółami dotyczącymi *przysługi, uprzęży, obozu* i t. p. Tudzież trzeba uczynić wzmiankę o *zachowaniu* Artylleryi w czasie marszu i bitwy, o *naprawieniu i psuciu* się dział i lawetów, o parkach artylleryi i t. p.

Mając na widoku te wszystkie ograniczenia, kurs Artylleryi *znacznie skrócić można*, i nie tylko zastosować go do czasu, na ten przedmiot przeznaczonego, lecz razem *oddzielić* część szkolnych godzin na ćwiczenia w rysunkach artylleryjnych. (Przedmiot ten mieści się w konspekcie sztuk rysunkowych).

Z pomiędzy *ogólnych* warunków, wyjaśnionych na początku Instrukcyi, względem wszystkich przedmiotów wogóle, trzeba przy ułożeniu programmatu i konspektu Artylleryi zwrócić szczególną uwagę na punkta 3, 4, 12 i 13.

Uwaga. Ponieważ programm *Artylleryi* w wielu punktach styka się z kursami *taktyki* i *fortyfikacyi*, w swoim czasie, kiedy okaże się potrzeba, Kommissyie Specyalne do wszystkich trzech nauk, zbiorą się na *ogólne* posiedzenie pod moją prezydencyą.

Generał-Major Rostowcow.

FORTYFIKACYA.

Ogólny cel wykładu wszystkich wojennych nauk wogóle stosuje się w szczególności i do Fortyfikacyi; cel jej wykładu w Zakładach Wojenno-Naukowych *drugiej klasy*, nie zależy na ukształceniu *Inżynierów*, a więc i kurs ten niepowinien obejmować całej *wojenno-budowniczej sztuki*; ogranicza się na tych tylko wiadomościach, które mogą być potrzebne dla oficera frontowego i dla oficera od Saperów, w czasie kampanii, albo które są potrzebne do poznania ogólnego związku między wszystkimi częściami sztuki wojennej.

Kurs *fortyfikacyi* podzielony jest na dwie klasy (1 i 2 specjalne); w *pierwszym roku* wykładu się *fortyfikacya polowa*, w *drugim stała*.

W kursie *Fortyfikacyi Polowej* trzeba mieć na uwadze, co następuje:

1) Stosownie do celu wykładu tego przedmiotu, zwracać większą uwagę na fortyfikacje prostsze, aniżeli na złożone i obszerne; więcej na ich znaczenie, obronę i atak, aniżeli na techniczne prowadzenie robót.

2) Ogólny kierunek i duch wykładu zupełnie zastosować do współczesnego stanu *Taktyki*. Za zasadę całego kursu *Polowej Fortyfikacyi* powinna być przyjęta ta okoli-

czność, że *polowe* inżynierskie roboty wykonywają się tylko dla pomocy działaniom wojsk, a więc *polowe fortyfikacje* stosują się do wojsk, nie zaś przeciwnie.

3) Na tejże zasadzie, umiejętność *korzystania z miejscowych* przedmiotów dla wzmocnienia obrony lub dla ułatwienia zaczepnych działań—umieścić na głównym planie; wzniesienie zaś *czysto-sztucznych* zabudowań uważać, jako ostateczny środek, w zupełnym braku miejscowych dogodnych warunków.

4) W kursie Polowej Fortyfikacji zamieścić także wszystkie środki, używane w czasie wojennym do reparacji i psucia *dróg*, dla urządzenia *przepraw* przez rzeki i rowy, i wogóle *usunięcie* wszystkich naturalnych i sztucznych przeszkód, które wojska napotykają w swoich działaniach.

5) W artykule o *attaku i obronie* polowych fortyfikacji objaśniać tylko to, co bezpośrednio należy do widoków specjalno-fortyfikacyjnych, *odrzućwszy* wszystko, co się stosuje do kursu Taktyki, jak *np.* rozłożenie wojsk w bitwie, użycie rozmaitych rodzajów broni, skierowania kolumn i t. d.

W Stałej Fortyfikacji:

1) Rozpocząć od wystawienia, w *najtreściwszym zarysie*, głównych *historycznych epok* udoskonalenia sztuki, nie zatrzymując się na szczegółach, zwłaszcza co się tycze sztuki starożytnych (przed wynalezieniem prochu); stopniowe udoskonalenie budowania fortec wystawić w związku

z udoskonaleniem ataku. Będzie to stanowiło niby *wstęp historyczny*.

2) *Współczesny stan stałej fortyfikacji* trzeba wyjaśnić z wielką dokładnością, *nie zagłębiając się w szczegóły techniczne*. Tu są ważne nie szczegóły rozłożenia każdego systematu, lecz wytknięcie *głównych myśli*, które im służyły *za zasadę*. Systemata, które miały tylko jakiegokolwiek cząstkowe, przypadkowe zastosowania, wcale nie powinny zatrzymywać uwagi, którą przedewszystkiem trzeba zwracać na sposób rozłożenia fortec, *nowo-przyjęty* w ostatnich czasach.

3) Artykuł o *ataku i obronie* fortec powinien być zupełnie zastosowany do potrzeb służby *polowego oficera* w piechocie, artylleryi i w saperach. A więc tutaj jest bardzo ważnym objaśnienie przygotowania *materjalów*, obliczenia *robotników*, *ostrożności* podczas oblężenia i t. p.; o robotach zaś *podkopowych (minowych)* dać tylko ogólne wyobrażenie.

I tak, z kursu Fortyfikacji powinny być *wyłączone* następujące przedmioty:

1) Wszystko, co należy do *technicznej* części sztuki *budowniczej*.

2) Zastosowania ogólne *strategiczne*.

3) Wszystko, co jest specjalnym, należy do kursów *Artylleryi i Taktyki*.

Praktyczne inżynierskie roboty, wykonywane przez wychowanców obu specjalnych klass, podczas znajdowania się w obozie, tudzież *kreślenie* w klassach planów fortyfikacyjnych i profilów, dadzą sposobność do obznajmienia wychowanców przez *przypatrzenie się* z temi szczegółami, które w szkolnym kursie nie mogłyby mieć miejsca.

Z pomiędzy *ogólnych* warunków, wyjaśnionych na początku Instrukcyi, względem ducha wykładu wszystkich nauk wogóle, trzeba mieć na widoku, przy ułożeniu programatów i konspektu Fortyfikacyi, szczególnież punkta 3, 4, 12 i 13.

Uwaga. Dla zastosowania kursu Fortyfikacyi do Artyleryi i Taktyki, Kommissyje Specyalne z tych przedmiotów, zbiorą się w swoim czasie, na ogólném posiedzeniu, pod moją prezydencyą.

General-Major Rostowcow.

USTAWA WOJENNA.

Wykład ustawy wojennej w Zakładach Wojenno-Naukowych ma *dwa cele*:

1) Ma udzielić wychowancom *gruntowną i zupełną znajomość* szkoły rekrutów, ćwiczeń kampanijnych, batalionowych, liniowych, i służby w garnizonie.

2) Ma posłużyć za *zasadę* do nauczenia się *Taktyki Początkowej*.

Dla pierwszego celu,— Ustawę Wojenną trzeba wykładać *praktycznie*, t. j. nie w klasie, lecz w szeregu; tu każde prawidło powinno być objaśniane przy samém wykonaniu.

Dla drugiego celu— Ustawa Wojenna zajmie miejsce w samym wykładzie Taktyki, za której początek właśnie powinno służyć *analityczne tłumaczenie* głównych i zasadniczych artykułów Ustawy.

Uwaga. W ostatniem znaczeniu wykład Ustawy Wojennej jest szczegółowo wyjaśniony w konspekcie Taktyki.

Jenerał-Major Rostowcow.

Wskazywać na kierunek i siłę działania sił własnych i przeciwnika, a także na punkty oparcia i zagrożenia. Wskazywać na punkty oparcia i zagrożenia, a także na punkty oparcia i zagrożenia.

Wskazywać na punkty oparcia i zagrożenia, a także na punkty oparcia i zagrożenia.

1) Ma określić wychowawcom, gruntownie i szczegółowo, zadania wychowawcze, w szczególności w zakresie: 3, 4, 12 i 13. Wskazywać na punkty oparcia i zagrożenia, a także na punkty oparcia i zagrożenia.

2) Ma postąpić za zgodą do nuncjusza do... Wskazywać na punkty oparcia i zagrożenia, a także na punkty oparcia i zagrożenia.

Dla drugiego celu — Ustawa Wojskowa zajmie miejsce w samym wykładzie Taktyki, za której początek właśnie powinno stać się omówienie znaczenia taktyki i znaczenia taktyki w Ustawie.

Uwaga. W ostatnim znaczeniu wykład Ustawy Wojskowej jest szczególnie wyjaśniony w konspekcie Taktyki.

Janusz-Lajos Hestowicz

TAKTYKA.

Z przedmiotu Taktyki, w kursie Wojenno-Naukowych Zakładów drugiej klasy, powinna mieć miejsce tylko *Taktyka Początkowa* z dołączeniem *małej wojny*.

Kurs ten jest podzielony na dwie klasy (1 i 2 specjalne).

W pierwszym roku wykłada się Taktyka Początkowa każdego z trzech rodzajów broni oddzielnie, przytém główną uwagę trzeba zwrócić na objaśnienie *Ustawy Wojennej*, na szczególne własności frontu i sposobu działania każdego rodzaju wojsk.

W drugim roku objaśnia się *wzajemny* związek w działaniach *wszystkich* trzech rodzajów wojsk, z *zastosowaniem miejscowości* i do rozmaitych *wypadków*, które napotykają się w działaniach wojennych. Tu należy także zabezpieczenie wojsk przy rozłożeniu i poruszeniu, działanie wojsk przy zajęciu, obronie i ataku rozmaitych punktów miejscowości; przy rekognoskowaniach, przy eskortowaniu transportów, furażowaniach i w innych wypadkach *małej wojny*.

Taki zakres kursu zupełnie odpowie celom, wskazanym wogóle dla wykładu wszystkich wojennych nauk w Korpusach Kadetów, a mianowicie:

1) Będzie zawierał wszystko, co *bezpośrednio* jest potrzebnem dla *frontowego oficera w praktycznym zastosowaniu w czasie służby*, przynajmniej na początku jego zawodu, dopóki sam się nie przygotuje, *przez samoistne uczenie się*, do godnego wypełnienia wyższych wojskowych obowiązków.

2) Chociaż takim sposobem kurs ten nie sięga *wyższych* wojennych widoków, jednakowoż zawiera wszystko, co stanowi *istotne zasady*, na których opierają się inne części teorii i sztuki wojennej, a które *zupełnie są* dostateczne do wskazania prawdziwego i pewnego *kierunku w dalszym poznaniu* oznaczonych części.

Zgodnie z duchem wykładu wszystkich nauk wogóle, trzeba i w Taktyce, przy ułożeniu programatu i konspektu, mieć na widoku, co następuje:

1) Wykładowi Taktyki nadać kierunek zupełnie *praktyczny*; prawidła zawsze wyjaśniać z samego zastosowania ich do praktyki. W specjalnym konspekcie z przedmiotu Taktyki trzeba dokładnie wyjaśnić: *co* mianowicie trzeba rozumieć w sztuce wojennej pod nazwą: *Prawidła*, i z *jakiego* punktu widzenia nauczyciele wykładający przedmiot powinni zapatrywać się na *teoretyczne wnioski* co do samej *praktyki sztuki wojennej*.

2) W Taktyce więcej jeszcze, jak w innych przedmiotach wykładu, trzeba koniecznie trzymać się *takiej metody* ażeby uczniowie sami wyprowadzali prawidła, przez własne

rozumowanie, ażeby przyjmowali je nie naoslep, lecz widzieli w nich niezbędny warunek, bezpośrednio wynikający z samej istoty rzeczy. Każdy szczegółowy wypadek powinien być tak wystawiany, aby wychowańcy sami przenosili się wyobraźnią na pole bitew, w szeregi wojsk; ażeby w zupełności i z przeświadczeniem zrozumieli: dla czego mianowicie trzeba postąpić *tak* a *nieinaczej*. To wszystko powinno być wskazane nauczycielom w konspiekie.

3) Do teorycznego poznania sztuki wojennej najwięcej dopomagają *przykłady historyczne*; lecz przytaczając je przy wykładzie, trzeba poprzestawać na wytłumaczeniu tylko tego wypadku, poruszenia lub działania, które *wprost* objaśnia prawidło, bynajmniej nie zagłębiając się w szczegółowe opowiadanie całej bitwy lub wyprawy. Nie wypada w tych przykładach *obciążać pamięć* zbytecznymi szczegółami, imionami wszystkich jenerałów, obliczeniem wojsk, nazwami podrzędnych miejscowych punktów i t. p.

4) Przykłady Taktyki głównie trzeba wybierać z naszej *Ojczyściej* wojennej Historji; tu będzie miejsce obznajmiać ucznia z *naszymi* znakomitymi *Wodzami*, z *naszymi* biegleszymi *Jenerałami*, ze zręcznymi i walecznymi oficerami, i z bohaterami *żołnierzami*. Imie każdego z pomiędzy nich, *beż różnicy stanu*, już jest skarbem i dumą naszej armji; dla tego też trzeba starać się wszędzie, gdzie można, przytaczać *takie imiona* w przykładach, dla wyjaśnienia prawideł nauki i razem *dla przykładu i naśladowania* przyszłym oficerom Rossyjskim.

5) Wszystkie objaśnienia z Taktyki trzeba zastosowywać do rzeczywiście istniejącego *frontowego wyrachowania, podług naszej Wojennej Ustawy*; na przykłady brać oznaczone jednostki z ich podziałami i organizacją, lecz nie jakiegobądź dowolne części wojsk, określane tylko *liczbą*. Wogóle *Taktyka* powinna być w ścisłym związku z *Ustawą Wojenną*, i na początku kursu służyć niby za *jego analityczne tłumaczenie* (ob. artykuł o *Ustawie Wojennej*).

Wykład Taktyki w klassach dopełnia się *praktycznemi* ćwiczeniami wychowawców w czasie obozowania: służbą na awanpostach, zajęciem gajów, lasów, wsi, wąwozów i innych przedmiotów miejscowości; nakoniec małemi manewrami między dwiema przypuszczanemi przeciwnemi stronami.

Wogóle, przy ułożeniu programmatu i konspektu Taktyki, przedewszystkiem trzeba mieć na widoku punkta: 3, 4, 12 i 13, wskazane w ogólnej Instrukcyi.

Uwaga. Dla zastosowania kursu Fortyfikacyi do Artyleryi i Taktyki, Kommissye Specyalne z tych trzech przedmiotów zbiorą się, w swoim czasie, na ogólnem posiedzeniu, pod moją prezydencją.

Generał-Major Rostowcow.

PRZEGLĄD HISTORYCZNY WYPRAW WOJENNYCH 1812, 1813, 1814 i 1815 r.

Wojny 1812, 1813 i 1814 r., stanowią chwałę naszego wojska, przedmiot dumy każdego Rossyanina. Bohaterskie czyny Armii, patriotyzm narodu, wzniosłe cnoty naszego **Monarchy**, Zbawcy Ojczyzny i Pogodziciela Europy— i w oddalonych pokoleniach będą obudzały święte uszanowanie i wznosiły uczucia Rossyanina. Wojenne wypadki tej znakomitej epoki powinny być silnie wyryte w pamięci każdego, *choć cokolwiek ukształconego Rossyanina*; dla *Oficera zaś Armii Rossyjskiej* powinny stanowić przedmiot osobnej nauki. W tym właśnie celu, w Wojenno-Naukowych Zakładach drugiej klasy, są przeznaczone *osobne* lekcye dla *Historycznego Przeglądu* tych znakomitych kompanij z *punktu widzenia wojennego*, prócz ogólnego opowiadania wypadków tejże epoki w kursie *Historji Politycznej*. Na zakończeniu obrazu służyć będzie opowiadanie krótkotrwałej Kampanii 1815 roku, jako ostatnie rozwiązanie wielkiego dramatu.

Dla tego historję wypraw 1812—1815 r., trzeba wykładać w Wojenno-Naukowych Zakładach nie w kształcie nieożywionego, uczonego rozbioru wszystkich poruszeń armij i wszystkich bitew, nie z punktu widzenia czysto-strategicznego, lecz jako żyjący *obraz* działań, z wyjaśnie-

niem ich przyczyn i wynikłości, z pokazaniem znacznie-
szych pomysłów, z wystawieniem w jasnym świetle mężstwa
i wytrwałości wojsk rosyjskich, energicznej stałości i wspa-
niałomyślniej mądrości Cesarza Aleksandra.

Opowiadanie to powinno być treściwe, proste, bez kwie-
cistych frazesów, bez szumnych wykrzykników, lecz oży-
wione szczerem uczuciem sprawiedliwości i miłości Ojczy-
zny; wtedy zajmie uwagę młodych ludzi i obudzi w ich
sercach szlachetną dumę.

Opowiadanie to niepowinno być obciążone żadnymi
drobnościami, które same przez się nie prowadzą do ża-
dnych rezultatów i nie są potrzebne do zrozumienia zwią-
zku wypadków. Szczególniej nie trzeba wtrącać w opowia-
danie imion dowódców podrzędnych, wyjąwszy te wypadki,
kiedy który z nich *odznaczył się osobistym czynem*; wtedy
byłoby nie do darowania, gdybyśmy nie zachowali imienia
choćby młodego oficera a nawet żołnierza, których czyny
mogą być wystawione za wzór.

Oznaczenie składu korpusów i dywizyj i wogóle licze-
bnej siły wojsk; nazwy nieważnych punktów i objaśnienia
poruszeń pojedynczych, nienależących do głównych zda-
rzeń, nie powinny obciążać pamięci uczących się. Przy po-
ruszeniach Armij, trzeba wskazać tylko ogólny kierunek
i ich cel, nie wyliczając wszystkich punktów, na ich drodze
napotykanych; w opisie bitew trzeba wystawiać tylko naj-
więcej stanowcze momenta boju, wyrażać, że tak powiemy,
charakter jej działań, nie zatrzymując się nad oddzielnymi
szczegółami każdej części wojsk.

Tak samo i w całym biegu kampanii, trzeba zwracać główną uwagę tylko na znakomitsze epoki czyli momenta, przechodząc od jednego do drugiego, kresząc ogólne zarysy pośrednich działań, o ile to będzie niezbędnem do ogólnego związku.

Przy objaśnieniu kombinacyj i planów działań, trzeba unikać użycia technicznych terminów strategii; nie dla tego tylko, że strategia nie wchodzi do kursu Wojenno-Naukowych Zakładów, lecz także dla tego, że w samej teorii strategii znaczenie wielu terminów jeszcze z zupełną dokładnością nie jest ustanowione; dla ich wyjaśnienia wypadłoby zapuszczać się w krytyczny rozbiór różnych zdań i dotknąć kombinacyj, dla uczniów jeszcze nieprzystępnych.

Chociaż opowiadanie wypadków wojennych powinno być nie prostym wyliczeniem faktów, lecz powinno stanowić umiejętne badanie związku działań, w ich przyczynach i skutkach, z tem wszystkiem jednak trzeba ściśle unikać wszelkich rażących i stanowczych krytycznych zdań i wyroków. Byłoby rzeczą zabawną, gdyby 17-to letni młodzieniec, na swojej szkolnej ławce, wydawał sąd o działaniach genialnych Wodzów; taki kierunek badania historii wojennej, zapewne, więcej byłby szkodliwym, aniżeli korzystnym.

Do wykładu kursu Taktyki szczególniej trzeba zastosować artykuły: 3, 6, 10 i 12 ogólnej Instrukcyi. Wykładający Historję wypraw wojennych powinien zadasy czynić warunkom wielostronnym: powinien zręcznie trzymać się średniej drogi, między zwyczajnem wyliczeniem faktów a uczoną strategiczną krytyką; między powierzchownym

spisem przedmiotów Historji Kampanii a drobiazgowém wyliczeniem wszystkich ję ubocznych szczegółów; opowiadanie jego powinno być ożywione, lecz niekwieciste, dokładne, lecz nierozwlektę, aby w wyobraźni uczniów zostawić obraz zupełny, ożywiony, jasny, lecz nie obciążać ich pamięci *nauczeniem* szczegółów niekoniecznie potrzebnych.

Uwaga. Do kursu Historji wypraw wojennych nie trzeba wprowadzać szczegółowych opowiadań o wypadkach politycznych, należących do kursu *Historji Powszechnej*; dla tego, w swoim czasie, Kommissya Specyalna, zajmująca się programmatami Taktyki i Historji wypraw wojennych, zbierze się na ogólném posiedzeniu razem z Kommissją do przedmiotu Historji Politycznej, pod moją prezydencją.

Jenerał-Major Rostowcow.

PRZEGLĄD HISTORYCZNY WOJNY PÓŁNOCNEJ (*).

(DOPEŁNIENIE DO HISTORYCZNEGO PRZEGLĄDU WYPRAW
1812—1815 R.)

Kommissya, która będzie układała program i konspekt przeglądu historycznego *wypraw 1812—1815 r.*, dołączy do swojej pracy także przegląd biegu wojny Północnej, mając na względzie tenże sam *cel*, też same ogólne *warunki* i tenże prosty, prawdziwy i niekwiecisty *sposób* opowiadania, które są wskazane przeze mnie w instrukcyi dla wystawienia *wypraw 1812—1815 roku*.

Przegląd biegu *Wojny Północnej* powinien *poprzedzać* zgłębienie *wypraw 1812—1815 roku*.

Wojna z Karolem XII również jest znakomita i *również* wiele znacząca w losach Rossyi, jak i wojna *ojczysta* przeciwko Cesarzowi Francuzów; przez swoje polityczne skutki *jeszcze ważniejszą* jest dla Rossyi.

I wtedy Rossyja, gromiona *w samym łonie swoim* także przez wroga silnego, genialnego i przedsiębiorczego,

(*) Artykuł ten jest ułożony podług własnego oznaczenia Najjaśniejszego Cesarza.

powinna była bronić swego honoru i swojej niepodległości, również *sama jedna*, porzucona od wszystkich swoich sprzymierzeńców.

Wojna Północna tak samo, jak i wojna 1812, 1813 i 1814 roku, opromieniła nieśmiertelną chwałą swego Wodza-Monarchę.

Tak samo, jak i wojna ojczyzsta, zjednała poważanie dla wojska rossyjskiego (które wtedy dopiero co się formowało); tak samo, w swoim czasie, podniosła i dotąd podnosi naszą narodową dumę, tak samo wywyższyła ona Rosyję i jej Cesarza, w mniemaniu wszystkich współczesnych Mu Mocarstw Europejskich.

Dla tego też bieg *tej wojny*, tak samo jak i *wojny Ojczyzstęj*, niezależnie od miejsca, które zajmuje w kursie Historii Politycznej, powinien być wykładany w Wojenno-Naukowych Zakładach także *oddzielnie*, z punktu widzenia specjalno-wojennego.

W niezmiernym zakresie działalności **Cesarza Piotra**, względem Państwa, w pośród jego niezliczonych czynów, jednem z głównych i wielkich Jego dzieł było *utworzenie wojennych sił Rossyi* (Armii i Floty).

Młode pokolenie, które gotuje się stanąć w szeregach wojska Rossyjskiego, powinno wiedzieć: *kto stworzył stałą podstawę tej chwały, która tak świetnie połyska na oreżu Rossyjskim przez przeciąg półtora wieku?*

Tworząc wojenne siły Rosyyi, tak lądowe, jak morskie, Wielki **Monarcha** napotykał tak wielkie przeszkody z przychyny ciemnoty, przesądów, ograniczoności środków i braku pomocników, że *wszystkie* przewyciężyć mógł tylko *On*, swoją niezachwianą wolą, swoim rozumem, wszystko obejmującym, i Boską łaską ku Rosyyi i ku sobie.

Wykorzeniając ostatnie, że tak powiemy, przedśmiertne i dla tego gwałtowne usiłowania zgubnego dla Rosyyi Miestniczestwa (*), **Piotr**, swoim własnym przykładem, przechodząc kolejno wszystkie stopnie hierarchii wojennej, chciał uświęcić godność wojskową w oczach swoich poddanych, chciał pokazać ważność wojskowej subordynacyi, starał się wpoić i rozkrzewić to przekonanie, że szlachcic powinien korzystać z praw i prerogatyw, jemu nadanych, ale niedarmo, lecz wypłacać się za nie sumienną służbą, wytrwałością i poświęceniem się dla Tronu i Ojczyzny.

W jakim stopniu potrafił **Monarcha** dopiąć swego celu, widocznie to wskazuje wojna Północna.

Aby udowodnić to samemi faktami, trzeba dokładnie wystawić nędzny stan wojsk Rosyjskich i brak wyższego ukształcenia w ich Naczelnikach (Jenerałach i Oficerach), przed rozpoczęciem wojny 1700 roku, i działania ich pod Narwą; potem już wprost przystąpić do skreślenia wypraw 1708 i 1709 roku.

(*) Prawo do pierwszeństwa miejsca przy urzędzie podług starszeństwa rodu i zasług przodków.

Odniosłszy pod Narwą zbyt łatwe i *zupelnie stanowcze zwycięstwo* nad nieukształconemi rossyjskimi wojskami (prócz dwóch pułków Gwardyi, Preobrażeńskiego i Semenowskiego), Król Szwedów uważał **Monarchę** Rossyjskiego za tak słabego przeciwnika i wojsko Jego uważał za tyle marne, że pozostawiwszy przeciwko Niemu, w Finlandyi i Inflantach, tylko nieliczne zastępy, sam, z *głównymi* siłami, ruszył zniszczyć drugiego, podług jego zdania, *ważniejszego i niebezpieczniejszego* przeciwnika—Króla Polskiego i Elektora Saskiego.

W przeciągu *pięciu lat* Karol XII nawet nie zaszczycił swoją uwagą *dziecinnych* powodzeń wojska Rossyjskiego w jego pogranicznych krajach; tym czasem *te pięć lat* były całym wiekiem dla Rossyi.

Przez ten czas Wielki **Monarcha** urządził i ćwiczył swoje wojska (tak we względzie wojennym, jak administracyjnym); przygotowywał swoje Państwo do powszechnej obrony; podbijał, jakby mimochodem, brzegi Bałtyku i na bagnach szwedzkich wznosił stolicę Cesarstwa Wszech-Rossyjskiego.

Potyczki Rossyan ze Szwedami, które nie ustawały w ciągu całego tego czasu, około Fińskiej odnogi i na jej wodach, były wyborną szkołą dla naszych niedoświadczonych wojsk i ich niedoświadczonych naczelników.

Pierwsze (*napozór małoznaczące*) powodzenia nad Szwedami dodały ducha Rossyanom i pocieszyły **Monarchę**: „*Chwała Bogu, powiedziały, zaczynamy bić Szwedów*“.

I po sześciu latach, tylko po sześciu latach, wojska Rosyjskie już były przygotowane przez **Monarchę**, ażeby zmierzyć się godnie i z odpowiednimi siłami ze Szwedzką Armią, która *wtedy* w całej Europie najlepiej urządzoną i najwaleczniejszą była.

Wszystkie wojenne działania, *poczwszy od porażki Rossyan pod Narwą do 1708 roku*, powinny być wystawione w treściwym zarysie, *naksztalt wstępu*; w ich liczbie nie trzeba tylko opuścić bez szczególnej uwagi opowiadania o tém, jak Armia Rosyjska, w r. 1705, *wyprowadzoną została z niebezpiecznego położenia pod Grodnem*, przez strategiczny pomysł samego **Monarchy**.

Wogóle rozporządzenia **Monarchy** i Jego przygotowania do obrony, powinny zająć *główne miejsce* w całym opowiadaniu.

Istotną część *Wojny Północnej* powinna stanowić kampania 1708 r., t. j. *wejście Karola XII w granice Rosyi* i znakomite *skrzydłowe poruszenie* obydwóch przeciwników z wyższej części Dniepru na Ukrainę; przytém trzeba zwrócić *szczególną uwagę* na *głęboko-pomyślany plan* działań **Piotra**, dla porównania go z *zarozumiałą odwagą* bohatera Szwedzkiego. Tu **Piotr** *po raz pierwszy* ukazuje się Wielkim Wodzem. Nie poddając Swego samodzielnego rozumu pod systemat ówczesnego sposobu prowadzenia wojny w Europie, i *w sztuce wojennej*, w tym razie, *wiek swój wyprzedza*.

Po niepomysłnej bitwie dla Rosyan przy *Gołowczyńie* (o czym także chociaż pokrótce trzeba wspomnieć, *lecz sumiennie, jak i zawsze*), pierwsze nasze zwycięstwa przy *Dobrem* i *Leśnem* szczegółowo trzeba opowiedzieć: te obadwa przedsięwzięcia miały zupełne powodzenie; te obadwa dzieła, obmyślane przez Samego **Piotra**, również były wykonane pod Jego bezpośrednim kierunkiem.

Te dwa powodzenia nadspodziewanie pokazały królowi Karolowi, że już miał tu do czynienia nie z tym przeciwnikiem, którym, w słusznym uznaniu swojej wojennej wyższości, pogardzał tak łatwo *przed ośmiu latami*.

Z jednej strony — zarozumiałość króla Szwedzkiego (*tak samo*, jak zarozumiałość cesarza Napoleona) wpojona i utwierdzona wielą sławnymi, genialnymi, niekiedy zbyt śmiałymi, a jednak do owej chwili szczęśliwymi przedsięwzięciami; z *drugiej* — głęboka przezorność Rosyjskiego **Monarchy** — wplątały *nakoniec* armię Szwedzką w to trudne zawikłane położenie, z którego nie mogła ją wyprowadzić ani zdrada, względem **Piotra**, hetmana małosyjskiego, ani zabiegi Karola XII u Porty Otomańskiej, ani zagmatwane wewnętrzne sprawy Rosyi, które bardzo frasowały wtedy **Piotra** Wielkiego.

Bitwa pod Poltawą była *koniecznym* rozwiązaniem takiego strategicznego położenia armii Karola XII.

Przy opowiadaniu tego *wypadku*, *wielkiego dla oręża Rosyjskiego i dla Rosyi*, trzeba przytoczyć wydany przed

bitwą Połtawską *Rozkaz* do naszej Armii; młody Rossyjanin powinien mieć *na pamięć* te niesmiertelne słowa Wielkiego Rossyjskiego **Monarchy**: „Wojacy! oto nadeszła „godzina, która losy Ojczyzny rozstrzygnie. I tak, nie myślcie, że gotujecie się walczyć za **Piotra**: wy idziecie „walczyć za Państwo **Piotrowi** powierzone, za ród swój, „za Ojczyznę, za naszą Prawosławną Wiarę i Kościół. Nie „powinna was zatrzącać sława niezwykłości nieprzyjaciela, której fałsz nie raz udowodniliscie swemi zwycięztwami. W bitwie miejcie przed sobą prawdę i Boga „waszego Obrońcę, a co do **Piotra** wiedzcie, że życie dla „Niego nie jest drogiem, oby tylko Rossya żyła w chwale „i szczęściu, dla waszej pomyślności“.

Po bitwie Połtawskiej cały dalszy postęp wojny Północnej powinien być wystawiony w takim samym *treściwym* zarysie, jak *jój początek*; ponieważ, pomimo tego, że wojna trwała jeszcze blisko 12 lat, pomimo nawet niepowodzenia naszego nad Prutem (*), wszystkie rezultata wojny wyłącznie należą *do zwycięstwa pod Połtawą*. Skruszyła ona sławę bohatera Szwedzkiego, samą Szwecyę zadała cios

(*) Najnowsze historyczne poszukiwania są w sprzeczności z powszechnie przyjętym dotąd objaśnieniem, jakoby Armia Rossyjska uratowaną została pomysłem Katarzyny przekupienia Wezyra. Chociaż nowe objaśnienie wypadków nad Prutem daleko bardziej pochlebia naszej miłości własnej, jednakowoż dopóki zupełnie nie będzie udowodnione—trzeba, w historycznym przeglądzie wojny Północnej, wystawić sprawiedliwie tę okoliczność, wymagającą dwoistego objaśnienia.

stanowczy, po którym Państwo to, mające przedtém pierwszeństwo w Północno-Wschodniej Europie, już nie było w stanie walczyć z Rossyą, która od tego czasu zajęła znaczne miejsce pomiędzy Europejskimi państwami pierwszego rzędu.

Po bitwie pod *Poltawą*, **Piotr** stał się duszą związku Północnego; najbardziej oddalone potężne Monarchie zaczęły ubiegać się o przyjazne z Nim stosunki.

Zwycięztwo to—*co dla nas jest najważniejszą rzeczą*—miało także dobroczynny wpływ na wewnętrzne życie naszej Ojczyzny; naród Rosyjski, zobaczywszy *islotne* owoce stanowczych reform **Monarchy**, pojął Jego wielkie cele, przekonał się o swoich własnych siłach, nabył wiary w swoją przyszłość—i *od tego czasu* Rossya, panując na morzu Bałtyckiem i mając już silną, dobrze urządzoną *flotę*, tudzież wstawioną, ukształconą *Armię*, poszła śmiałym krokiem po nową szeroką drogę, którą jej odkrył jej Wielki Cesarz, Przeobraziciel i Dobroczyńca.

Generał-Major Rostowcow.

TOPOGRAFIA.

Topografia w kursie Wojenno-Naukowych Zakładów powinna ograniczać się na wyuczeniu się (teoretycznym i praktycznym) zdejmowania planów i użycia najkorzystniejszych topograficznych instrumentów. To ma dwójaki cel:

1) Jako przedmiot ukształcenia *specjalno-wojennego*, obeznanie się z topograficznym zdejmowaniem planów przynosi niezaprzeczoną *praktyczną* korzyść w zastosowaniu do wielu przypadków *szługi wojskowej*, i prócz tego udoskonala okomiar, dopomaga *orientowaniu się* i przyzwyczajają do spostrzeżenia zmian miejscowości, mających wpływ na działania wojsk.

2) Jako przedmiot ukształcenia *ogólnego*, wiadomości topograficzne mogą być zastosowywane z wielką korzyścią do praktyki w życiu prywatnym; tym razem kurs ten podaje sposobność do pokazania uczniom *praktycznego* zastosowania ich wiadomości w Matematyce czystej.

Dla tych wszystkich celów niema potrzeby kompletnego wykładu Geodezyi, przedmiotu specjalnego tylko dla Oficera Jeneralnego Sztabu; wychowawcy, którzy przeznaczają siebie do tego rodzaju służby, nabywają gruntownych

wiadomości z Geodezyi w Akademii Wojennej; wychowawcy zaś, którzy gotują się do służby Inżynierskiej, zajmują się zdejmowaniem i niwelowaniem w oficerskich klassach Głównej Inżynierskiej Szkoły.

Ogólne Wojenno-Naukowe Zakłady nie mają na celu ukształcenia doświadczonych *jeometrów* (umiejących zdejmować plany); lecz powinny mieć na widoku, że w czasie wojennym, nawet prostym Oficerom z linii, w braku Oficerów Jeneralnego Sztabu, zdarza się być posłanemi dla obejrzenia miejscowości; w takim razie najniezręczniejszy, nawet niezgrabny rysunek tej miejscowości, nakreślony ołówkiem na kawałku papieru, przynosi niekiedy wielką korzyść dla planów Naczelnika; bo żaden szczegół sprawozdania wyrażonego ustnie nie może zastąpić w tym względzie wyobrażenia rysunkowego.

W ciągu swego znajdowania się w Wojenno-Naukowych Zakładach, wychowawcy, pozostając w obozie tylko blisko 6-ciu tygodni, nie mogą mieć tyle ćwiczeń w polu, ile potrzeba do nabycia dostatecznego doświadczenia w zdejmowaniu planów; dla tego w ogólnem wojennem wychowaniu pozostaje tylko dać początki tej sztuki, potrzebne dla jej dalszego zastosowania: w tym ostatnim razie, w braku prawdziwego doświadczenia, pewna zręczność, domysłność i roztropność mogą dopomóc młodemu Oficerowi, jeżeli tylko odebrał *początkowe wyobrażenia*.

Z tego pokazuje się, że zakres teoretycznego wykładu Topografii w klassach powinien być nadzwyczaj uszczuplonym,

powinien mieścić w sobie tylko wykaz najprostszych i najczęściej używanych instrumentów, sposobów najłatwiejszych i nieskomplikowanych, a mianowicie: rozwiązania rozmaitych zadań zupełnie bez instrumentów, za pomocą samych pali i sznurów, potem—użycie ekerą, kątomiaru, bussoli, mensuli (deszczułki) i równowagi.

Co się tyczy *wyższej Geodezyi*, dosyć jest dać wychowañcom tylko wyobrażenie o *celu* Trygonometrycznej sieci, o rozmaitych rodzajach mapp i proekcyj w nich używanych, nakoniec o zastosowaniu Geodezyi do określenia figury i wielkości ziemi; lecz to wszystko powinno być tak objaśniane, ażeby wychowañcy pojmowali cel i zasady wyżej wspomnianych działań geodezyjnych, wcale nie wchodząc w szczególności i w sam postęp geodezyjnych robót.

Przy ułożeniu Programmatu i oddzielnego przy nim konspektu, trzeba mieć na widoku ogólne warunki, wskazane przeze mnie na początku Instrukcyi, szczególnież zaś punkta: 4, 10 i 12. Trzeba pamiętać o tém, że objaśnienie w klassach zdejmowania planów powinno tylko służyć za przygotowanie do praktycznych zatrudnień w obozie; dla tego, przy opisie instrumentów i ich użycia, nietrzeba wdawać się w drobne szczegóły, które daleko łatwiej poznają się w praktyce a przez to samo lepiej zatrzymują się w pamięci.

Uwaga. Program i konspekt z przedmiotu Topografii, powinny zupełnie zgadzać się z programmatem i konspektem kreślenia topograficznego. W swoim czasie obiedwie

Specyalne Kommissye do tych dwóch przedmiotów, zbiorą się na ogólném posiedzeniu, pod moją prezydencją.

Prócz tego trzeba wziąć pod rachunek także rozkład praktycznych zatrudnień w obozie, do których główne zasady powinny być wskazane w konspekcie Topografii; ostateczne zaś, oddzielne rozporządzenia względem rozkładu robót topograficznych—są objaśniane co rok, przed czasem obozowym, w rozkazach do Wojenno-Naukowych Zakładów.

Generał-Major Rostowcow.

IV. NAUKI POLITYCZNE.

ZASTOSOWANIA OGÓLNE.

„Życzyć trzeba, aby wszystko dobrze
 „było wykonane i przez wszystkich zro-
 „zumiane, nie z samego posłuszeństwa,
 „lecz z przekonania.“

Słowa N. CESARZA.

Nauki polityczne stanowią dla *wychowawca* *Wojenno-Naukowych Zakładów* ważny środek umysłowego rozwinięcia i niezbędny warunek do ukształcenia człowieka w społeczeństwie, do którego należy wielostronnie, jako członek rodziny, jako mieszkaniec Państwa i jako obrońca porządku, spokojności, bezpieczeństwa i chwały swęj Ojczyzny. Zgłębienie nauk politycznych w *Wojenno-Naukowych Zakładach* tém jest ważniejsze dla wychowawca, im później będzie obszerniejszym zakres jego działalności, im będą liczniejsze punkta zetknięcia się jego z społeczeństwem i, w skutek naturalnego biegu ogólnych postępów umysłowej działalności, im więcej ukształcone będzie samo społeczeństwo, którego członkiem gotuje się zostać.

Z tego bynajmniej nie wypada wnioskować, że niby przy wykładzie nauk politycznych, trzeba wrazić w pamięć wychowawców większą lub mniejszą ilość faktów, lub oddzielnych aforyzmów i rozumowań, dla tego, ażeby później w świecie, gdzie często mówią i sądzą o przedmiotach politycznych, mogli oni przypadkiem popisać się swojemi szkolnemi wiadomościami; przeciwnie, ważny i *jedyny* cel wykładu tych nauk zależy na tém, *ażeby obznajmić młodych ludzi z położeniem i z obowiązkami człowieka w społeczeństwie*; wpoić w nich ciągłe i stałe przekonanie, że życie towarzyskie stanowi *niezbędny warunek* ziemskiego istnienia człowieka; że warunek ten *wypełnia* się przez poddanie wszystkich prywatnych woli i wszystkich prywatnych sił—jednej ogólnej woli i jednej ogólnej sile, które się nazywają Władzą Najwyższą; że *tylko pod tym warunkiem* towarzystwo doskonali się i używa szczęścia, i że poddanie się Władzy Najwyższej jest niezbędną zasadą pomysłności ludzi, składających towarzystwo, a przez to samo jest świętym dla nich obowiązkiem. Głębokie wpojenie w młodych ludzi takich przekonań dostarczy im zasad stałych, które w życiu będą służyć dla nich za *skazówkę* do zrozumienia i określenia ich towarzyskich stosunków i obowiązków, oraz *bronią* dla odparcia niezliczonych przewrotnych zdań o Państwie, o jego celu i środkach dla dopięcia tego celu.

Zgłębienie człowieka, jako istoty moralno-rozumnej, przeznaczonęj żyć razem z podobnymi sobie—oto kierunek, w jakim powinien być ułożony wykład nauk politycznych.

Zasadą tego zgłębienia człowieka jest Boskie Objawienie; w niem zawierają się pierwiastkowe zasady wszystkich moralno-rozumnych obowiązków i stosunków człowieka, tak familijnych, jak towarzyskich; z niego młody człowiek pozna, że i samo towarzystwo nie jest wynalazkiem ludzkim, lecz urządzeniem samego Boga; że Bóg pobłogosławił związek familijny — pierwsze społeczeństwo, w którym żył człowiek; że z familii powstały inne familie, utworzyły się rody czyli pokolenia, a z połączenia rodów powstały Państwa; że związek ludzi, w tych wszystkich trzech kształtach czyli stopniach społeczności, utrzymywał się i utrzymuje przez Władzę; w pierwszym — głowy familii, w drugim — głowy rodu, w trzecim — głowy Państwa, i że sam nasz Boski Prawodawca, tak słowem, jak własnym przykładem, nauczał ludzi być posłusznymi ziemskiej Władzy.

Znajomość miejsca, *na którym człowiek żyje*, znajomość dawnego losu i prawdziwego stanu towarzystwa, *w którym on żyje*; znajomość stosunków i obowiązków, *które człowiek ma*, jako członek społeczeństwa, — stanowią zakres politycznych wiadomości; z tych wyobrażeń wynika samo określenie części tego zakresu; te części są:

- 1) Jeografia — poznanie ziemi, jako *mieszkania* człowieka.
- 2) Historia — poznanie *przeszłego* losu społeczeństwa.
- 3) Statystyka — poznanie *teraźniejszego* stanu społeczeństwa.

4) Prawoznawstwo — poznanie stosunków i obowiązków, które człowiek ma, *jako członek społeczeństwa.*

Główna i szczególna uwaga powinna być zwróconą na to, co *jest rodzinne, ojczyście*; lecz polityczne wiadomości o innych państwach pierwszego rzędu także nie powinny być obce dla wychowanka; znając, co jest swojskie, powinien mieć wyobrażenie i o przedmiotach obcych, dla tego, ażeby przez same polityczne fakta przekonać się, że *wiele postanowień, reform i nowości*, korzystne lub cierpiane w jednych krajach, byłyby zgubne w innych, i że tylko to jest trwałem w życiu Państwa, co jest oparte na wymaganiach jego historycznej przeszłości i na warunkach jego teraźniejszego życia.

Jeneral-Major Rostowcow.

HISTORIA.

Historia jest nieodzowną częścią ukształcenia *ogólnego*, i niezbędnym dopełnieniem *każdego specjalnego ukształcenia*.

Historia—nauka wszystkich stanów i wieków, albowiem wyobraża życie całej społeczności.

Życie społeczności składa się z życia osób prywatnych; dla tego nigdzie tyle, ile w niej, człowiek nie znajdzie dowodów, że jego własne szczęście ściśle łączy się ze szczęściem całej społeczności, wpośród której żyje, i że szczęście społeczne utrzymuje się przychylnością i miłością wszystkich, a w tej liczbie jego samego, względem wiary i praw swego Kraju i Władzy, udzielającej i ochraniającej te prawa, dla szczęścia każdego i wszystkich.

Mysł ta powinna być zasadą całego historycznego kursu Wojenno-Naukowych Zakładów.

W wykładzie *historji narodów obcych*, powinno przebijac poszanowanie cnót, wszystkim narodom wspólnych, których przykłady przedstawiają ich dzieje, poszanowanie podań, ustaw i zwyczajów każdego ludu, dla tego, że życie i dzieje każdego narodu utworzyły się z pierwiastków,

które dać mu za podstawę jego życia podobało się Stwórcy świata.

Wykład *Historji swego narodu*, prócz tego powinien tchnąć miłością jego losów; trzeba znać i *szanować, co jest obce*; trzeba znać i *miłować, co jest swoje*; — *znać swoje, aby je miłować.*

Chociaż *Historja*, jako nauka, stanowi jedną całość, jednak trzeba jej zakres w korpusie Kadetów podzielić na kilka klas, dla wychowañców rozmaitego wieku i rozmaitego stopnia rozwinięcia. Wyżej wspomniona *zasadnicza* idea powinna jawnie wyrażać się w wykładaniu *po wszystkich* klassach, lecz same sposoby i ton wykładu powinny odmieniać się podług wieku wychowañców (*dziecka, chłopca, młodzieńca*).

W dwóch *przygotowawczych* klassach wypada dla dzieci *Historja Święta* starego testamentu; niezależnie od głównego celu (celu religijno-moralnego) wykład *Historji* starego testamentu powinien służyć, jakby wstępem do kursu *Historji Politycznej*; powinien być początkowym punktem, od którego potem dziecko pójdzie w ślady za szeregiem stopniowo rozwijających się wypadków *Historji Starożytniej*.

W *Historji Starego Testamentu* dziecko odbierze wyobrażenie o początku rodzaju ludzkiego, o pierwszym ukształceniu towarzystwa familijnego i rodowego, i wogóle o losie ludzi w czasach przedhistorycznych.

Za środek pomocniczy do udzielenia dziecku początkowego zapasu wiadomości historycznych i obudzenia w niem zamiłowania historyi, powinny służyć *czytania na lekcjach języka Rossyjskiego*.

Czytania te powinny składać się z opowiadań, wybieranych głównie z okresu *Historji Rossyjskiej* od czasu wstąpienia na tron Domu Romanowych. Trzeba, ażeby pierwsze zapoznanie się kadetów ze swoją ojczyzną zaczęło się od okresu jej chwały, wielkości i potęgi; aby dziecko, tylko co wzięwszy na siebie wojskową kurtkę, już przyswoiło sobie uczucie szlachetnej i wzniosłej dumy, na myśl o swojej wielkiej Rossyjskiej Ojczyźnie, o jej Monarchach, o jej Bohaterach. Zarysy z ich życia będą stanowić obfity zapas dla opowiadań wzniosłych i patriotycznych.

Przy podobnych, *zawsze prawdziwych* opowiadaniach, prócz korzyści moralnej, obudzi się w dziecku chęć czytania i bliższego poznania później tych wypadków, o których odebrało tylko pierwsze napomknienie, a które tak zajmowały jego dzieciinną działalność.

Z tym początkowym zapasem, oddzielnych od zupełnego kursu historycznych wiadomości, wychowawcy wstąpią do 1-ej klasy ogólnego kursu, w wieku od 11—13 lat.

Tu dopiero można przystąpić do wykładu *Historji w systemacie naukowym*, stosując się do *młodzieńczego* wieku wychowawców.

Wykładający Historję w I-jej klasie ogólnego kursu, ma sposobność udzielenia małoletnim swoim uczniom początkowego o niej wyobrażenia, połączwszy go już ze znaniem dla nich wyobrażeniem Historji Świętej.

Nauczyciel *przypomni* im, że ucząc się Historji Świętej, już poznali, jakim sposobem jest stworzony świat i człowiek; jak ludzie, rozmnożywszy się od pierwszych praociców, zapomnieli prawie wszyscy Boga prawdziwego, który ich stworzył i opiekował się nimi; jak za to zostali wygubieni przez potop powszechny, wszyscy prócz świątobliwego Noego i jego rodziny, która zachowała poznanie Boga prawdziwego i wiarę w Jego Świętą Opatrzność; jak od rodziny Noego, nanowo się rozmnożył rodzaj ludzki i rozszedł się po całym obszarze ziemi; jak wtedy uformowały się rozmaite narody, i każdy zajął na ziemi osobne miejsce i zaczął żyć po swojemu; jak utworzyły się społeczności, mniej więcej obszerne i ludne, mniej więcej urządzone i ukształcone.

Potem będzie im opowiadał, że od tego czasu jak utworzyły się rozmaite narody i jak każdy z tych narodów z woli Opatrzności Boskiej zaczął żyć zosobna, w oddzielnem towarzystwie,—w życiu każdego narodu i w losie społeczeństwa zdarzyły się wypadki dobroczynne lub nieszczęśliwe; że *wyklad* tych wypadków w społecznym życiu narodu i ich przyczyn i skutków, które znowu z przyczyny tych wypadków wynikały w towarzystwie, że *to wszystko* właśnie stanowi historją społeczeństw—*Historję Polityczną*.

To wszystko powinno być opowiedziane poprostu; to wszystko powinno być nie zatrudnieniem samej pamięci, lecz odwołaniem się, że tak powiemy, do wszystkich zdolności duszy dziecka, do jego rozumu, myślenia, wyobraźni, uczucia,—podobna zaś nauka koniecznie musi obudzić całą duchową działalność młodzieńca.

Niezbędnym warunkiem i pierwszym obowiązkiem wykładającego Historję powinny być: *dokładność, prostota, jasność* i ścisła loiczna *następnosć* w objaśnieniu wszystkich wyobrażeń, które, na pierwszy rzut oka, *niby* zdają się być oderwanemi, lecz *przy takim* wykładzie przystępne każdemu zwyczajnemu pojęciu; wykładający powinien tylko pilnie uważać na siebie, *aby się nie uniósł* w oderwaną stronę tych wyobrażeń i nie wdał się w rozumowania, niedostępne dla pojęcia *jego małoletnich słuchaczów.*

Przyjawszy na początek Historji Politycznej czas założenia Państw, trzeba ten czas oznaczyć podług Pisma Ś-go, *najdawniejszych i najpierwszych* piśmiennych historycznych pomników; potem oznaczyć objętość całego wykładu Historji, podział jej na części i porządek rozkładu wypadków, które się opowiada.

Przystąpiwszy potem do wykładania wypadków *Historji Starożytnej*, podług Państw, wykładający *najwięcej* powinien mieć na widoku: bynajmniej nie obciążać pamięci uczniów mnóstwem niekoniecznie potrzebnych faktów, imion, lat i t. d. (tego samego ściśle trzeba trzymać się i w Średniej i w Nowej Historji).

W Historii *każdego* narodu powinien być zrobiony najcisłejszy wybór wypadków; program powinien *wyraźnie* wskazać te wypadki; lecz ani program, ani konspekt, ani nawet przewodnik nauki nie uchroni wykładającego, przy ustnym przedstawianiu przedmiotu, od niedostateczności lub zbytowości (*zbyteczności*, która jest także niedostatecznością *jeszcze ważniejszą*). Jego własna ciągła uwaga na siebie i na młodzieńczy wiek swoich uczniów, powinna być jego przewodnikiem, *co i jak* ma powiedzieć, a *o czym* przemilczeć. Wykładający może i powinien pozostać samoistnym, tak w szczegółach wykładanego przedmiotu, jak w sposobach samego wykładu, lecz jego obowiązkiem jest sumiennie trzymać się *zasadniczych* pomysłów i wykladać przedmiot w tym kierunku i duchu, które są mu wskazane przez tę *Instrukcyę* i będą rozwinięte jeszcze dokładniej w programmie i konspekcie.

Wykładający powinien:

- 1) Unikać *drobiazgów* i bezużytecznych anegdot.
- 2) Wystawiać życie ludów, szczególnie starożytnych, które dla nas już nie żyją i są obce, *w najwydatniejszych zarysach*.
- 3) Określać te tylko wypadki, które oczywiście uwydatniły życie i los każdego narodu.

Koniecznym obowiązkiem wykładającego, szczególnie przy rozpoczęciu historycznego kursu, będzie zatrudniać

uczniów jak najczęściej zadaniami chronologicznymi i geograficznymi, jak np. wyszukiwaniem w Historji Starożytnej do zadanych wieków, w Nowej zaś do pewnych lat, wypadków w Historji jakiegobądź ludu, lub na odwrót; zatrudniać ich w ułożeniu synchronistycznych tabelli, w rysowaniu mapp starożytnych Państw, z wykazaniem na tych mappach miejsc, o których jest wzmianka w Historji i t. p. Zadania takiego rodzaju można urozmaicać; każde zaś podobne ćwiczenie zawsze będzie powtórzeniem i zatrzymaniem w pamięci historycznych wiadomości.

Najważniejszy oddział Historji Starożytnej stanowi *Historja Grecyi i Rzymu*.

Wiele pomników z życia Greków i Rzymian do nas doszło; wiele rzeczy dochowało się po nich w sztukach, literaturze i po części w prawodawstwie dzisiejszych ludów; dla tego ich Historja wymaga wyjaśnienia dokładniejszego, obfitość zaś źródeł podaje ku temu sposobność.

Lecz z tego bynajmniej nietrzeba wnioskować, abysmy powinni byli po dawnemu i bezrozryślnie schylać czoło przed dziejami Greków i Rzymian, które tak długo i tak niesłusznie panowały w książkach i szkołach.

Taka nauka w przeciągu kilku wieków szerzyła wyobrażenia w wyższym stopniu mylne; wszystko w niej wystawiane było w fałszywych *rozmiarach* i w fałszywym

światle;—w fałszywych *rozmiarach* dla tego, że przy wykładzie zaniedbano zwracać uwagę na szczerą przestrzeń, którą zajmowała i dziś zajmuje Grecya, i że nawet ta niewielka przestrzeń była rozdrobiona na kilkadziesiąt osobnych Państw, a to było przyczyną, że zwady drobnych narodów Grecyi ukazywały się przed wyobraźnią czémś olbrzymiém;—w fałszywém *światle* dla tego, że mówiono o Historji Grecyi, a uczono się Historji tylko dwóch miast *Aten i Sparty*; unoszono się nad blaskiem *Ateńskiej* oświaty, lub surową *Spartańską* oryginalnością, lecz zapomniano, że jak ta, tak i druga, nie była wspólną własnością *wszystkich* Greków, i że prócz tych dwóch *niewielkich rzeczypospolitych*, Grecya jeszcze składała się z wielu innych podobnych rzeczypospolitych, które, prócz imienia, po sobie nic, lub prawie nic nie pozostawiły, i że wzniosły patriotyzm, który podziwiano w czynach Greckich Bohaterów, był tylko wzniosłym egoizmem *Ateńczyka* lub *Spartańczyka*, oddychającego nienawiścią lub pogardą *dla każdego Greka*, który nie był Ateńczykiem lub Spartańczykiem.

I to wszystko wystawiano młodzieży, jako przykład, jako wzór, jako wyższe wyrażenie godności ludzkiej.

Nie mniej w fałszywém świetle wystawiano i naukę i historję Rzymian. Wszystkie wymysły, któremi Rzymianie pochlebiali własnej miłości, znajdowały miejsce w szkole; drobiazgowo kłótnie Rzymian z małemi narodami Italii, tak samo, pod piórem dziejopisarzy, odebrało kształt i rozmiary uniwersalnych wypadków; napuszone i pełne uniesienia mowy, które rzymscy dziejopisarze, podług swego gustu

i sposobu wyrażenia się wkładali w usta swoich bohaterów, przez najnowszych historyków były wystawione, *jako niby rzeczywiście miane mowy*; działania oręża rzymskiego, często gwałtące, i rzymskiej polityki często podstępnej, które, z fałszywie zrozumianego patriotyzmu i narodowej dumy, *dziejopisarze Rzymscy* poczęści mogli łagodzić i ubarwiać, nawet i *przez najnowszych dziejopisarzy*, ślepych naśladowców tamtych, wystawiane były, jako czyny bezprzykładnego męztwa i wzniosłej prawości.

Prowadząc Rzymian od zwycięztwa do zwycięztwa, wystawiają ich nakoniec, jako Władzców całego Świata; oddają głębką cześć wzniosłemu duchowi tego ludu, który podbił cały świat, puszczać z uwagi tę ważną okoliczność, że w czasie największej potęgi Rzymian, *miasto Rzym*, t. j. Rzeczpospolita Rzymska i *Państwo Rzymskie*, były dwa wyobrażenia zupełnie z sobą różniące się.

Taki kierunek Historii przeszedł i do nowój Zachodniej Europy, a ztamtąd i do nas.

W historycznych szkolnych dziełach, z których uczyło się *nasze* pokolenie, i wogóle w dziełach starożytniej historii w języku Rossyjskim, *znajdowaliśmy* grecką i rzymską historią, ułożoną tonem pełnym uniesienia, dramatycznym, który zapalał nasze niedoświadczone młodociane umysły, ze wszystkimi anegdotami i bajkami, które mogły i powinny mieć wartość dla *Patryoty-Greka*, dla *Patryoty-Rzymianina*, w ich wieku i w ich społeczeństwie.

Nie tracąc szacunku dla obu narodów, które dostąpiły wysokiego stopnia ukształcenia; z zamiłowaniem badając wielkie czyny, spełnione przez wielkich ludzi obydwóch narodów, teraz już nie unosimy się nierozmyślnie nad republikańskimi, często że tak powiemy, pozornie błyszczącymi teatralnymi cnotami wielu bohaterów Grecyi i Rzymu. Wiemy, że jeżeli z jednej strony, życie ludu Greckiego pod wieloma względami świetnie rozwinęło się, — z drugiej strony wiemy także, że Grecya, za dwa *istotnie sławne wieki* swojej historii, zapłaciła wielu wiekami cierpień i niewolnictwa politycznego; wiemy także, że i *Rzym*, opanowawszy większą i lepszą część ówczesnego historycznego Świata, — *nie na szczęście podwładnych mu ludów* ustalił nad nimi swoje panowanie, lecz przeznaczył je na usługi swemu egoizmowi; wiemy, że *miasto Rzym* nie chciało połączenia z sobą tych podwładnych mu ludów, że po dawnemu stanowiło oddzielną gminę (czyli Rzeczpospolitę), mieszkańcy której dumnie uważali siebie za władców wszystkich innych ziem i narodów, *i że ludzkość nigdy nie znajdowała się na tak nędznym stopniu moralnego i politycznego poniżenia, jak w okresie panowania rzymskiego.*

Tylko Chrześcijaństwo mogło wyprowadzić ludzkość z tak haniebnego stanu, — i napróżno Rzym używał wszelkich usiłowań, aby *wstrzymać* rozszerzenie *Prawdy Bożej* między ludźmi i narodami; upadł w tej nierównej walce i przez swój upadek dał życie nowemu społeczeństwu i nowemu porządkowi rzeczy.

Zgłębienie historii *Greków i Rzymian*, bez pogardy tego, *co istotnie było wielkiem* w życiu tych obydwóch

narodów, ale i bez uprzedzonego poszanowania dla ich towarzyskiego i prywatnego życia,—koniecznie naprowadza na wniosek, że ustawy republikańskie, pod którymi, bez zaprzeczenia, kwitnęły przez *niejaki* czas Rzym i Grecya, przydatne są tylko dla Państw z *niewielką przestrzenią ziemi i z nieliczną ludnością*.

Sami Rzymianie, jak tylko ich panowanie przeszło granice Italii, przy oczywistym wszystkich przekonaniu, że dla nich już było niepodobną rzeczą zachować formy republikańskie, zaprowadzili, tak mówiąc, urzędownie jednowładztwo w swoim Państwie, jako *jedyny sposób* utrzymania w połączeniu różnorodnej masy ziem i narodowości.

Lecz jednowładztwo Cesarzów Rzymskich, nie oparte na idei stałego dziedzicznego następstwa, *na idei obcej społeczeństwu rzymskiemu*, dla tego właśnie *nie miało siły ratowania* kolosalnego Państwa od upadku; osiągnięcie Najwyższej Władzy, bez tej pierwiastkowej idei, musiało być narażone na przypadkowe zmiany wszelkiego rodzaju; i prawie *każde* panowanie, w ciągu *pięciusetletniego* istnienia Rzymu pod władzą Cesarzów, zaczynało się od zaburzeń i strasznych wstrząśnień, które coraz więcej podkopywały już chwiejący się skład Państwa Rzymskiego.

Jednak Rzym *przetwał 500 lat* pod rządami Cesarzów, wstrzymywany od upadku tylko *samą ideą* jednowładztwa.

Tak jest silna ta idea, tak naturalna i niezbędna dla Państw *ludnych i obszernych*.

Przy badaniu życia i losu narodów w *Państwach nowych, Historya Europy i Historya Rosyi* przedstawia niemniej silne dowody tej przez wieki doświadczonej i uznanej prawdy.

Czém była Europa, kiedy, po upadku Cesarstwa Rzymskiego, pierwiastek feodalny stał się panującym? Krajem ciemnoty *we wszystkich* warstwach społeczeństwa, gwałtownego wyuzdania namiętności, niepohamowanych w wyższych, nędzy i upodlenia w niższych klassach.

Dopiero od XIV wieku, od czasów rozwinięcia i wzmożnienia pierwiastku monarchicznego, urządzają się w Europie Państwa ukształcone i silne.

Czém była także nasza Ojczyzna w czasie udzielnego *różnowładztwa*? Obszerném, skrwawioném polem bitwy, przez które z ogniem i mieczem pędzą burzyciele, swoi i obcy.—Naród Rosyjski, *zjednoczony* podług języka i wiary, *zapomniał* o swojej jedności, podzielony *różnowładnością*; mieszkańcy jednej części Rusi z dziką zaciętością rzucają się na zgubę swoich współbraci w drugiej części, stając się już to ofiarami, już to niszczycielami jednego, ażeby, *w tymże samym czasie*, być przedmiotem łupiestw i haniebnej zdobyczy Połowców, Litwy, Tatarów.

Jak tylko *jednowładztwo* ustala się w rodzie Książąt Moskiewskich, Jan Wielki, w Swojej samowładnej ręce,

wzmocnia związek rozdzielonych przez kilka wieków i nieprzyjaznych sobie nawzajem części *jednej niegdys* Rusi; w ciągu jednego swego panowania, — *w okresie życia jednego człowieka*, tworzy Państwo silne, urządzone, wielkie, które kierowane przez jego następców, rośnie, dojrzewa, wzmacnia się, *samo siebie* zachowuje w strasznym politycznym doświadczeniu (w czasach samozwańców i bezkrólewia), i po takich niesłychanych *klęskach*, wkrótce uspakaja się pod skrzydłami Tronu nowej panującej dynastii. **Piotr Wielki** daje swemu Państwu znakomite miejsce między Państwami Europejskimi; naród Rossyjski przed XVIII wiekiem uważany przez swoich Zachodnich sąsiadów prawie za dziki, po dwóch wiekach panowania Domu Romanów, odpłaca im za wszelkie klęski, wzniecone przez nich w jego Ojczyźnie, przywróceniem ich politycznej samoistności, zachowaniem pomiędzy nimi owoców pokoju i oświaty, — i *te wszystkie wielkie czyny* on dopełnia, kierowany przez swego z Niebios błogosławionego **Monarchę**, pod chorągwią którego znaleźli schronienie wszyscy Europejscy Monarchowie *tych że samych ludów*, aby poskromić potężnego olbrzyma, którego silna ręka ciążyła nad ich shańbionemi Państwami.

Wykładając *Historję Ojczystą i Historję Średnią i Nową Państw Europejskich*, trzeba, przy każdej sposobności objaśniać, że polityczne życie Europy Zachodniej i polityczne życie Rossyi ukształciły się z pierwiastków nie tylko rozmaitych, ale nawet przeciwnych sobie; różnica tych pier-

wiastków jest widoczną we wszystkich historycznych zjawiskach Europy i Rossyi.

W przeciągu tysiąca lat, *w Rossyi*, od samego założenia Rusi, władza Monarchy Rossyjskiego opiera się na prawie wezwania; władza ta przechodzi podług prawa następstwa; stosunki poddanych do **Monarchy**, są to stosunki dzieci do Ojca; same klęski Rossyi (domowe wojny udzielnego okresu i powodzenia samozwańców) są wyrażeniem przekonania ludu o świętości praw i szczerzej synowskiej jego przychylności do *swoich rodzinnych Monarchów*.

W Europie—społeczeństwo złożyło się ze zwycięzców i ze zwyciężonych, podług języka, Religii, wszystkich wyobrażeń i życia różniących się z sobą, i długo (blisko czterech wieków) zachowywało tę różnicę. Chociaż czas złał nakoniec, tak tych jak i tamtych, w jedną całość, jednakowoż te pierwiastki wymuszonych stosunków między władzą i podwładnymi przenikają we wszystkie ich następne stosunki. Pierwszym skutkiem tych pierwotnych stosunków jest *system feodalny*; prawo władców jest to prawo miecza, stąd nieskończona walka stanów społeczeństwa, niewstrzymany popęd *jednych—do odzyskania niby tego, co stracili; drugich—do bronienia niby tego, co przez nich jest zawojowane*.

Od XIV wieku bieg urzędzenia społecznego *w Europie* i *w Rossyi* zdaje się być jednakowym tylko z *powierzchności*. Jak *tam*, tak i *u nas*, społeczność od podzielnosci

przechodzi do jedności, i *tam* i u *nas* utrwała się pierwiastek *dziedzicznego jednowładztwa*, pierwiastek, pod wpływem którego jedynie mogły ukształcić się Państwa wielkie i silne, lecz *tam* i u *nas* rozwinięcie tego pierwiastku zupełnie się różni. *Tam* albo *Monarchowie* stawiali jeden stan przeciwko drugiemu, *aby wzmocnić swoją władzę nad jednym i nad drugim*, albo też *stany* na niejaki czas zapominały o swoim współzawodnictwie i łączyły się, *aby ograniczyć władzę Monarchów*; u *nas* idea *dziedzicznego jednowładztwa*, i Książąt, i Carów Moskiewskich, i Carów całej Rusi, i **Cesarzów** Rosyjskich, była tylko rozwinięciem i wyjaśnieniem *dawniej pierwiastkowej idei* o źródle i objętości władzy **Monarchów**, idei, która się urodziła razem z urodzeniem Rusi i uświęconą jest naszą Wiarą; w skutek *tego* wszystkie swoje dobra społeczne (duchowe i materyalne), *Rossya* przyjmowała *zawsze* z miłością, z ojcowskiej ręki swoich **Monarchów**, którzy *uprzedzali* jej społeczne potrzeby; w *Europie* zaś największa ich część była owocem własnych usiłowań ludu.

Rossya niezmiennie pozostawała wierną temu swemu pierwiastkowi, *obcemu dla Europy*, i żyjąc pod jego wpływem między narodami historycznego Świata, szybko dosięgła tego stopnia, na którym z dumą i miłością widzimy ją dzisiaj.

Gdy tymczasem *społeczeństwo Europejskie* już się zbliżyło do jednej z tych *powszechnych przemian*, o których nam mówią dzieje, *spokojna Rossya*, chwalać **Boga** i błogosławić swoich **Monarchów**, jak niegdys rodzina Pa-

tryarchy, ulubiona od **Boga i Boga** kochająca, płynie z modlitwą w swojej zbawienną Arce.

I Rossya dopóty będzie szczęśliwą, silną i potężną, dopóki pozostanie wierną tym swoim *rodziny*m pierwiastkom.

To są prawdziwe przekonania, które młody Rossyanin powinien zgłębić ucząc się *Historji Powszechnj* i *Historji swojej Ojczyzny*.

Nakoniec wkładam obowiązek na Kommissyę, aby trzymała się tych ogólnych warunków wykładu w *Wojenno-Naukowych Zakładach*, które wyjaśniłem w ogólnej Instrukcyi, głównie w Artykułach: 3, 4, 6, 8, 9, 12 i 13.

Jenerał-Major Rostowcow.

JE O G R A F I A.

Celem wykładania Jeografii w Wojenno-Naukowych Zakładach jest obznajmienie wychowañców z ziemią, *jako z mieszkaniem człowieka.*

Wiadomořć ta nie powinna się nabywać tylko przez nauczanie się na pamięć nazw rozmaitych przedmiotów, znajdujących się na ziemi, pod ogólnemi tytułami, jak np. *morza, góry, równiny, płody natury* i t. d.; owszem trzeba, aby kadet przyzwyczał się wystawiać sobie ziemię członkiem ogólnego organizmu całego świata, i uczyć się nazw rozmaitych przedmiotów, znajdujących się na ziemi, przyzwyczał się rozumieć te nazwy nie jako zbiór wyrazów, które kazano mu pamiętać, lecz jako cechy, podług których powinien ułożyć sobie wyobrażenie o samych przedmiotach; trzeba, aby umiał nie wyrazy, lecz przedmioty, które przez te wyrazy oznaczają się, i poznał wzajemny związek tych przedmiotów z sobą.

Za stały pomocniczy środek do nauczania się Jeografii w tym znaczeniu i duchu, powinno służyć kreślenie mapp na tablicy (w czasie samego wykładu) i na kajetach (które każdy uczeń powinien mieć w klassie wyłącznie do tego celu); lecz z takich ćwiczeń nie można jeszcze wnosić, aby wykładający naukę dopiął swego celu, jeżeli uczniowie

przyzwyczaili się tylko prędko i dokładnie kreślić szkice ziem, oznaczać w tych szkicach rzeki, pasma gór i t. p.; trzeba, ażeby umieli wystawiać charakter jeograficzny kraju, który kreślą.

Takie wyobrażenia wtedy tylko mogą być ugruntowane kiedy wykład jeografii będzie się opierał nie na samą tylko pamięć i mechanicznym przypatrywaniu się; dla tego właśnie potrzeba, aby wykład przedstawiał ożywiony, że tak mówiąc, obraz kuli ziemskiej; nauczyciel ciągle ukazywał wzajemny związek tych określeń z sobą.

W programmacie bliżej są oznaczone te nieliczne *początkowe wyobrażenia* o ziemi, jako o części całego Świata, i o ziemi, jako o ciele fizycznem, które powinny potem służyć za początek kursu Jeografii i środek do obeznania dzieci z Jeografią. Wyobrażenia te powinny być bardzo krótkie i zastosowane do dziecinnego wieku wychowanców pierwszej klasy ogólnego kursu; dokładniejsze rozwinięcie tych wyobrażeń będzie miało miejsce w oddziale Matematyki i Nauk Przyrodzonych, w kursie zaś właściwie jeograficznym, *Topografia Fizyczna* powinna zajmować główne miejsce, właściwie zaś tak nazwana *Jeografia Polityczna*—miejsce drugorzędne; *można* znać więcej lub mniej miast w tym a tym kraju, lecz *trzeba* znać jego kształt, który się wyraża w jego wzniosłościach i spadzistościach, w stopniu i formach jego wodnego systematu i w własności jego klimatu.

Pierwsza znajomość *ogólnego widoku* powierzchni ziemskiej powinna być udzieloną uczniom przez wyjaśnienie

rozmaitych kształtów, które pochodzą z przyczyny wzajemnego zetknięcia się lądu i morza. Tu następuje ogólny rzut oka na formę i kierunek dwóch wielkich mass lądu i podział ich na *części świata*; potem rzut oka na powierzchnię *Oceanu* z jego wyspami. Ten początkowy oddział kursu Jeografii podług programmatu i w jego granicach powinien być obrobiony ze szczególną starannością. Z jednej strony przedstawia trudność ze względu na swoją niezbędną suchość; z drugiej — nadzwyczaj jest ważnym dla tego, że uczeń pobiera z niego pierwsze wyobrażenie o głównych naturalnych określeniach i podziałach powierzchni całej kuli ziemskiej.

Kiedy uczniowie nabędą o ile można ożywione i dokładne wyobrażenie o głównych naturalnych określeniach i podziałach powierzchni całej kuli ziemskiej, trzeba wystawić z dostateczną dokładnością takiż sam zarys *części Świata*, każdej z osobna. Jednak dokładność ta powinna zależeć nie na *ilości* przedmiotów, lecz na *wartości* ich opisanania. Wszerokich i wyrazistych rysach, za pomocą mapy obranego kraju, która się rysuje w klasie na lekcji, wykładający powinien starać się wystawić żyjącą fizyognomię tego kraju; wskazać w nim kierunek i kształt górzystych pasm; oznaczyć odnogi tych pasm i koryta rzek, które z tych odnóg wodą wypełniają się, tak, ażeby i w opisie wszystkie te przedmioty ukazywały się w tym żyjącym związku jeden z drugim, w jakim znajdują się w naturze. Podobny przegląd każdej części Świata zamknięty zostanie uwagami o jej klimacie, w zarysach ile możliwości ogólnych i charakterystycznych.

Dawszy wyobrażenia o ziemi, trzeba przystąpić do wyobrażeń o głównym mieszkańcu ziemi — o człowieku, ze względu na jego fizyczną naturę. Rozszerzenie rodzaju ludzkiego we wszystkich klimatach, po wszystkich miejscowościach, i jego podział na rasy, podług koloru i składu ciała—to są przedmioty tego opisu.

Właściwie *Polityczną Jeografię* trzeba zacząć od objaśnienia wyobrażeń o pokoleniach, językach, wierze, sposobie życia i o liczbie ludzi na kuli ziemskiej; potem przejść do politycznego opisu części Świata, zaczynając opis każdej także od etnografii, po której powinien następować opis Państw samoistnych w tej części Świata.

Przy opisie Państw uwaga powinna być zwróconą na przestrzeń, ludność, urządzenie i ich podział administracyjny, z pokazaniem ważniejszych w nich miast. Wszystkie te wiadomości powinny być wystawione *w bardzo krótkim i treściwym rysie, starannie usuwając wszystkie szczegóły*, z wyłączeniem wszystkiego, co wprost nie dopomaga do ożywionego wystawienia przedmiotu, lecz uczy się na pamięć i na niejaki czas. Takim sposobem, np. w opisie miast, nie obciążać uczących się zatrzymywaniem w pamięci liczby mieszkańców, wyliczaniem i nazwaniem fabryk, gmachów, mostów, pomników i t. p., lecz starać się oddać *w niewielu wyrazach* to, czém miasto mianowicie odznacza się we względzie rządowym lub przemysłowym, lub umysłowym, wskazując ludność samych najgłówniejszych miast, a to nieinaczej, jak w liczbach okrągłych.

Wykładając Jeografię Polityczną, z korzyścią można zajmować uczniów, *w kształcie zadań*, ułożeniem opisu podróży z jednego obranego miejsca w drugie, z treściami, lecz o ile można dokładnymi uwagami o krajach i miejscach, przez które taka podróż odbywać się będzie; kazać robić im porównania pewnych krajów i Państw, już to ze względu na określenie naturalne tych krajów, już to ze względu na ich ludność, urządzenie, przemysł. Takie ćwiczenia mogą ożywić wykład i nadać, że tak powiemy, *praktyczne* zastosowanie Jeografii.

Wszystkie te pomysły również stosują się i do Jeografii *Powszechnej* i do Jeografii *Rosyjskiej*, z tą tylko różnicą, że *ostatnia* powinna być *wykładaną z większemi szczegółami*, a to w końcu jeograficznego kursu, kiedy wychowawcy osiągną wyższego stopnia umysłowego rozwinięcia i przyzwyczajają się do samoistnego uczenia.

Z pomiędzy ogólnych warunków wykładu, wyjaśnionych w Instrukcyi ogólnej, szczególnie wypada zastosować do jeografii punkta: 3, 4, 6, 8 i 12; inne także niepowinny być pomijane.

Jenerał-Major Rostowcow.

STATYSTYKA.

Nabywszy o ziemi, jako o mieszkaniu człowieka, potrzebnego zapasu wiadomości przez nauczanie się Jeografii w czterech klassach ogólnego kursu, wychowawcy, mający 16 i 17 lat, przystąpią do uczenia się Statystyki (w dwuletnim specjalnym kursie), posiadając już zapas początkowych wiadomości do téj nauki i dostateczny stopień rozwinięcia umysłowego, stosownie do samego wieku i wpływu na ich zdolności wszystkiego, co w przeciągu czterech lat, w różnych gałęziach wiedzy, było dla nich wykładane.

Wyżej już określono znaczenie Statystyki w kursie nauk Politycznych.

Zadaniem Statystyki jest: wskazać, jakim sposobem Państwo (jakiegokolwiek bądź) dosięga celu wszystkich Państw wogóle—*pomyślności społecznej i prywatnej, każde w oznaczonych warunkach swojej miejscowości, przy oznaczonej ilości i składzie swojej ludności, przy oznaczonej działalności swego ludu, obudzanéj, kierowanéj i bronionéj przez swój rząd.*

Z tego *zasadniczego* pojęcia wynika:

1) Że obraz stanu każdego Państwa sam przez się powinien stanowić *osobną, oddzielną całość.*

2) *Że Statystyki Powszechnej* niema i być nie może.

3) *Że*, tak nazywana, *Statystyka* porównawcza jest tylko zbiorem statystycznych, tyczących się różnych Państw, faktów i wniosków, niemających z sobą żadnego ogólnego wewnętrznego związku; że przedmioty tych faktów, chociaż istnieją wogóle we wszystkich Państwach, jednak w każdym urządziły się *na swój sposób*: pod wpływem *rodziny* warunków *jego* miejscowości, *jego* ludności, *jego* narodowej działalności i osobnego kierunku, jaki temu wszystkiemu nadawał i nadaje *właściwie jego* Rząd.

4) *Że* chociaż podstawy politycznego życia i siły *we wszystkich* Państwach są jedne i też same, jednakowoż podstawy te *w każdym* Państwie łączą się z sobą osobnym, *jemu tylko* właściwym sposobem, i że ten *właściwy* dla *każdego* Państwa sposób, spokrewnienia zasad jego życia i siły, — nadaje Państwu samoistną, *osobną* jego fizygnomię.

5) *Że* Statystyka powinna stanowić dobitne wyrażenie, wierny *portret* tej samoistnej, *osobnej fizygnomii* pewnego Państwa; niemożna odmalować portretu człowieka, złączywszy w jednym obrazie chociażby najpiękniejsze rysy oddzielnych części z rozmaitych twarzy, albowiem taki portret do nikogo nie byłby podobnym; i że każdy oddzielny zarys jest pięknym tylko ze względu na to wyrażenie, jakiego nabiera przez połączenie się z innymi, *w tejże twarzy* znajdującymi się częściami; tak samo każde ważne udoskonalenie, do którego doszła jaka część w składzie Państwa, lub urzędzenia *w jednym* pewnym Państwie, nie mogą

być przeniesione *do innego Państwa* wbrew *jego historycznym i statystycznym warunkom*, i nie powinny temu Państwu za błąd być poczytane.

Wykład Statystyki wpoić powinien w umyśle młodzieńca to przekonanie, że rozwinięcie zasad życia i siły Państwa odbywało się i odbywa w każdym Państwie pod wpływem wyżej wspomnianych *rodzinnych jego* pierwiastków i postępu *jego własnych* historycznych wypadków, które odznaczały *jego* stanowisko, że to, co jest dobrem i *nawet doskonałym w jednym* Państwie, niekoniecznie będzie tem samym *w innym*; że, przeciwnie, w tem *innym* przypadkowo może być korzystnym, ale częściej albo jest niepodobnym, albo nadaremny, a nawet niekiedy dziwaczny, w bardzo zaś ważnych wypadkach—szkodliwym a nawet zgubnym.

6) Że zgodnie z takim pojęciem Statystyki niema potrzeby mnóstwa liczb, których uczeń uczy się z trudnością a zapomina łatwo.

Dla określenia bardzo wielu statycznych przedmiotów, nie można obejść się bez liczbowych wykazów; lecz liczby te powinny być wyrażone w cyfrach okrągłych i używane tylko, jako wyrażenie pojęcia o wzmocnieniu lub osłabieniu rozwoju tej lub innej części życia i siły Państwa; dla tego też wykładający powinien koniecznie być oszczędnym w udzielaniu liczb i wogóle w drobnostkach faktów, nie spuszczając zresztą z widoku, że wychowawcy Wojenno-Naukowych Zakładów, nie będąc przeznaczeni do ukształcenia

specjalno-cywilnego, powinni jednak, ucząc się, pobierać stałe zasady dla samoistnego nabycia dalszych wiadomości, gdyby okoliczności następnej służby i życia do tego ich skierowały.

Na zasadzie tych wszystkich pomystów:

1) Wykład administracyi Państwa powinien zupełnie być wyłączonej z kursu Statystyki, albowiem to jest przedmiotem prawa publicznego, które w Zakładach Wojenno-Naukowych nie jest wykładane; zasadnicze zaś wyobrażenia o tém udzielają się wychowañcom, co do Państw Europejskich, w kursie Jeografi, co do Rossyi—z całą doktędnoscią—w kursie Prawoznawstwa.

2) Działania i środki Rządu do rozwinięcia przemysłowych i umysłowych sił narodu, powinny być koniecznie wskazane, chociaż wkrótkości, przy opisie stanu rozmaitych gałęzi przemysłu i rozmaitych kierunków ukształcenia narodowego.

W wykładzie Statystyki naszej Ojczyzny, przedmiot ten powinien być wystawiony o ile tylko można doktędnie; u nas, na szczęście Rossyi, Rząd, stopniowo uprzedzając swój naród, zawsze był dla niego źródłem wszystkiego, co jest dobrém i wielkiem; wszystkiego, przez co naród Rossyjski stanął na zaszczytnym stopniu pomiędzy potężnymi i ukształconymi narodami Świata.

3) W osobnym, chociaż także bardzo treściwym artykule, powinien być wystawiony stan, właściwie tak nazy-

wanych, Rządowych sił Państwa (siły wojenne i finansowość), również wzajemnych stosunków Państw z sobą (stosunki zewnętrzne).

4) Istotnym przedmiotem nauki Statystyki w Wojenno-Naukowych Zakładach, nauki o ile można dokładnej, powinna być *Statystyka Rosyi*.

W takich widokach dla jej wykładu właśnie jest przeznaczona 2-ga specjalna klasa, czyli ostatni rok szkolnego kursu.

Niechże ostatniem wrażeniem, które kadet z sobą wyniesie za progi Korpusu, będzie sprawiedliwe, rozumne przekonanie jego o nieobjętych siłach naszej wielkiej Ojczyzny, i o ciągłym, szybkim rozwinięciu tych sił przez nieustającą czynność naszych **Monarchów**.

Przekonanie to wzmocni w naszych dzieciach uczucie miłości naszej Ojczyzny i uczucie winnej przychylności ku Dawcom tak oczywiście wzrastającej wielkości naszej Rosyi.

To wszystko nie powinno bynajmniej stanowić encyklopedyi nauk politycznych, lecz tylko rząd niewielu niezachwianych prawd, na których buduje się pomyślność społeczna i prywatna, wyłożonych w loicznym związku i następności, i niezbędnych dla każdego ukształconego Rosyjanina, aby rozumnie pojął swoje położenie w Ojczyźnie

i aby uczciwie dopomagał Rządowi, przez swoje prywatne usiłowania, do powiększenia ogólnych sił Państwa.

Udzielając te ważne prawdy, pilnie trzeba uważać:

1) Ażeby wszystkie zdania o tych przedmiotach jeszcze nieugruntowane, stanowczo były usunięte z wykładu.

2) Tak samo powinny być usunięte pomysły, należące do jakiegokolwiek osobnej szkoły, i tylko przy wyjaśnieniu praw bogactwa narodowego, wypada uczynić historyczny Przegląd trzech szkół Ekonomii Politycznej, dla pokazania jednostronnego i fałszywego kierunku Merkantylistów i Fizyokratów.

3) Zwłaszcza niepowinny mieć żadnego przystępu do kursu nauk w Wojenno-Naukowych Zakładach wszystkie hipotezy Utopistów, z których rodzą się tylko fałszywe marzenia, zawsze mniej więcej szkodliwe; zawsze szkodliwe już dla tego, że w niedoświadczonym młodzieńcu przytłumiają rozumne uznanie moralnego obowiązku każdego uczciwego człowieka: aby działać w swoim zakresie stosownie do swego towarzyskiego położenia, które jest wytknięte w obyczajach, życiu i w prawach jego kraju; zawsze szkodliwe także dla tego, że osłabiają przekonanie niedojrzałego rozumu, że tylko przy podobnym sposobie działania każdego poczciwego człowieka, w swoim prawnym zakresie, buduje się powszechne szczęście i gruntują się popędy do porządnego, spokojnego i powolnego udoskonalenia życia społecznego, tak [we względzie materialnym, jak

duchowym, *bez wstrząśnień i gwałtownych przemian, któremi tak wiele narodów ciężko opłacało i jeszcze ciężko opłaca mniemane tylko udoskonalenia swego politycznego i familijnego życia.*

Wykładający Statystykę, również jak i inne Nauki, powinien święcie pamiętać:

1) Że każde Państwo staje się szczęśliwem przez takie tylko urządzenia, które się zrodziły i rozwinęły na jego rodzinnym historycznym gruncie.

2) Że jest Rossyaninem i że powołaniem jego jest ukształcenie młodzieży Rossyjskiej.

3) Że powinnością jego sumienną jest — wpoić w młodzież Rossyjską szacunek dla prawdziwych postępów cywilizacyi *w obcych krajach, ze względu na synowską miłość i przychylność ku swojej Ojczyźnie.*

4) Że ciężkimi pracami swoich **Monarchów**, naród Rossyjski teraz śmiało stanąć może obok wszystkich innych narodów i głośno nazwać siebie przed niemi swoim imieniem.

W ogólnej Instrukcyi wypada zastosować się do punktów: 2, 3, 4 i 7.

Jeneral-Major Rostowcow.

uchowam bez wyjątku i w całości, jakkolwiek przetrzymam, tak
 temi tak wiele narodziło się, ostatecznie i jeszcze więcej
 optata mianem tylko ukończenia swego politycznego
 i samolubnego interesu, bywać może w przyszłości

Wskazywać należy, że nie jest to jak i inne, które po-
 winno być pominięte, gdyż w rzeczywistości nie ma

2) W tym celu należy przede wszystkim przyjąć, że
 tylko w tym celu, które się widzi i rozwinąć należy, to
 dźwigną historycznym stanem, ogólnym, a niejednym
 niejednym, ale jedynym, to jest, to jest, to jest, to jest
 3) To jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 ukończenie młodości Rosyjskiej.

4) To jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 dzieł Rosyjskiej, a nie, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 i przetrwać, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest

5) To jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 Rosyjskiej, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 narodów i tożsamość, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest

6) To jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 w tym celu, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 7) To jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 8) To jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 9) To jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest
 10) To jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest, to jest

P R A W O Z N A W S T W O .

Szczęście społeczne zyskuje się *uczciwem wypełnianiem przez każdego swego obowiązku.*

W państwie obowiązek *ten* oznaczony jest zasadniczymi *prawami.*

Szanowanie tych praw, przez ogół i przez każdego w szczególności, stanowi rękojmię pomyślności Państwa.

Szanować można tylko to, co znamy, i dla tego kształcącym się w Zakładach Wojenno-Naukowych, oprócz znajomości prawodawstwa właściwie wojennego, t. j. znajomości istotnie odpowiadających wojskowemu ich przeznaczeniu, koniecznem jest także poznanie ogólnych praw swojej Ojczyzny.

Nauka Prawoznawstwa w Zakładach Wojenno-Naukowych powinna stanowić przedmiot kształcenia nie tylko ogólnego, lecz i wyłącznie wojennego; pierwsze powinno służyć za zasadę dla następnego; oficer tem jaśniej i dokładniej pojmować będzie swe *wyłączne* obowiązki, im lepiej, jako członek towarzystwa i jako wierny poddany swego **Cesarza**, znać będzie powinności swoje i wtedy wypeł-

niać będzie właściwe swoje obowiązki, jak powiedzianem jest w naszych prawach, *nie tylko zbojażni, lecz i przez sumienie.*

Tylko znając prawa swojej Ojczyzny, człowiek nabywa to zbawienne, wysokie pojęcie o obowiązkach, jakie, gruntując się w duszy jego z przekonania, rodzi w nim moralną potrzebę rozrządzania i kierowania wszystkich zewnętrznych swoich działań dla wspólnego dobra i do połączenia osobistych widoków swoich z korzyściami ogółu.

Kształcący się w Zakładach Wojenno-Naukowych nie mają sposobności nauczyć się dokładnie zasadniczego prawodawstwa Państwa Rosyjskiego; cel ten nie tylko że nie może urzeczywistnić się przy kształceniu wojenném, lecz nawet i żaden instytut naukowy nie jest w stanie dostarczyć swemu uczniowi dokładnych wiadomości tego rodzaju, jako wymagających długiej nauki i długoletniego, praktycznego kształcenia się.

Dla takiego wychowanka nie tyle jest ważnem wrazić sobie w pamięć masę faktów, tyjących się zasadniczego prawodawstwa Rosyi, ile głównie koniecznem jest rozwinać swoje pojęcia o pierwotnych prawdach, z których wypływa i na których się gruntuje prawodawstwo wogóle każdego dobrze urządzonego Państwa, a ztąd i o *duchu* prawodawstwa *właściwie ojczystego.*

Te pierwotne prawdy mają źródło swoje w naturze człowieka. *Człowiek całkowicie zawsze znajduje się pod*

prawem, ze względu na materyalne i moralne usposobienie;— siły, tak jego ciała, jako rozumu i woli, poddane są we wszystkim od wieków ustanowionemu porządkowi, od którego zboczyć bez własnej szkody nie mogą.

Tym porządkiem w działaniach, tak materyalnych, jako też i moralnych sił człowieka, jest *prawo natury*, ustanowione przez tego Wszechwórczego Prawodawcę, który dał człowiekowi materyalne i moralne siły, a tym działalność.

Lecz żyjąc i w działaniu opierając się jedynie tylko na prawie *natury*, człowiek niedopiąłby nigdy celu przeznaczenia swego, stosownie do godności istoty swęj rozumnej. Przeznaczenie to, uznane przez rozum człowieka, i do którego zdążamy przez wolę, wymaga ile być może największego *udoskonalenia* sił fizycznych i moralnych.

Tenże Najwyższy Prawodawca, który utworzył *prawo natury dla zachowania* fizycznego i umysłowego bytu człowieka,—dla *udoskonalenia* tego bytu ustanowił *prawo moralne*, a w tem prawie zawarta jest dla człowieka zasada, podług której ma kierować nietylko swoje zewnętrzne działania, lecz i pomysły duszy.

Dla zachowania prawa *moralnego*, Stwórca-Prawodawca dozwolił człowiekowi porównywać czyny swoje z postanowieniami tego prawa, a wyznaczył od siebie, jakby na pełnomocnego sędziego spraw tych: *sumienie*.

Sumienie, jako sędzia nie tylko zewnętrznych działań, lecz i wewnętrznych pomysłów człowieka, za czyny zgodne z prawem *moralném* nagradza go moralném zadowoleniem, za czyny zaś przeciwne — karze cierpieniami duszy.

Jednakowoż władzę tego sędziego osłabiają niekiedy rozum zuchwały lub słaby, wola niestała lub uporczywa, dla tego też i *samo sumienie* powinno przyzwyczać się do poznania swojej wysokiej powinności i do wypełniania swego Boskiego pełnomocnictwa.

To przyzwyczajenie i to ukształcenie swoje Sumienie nabywa przez *ustawy Religii* i *ustawy społeczeństwa*.

Przepisy religii, wyświecając stanowczo wolę Boską, obdarzają Sumienie siłą poskramiania uprzedzeń rozumu o pożądlivości woli; *ustawy społeczne*, oznaczając wzajemne stosunki ludzi, składających towarzystwo, przedstawiają Sumieniu stanowcze zasady dla ocenienia i sądzenia o zewnętrznych, powszechnych działaniach człowieka.

Życie społeczne jest koniecznym warunkiem życia człowieka na ziemi.

W społeczném życiu sumienie przyzwyczaja się do stanowczego ocenienia czynów każdego człowieka, lecz kierując czynami woli człowieka, niema mocy ować nadąć jednako wole wszystkich ludzi ogół stanowiących; w pożyciu konieczną jest walka rozmaitych woli, i dla tego też, ażeby zabezpieczyć społeczeństwo od upadku i utwierdzić go w po-

rzędu moralnym, konieczną jest jeszcze inna siła, oprócz siły sumienia, i inne prawo, oprócz praw jego.

Tą drugą siłą jest sumienie społeczne: Władza Najwyższa.

Czém jest *sumienie* dla wewnętrznych zamiarów człowieka i działań jego, niezbadanych i skrytych, tém jest *Najwyższa Władza* dla widocznych i łatwych do zbadania jego czynów. Pierwsza i druga są zarówno narzędziami Opatrzności; za pośrednictwem tych narzędzi kieruje ona losami ludzi, za pomocą Sumienia karze lub nagradza człowieka za czyny jego skryte, a za pomocą *Najwyższej Władzy* karze lub nagradza za czyny jego jawne, zewnętrzne. *Prawo Sumienia, prawo moralności*, potrzebne jest człowiekowi w życiu jego prywatném (*domowém*), prawo zaś *Najwyższej Władzy, prawo Stanowcze*, obowiązuje go ze względu na stosunki społeczne.

Tak więc, jak *sumienie*, uwalniając człowieka od błędów rozumu i natarczywych namiętności, oddaje go pod władzę obowiązków moralnych (na czém zależy *prawdziwa moralna swoboda* człowieka), tak téż i *Najwyższa Władza*, uwalniając człowieka od nieprzyjaznego wpływu innych ludzi, czyni go, stosownie do położenia jego, podległym jednemu tylko *Stanowczemu Prawu* (na czém zasadza się *prawdziwa wolność obywatelska*).

Niema tam i być nie może obywatelskiej wolności, gdzie ludzie nie poddają się Władzy i prawom przez nią

postanowionym; tam bowiem władzą będzie dzika przemoc, a prawem nieograniczona dowolność własnej woli, ujarzmionej namiętnościami, tam nawet niepodobnym jest udoskonalenie społeczeństwa, a więc i osiągnięcie tych celów, jakie stanowią zadanie społecznego życia człowieka.

Podobne wyliczenie prawd prostych i nie zbyt licznych, da łatwość poznania kadetowi (mającemu od 17 do 18 lat) podstawy prawa *moralnego* i prawa *stanowczego*, które nie jest czem innym tylko zastosowaniem prawa moralnego do warunków życia społecznego; to zastosowanie dopełnione jest dobroczynną ręką Najwyższej Władzy, zachowywane i utwierdzone wszelkimi środkami, jakie tylko posiada, to jest, środkami zachęcania i karania, podobnie jak sumienie zachęca i zmusza człowieka do działania zgodnie z prawem.

Wyjaśnwszy pierwsze warunki społeczeństwa na *zasadzie tychże samych pojęć*, należy odkryć istotę *praw Państwa*; zrobić ich podział, oznaczyć rozmaite tychże praw formy i następnie przejść do krótkiego, lecz zwięzłego poznania politycznych i cywilnych praw Cesarstwa Rosyjskiego.

To poznanie ojczyustych praw bynajmniej nie powinno być prostym zbiorem postanowień i wyliczeniem szczegółów, z których powstała budowa naszego prawodawstwa; przeciwnie, powinno ono zawierać w sobie jak najzwięźlejszy rys istniejących stosownie do każdego przedmiotu postanowień; bo poznanie szczegółów prawa należy pozosta-

więc praktyce, przez którą poznanie takowe łatwo nabywa się, jak tylko wydarzy się ku temu potrzeba; wykładanie zaś w Korpusie bez praktycznego zastosowania, łatwo się zapomina.

Ażeby przygotować wychowanka do nabycia szczegółowych wiadomości prawodawstwa w każdym przedmiocie, trzeba ażeby w programmacie i konspekcie takowy zaleconym było wykładającemu, zawsze ile razy wydarzy się tego potrzeba.

1) Szczegółowo wykladać *systemat*, podług którego ułożone są nasze ojcyste postanowienia w *Zbiorze Praw*, wyjaśniając, że systemat ten jest rozwinięciem wyobrażeń o podstawie praw Państwa i ich rodzajach, zastosowany do szczegółowych postanowień Rossyi.

2) Zrobić analityczny rejestr każdego tomu, ażeby zupełnie obznajmić uczniów z *treścią Zbioru Praw*; rejestru tego *wcale nie trzeba uczyć ich na pamięć*, lecz kazac, ażeby podług niego, o ile być może jak najczęściej, wyszukiwali potrzebne prawa w tym samym tomie, obrawszy za przedmiot najtroskliwszej i najbaczniejszej swojej działalności, aby doprowadzić uczniów do takiego obznajmienia się z *treścią i rozkładem Zbioru Praw*,— ażeby byli w stanie wynajdywać żądane postanowienia w *Zbiorze Praw*, tak jak wyrazów w *Słowniku*.

Po wyłożeniu w takim duchu i zakresie istniejących postanowień politycznych i cywilnych, trzeba w końcu wy-

kładu przejść z uczniami, z jak *największą dokładnością*, podobny zbiór praw prawodawstwa właściwie wojennego.

Tutaj idzie już rzecz o wyłączone nauczanie przedmiotu; cały kurs specjalnej klasy powinien też być temu wyłącznie poświęcony; znajomość wojennych praw koniecznie potrzebną jest dla oficera, już to dla tego, ażeby wiedział, jak *sam ma działać*, już to dla tego, ażeby *umiał sądzić innych postępki*.

W cywilnej służbie tylko jedna jej część ma przeznaczenie specjalne do zajmowania się sprawami sądowymi; w wojennej zaś każdy oficer zarazem staje się już i sędzią, ażeby sądzić występki i przewinienia wojskowych swoich towarzyszy i podwładnych.

Dla tego też zgłębianie wojennych praw powinno stanowić dla Zakładów Wojenno-Naukowych *jeden z przedmiotów najistotniejszych i najważniejszych*, z całego szkolnego kursu nauk.

Konspekt, programmat a następnie samo dzieło elementarne, powinny z możliwą do zakreślonego czasu szczegółowością wyjaśnić :

- 1) Skład Wojskowych sił Rossyi.
- 2) Środki ich kompletowania.
- 3) Istotę urządzeń administracyjnych.

4) Obowiązki wszystkich stopni wojskowych, stałe albo tymczasowe (jako to: obowiązek dowództwa szczególnych poleceń).

5) Główniejsze Ustawy praw wojenno-kryminalnych.

6) Obowiązki i sposób postępowania Kommissyi Sledczo-Wojennych i Sądowo-Wojennych, tudzież ich Członków.

7) Stosunki Administracyjne między oficerem a Zwierzchnikiem jego, lub podwładnym, tudzież w każdym względzie formę korespondencji z niemi.

Oprócz ogólnej nauki teorycznej, dwa główne przedmioty powinni uczniowie przechodzić praktycznie, to jest: służbową korespondencją i sposób postępowania wojenno-sądowy, a to przez szczegółowe przykłady i zadania, ażeby, jak tylko staną w szeregach Armii Cesarskiej, mogli być od razu Sędziami, t. j. sumiennie, bezstronnie wyprowadzić sprawę i wydać sąd podług wojennych ustaw.

Z ogólnej Instrukcyi trzeba wziąć na uwagę punkta 2, 3, 4 i 6-ty.

Dla ogólnego porównania programatów i konspektów politycznych nauk, wszystkie cztery specjalne kommissye zbiorą się na ogólną sessyą pod moją prezydenccyą; oprócz tego na ogólnych sessyach z innymi kommissyami porównane będą programmata politycznej jeo-

grafii z oddzielnymi programmatami jeografii matematycznej i fizycznej, oraz historii politycznej, z programmatami Religii i historii wypraw Piotra Wielkiego, jako też wojen z lat 1812 i 1815.

General-Major Rostowcow.

V. NAUKI MATEMATYCZNE.

I. MATEMATYKA CZYSTA.

„Życzyć trzeba, aby wszystko dobrze
było wykonane i przez wszystkich zro-
zumiane, nie z samego posłuszeństwa,
lecz z przekonania“.

Słowa N. CESARZA.

Wykład Matematyki w Wojenno-Naukowych Zakła-
dach ważny jest z dwóch względów:

1^o Z powodu silnego wpływu tej ścisłej nauki na roz-
winięcie władz umysłowych.

2^o Z powodu obszernego jej zastosowania.

W pierwszym względzie systemat wykładania Matema-
tyki podlega ogólnym warunkom, jednym we wszystkich
Naukowych Zakładach; w drugim względzie konieczną jest
rzeczą mieć na uwadze specjalne cele Zakładów Wojenno-
Naukowych.

W tym ostatnim względzie wiadomości uczniów matematyczne powinny być dostateczne dla tego: 1-ód, ażeby byli w stanie dokładnie pojmować kursa Artylleryi, Fortyfikacyi, Topografii, Fizyki, Mechaniki stosowanej; po 2-re, ażeby uczniowie byli w stanie nabyte wiadomości zastosować w rozmaitych wypadkach służby wojskowej i życia prywatnego, i po 3-cie, ażeby wychowañcy zdatniejsi, życzący sobie kończyć dalszy kurs nauk w Specyalnych Zakładach Wojenno-Naukowych, gruntownie się do tego przygotowali.

Aby osiągnąć te cele, do kursu Matematyki w Zakładach Wojenno-Naukowych powinno należeć wszystko to, co stanowi podstawę nauki i co nas prowadzi do wyszczególnionych wyżej zastosowań.

Budania zaś służące do szczegółowego rozwinięcia jakiegokolwiek teoryi, jak również użyteczne tylko w wyższych gałęziach stosowanej Matematyki, — powinny być z kursu wyłączone, dla tego: że takowe dostępne są tylko dla niewielkiej liczby osób i potrzebne tylko temu, kto życzy poświęcić się wyłącznie naukom matematycznym; wymagają nadto więcej czasu, niżeli go mieć można w Zakładach Wojenno-Naukowych.

Opierając się na tój zasadzie, przy mającém nastąpić przerobieniu programmatów i ułożeniu konspektów, potrzeba:

1) *Uprościć* program Matematyki do możliwego stopnia, nie osłabiając jednakowoż zasad i ścisłości tój nauki. Gra-

nią tego powinny być pierwiastkowe zasady Analitycznej Geometrii włącznie.

W konspekcie nie tylko stanowczo trzeba wskazać nauczycielom samą *metodę* uczenia, lecz i wyłożyć szczegółowo, jakby w elementarném dziele, główne zasady stopniowania nauki i objaśnić dwoistość celu w wykładzie.

Dwoistość tę wskazuje sposób zajęcia uczniów.

Dla rozwinięcia ich władz umysłowych, szkodliwém jest kazać im uczyć się jednego twierdzenia po drugim, a z żalem wyznac trzeba, że wielu nauczycieli Matematyki tak postępuje; przeciwnie, wnikać należy w wewnętrzny ich związek i łączność, posuwać uczniów ze ścisłą matematyczną loiką; pilnować, aby nie zapomnieli tego, czego się uczyli, ciągle to powtarzając; przyzwyczajając ich do dochodzenia prawdy przez nich *samych*, aby *odgadywali* rozwiązanie niewiadomego twierdzenia za pomocą już wiadomych twierdzeń; — słowem, dołożyć wszelkiego starania, ażeby samodzielne myślenie zastąpiło mózół mechanicznego uczenia się na pamięć.

Dla osiągnięcia drugiego celu, koniecznie potrzebném jest wykładać Matematykę nie jako naukę oderwaną, lecz przechodzić o ile być może jak najczęściej do rozmaitych praktycznych jej zastosowań; skutkiem czego wykład ożywi się, owałdnie uwagę wychowauców a większa część z pomiędzy nich, w pierwszej młodości, nabędzie zamiłowania do nauki.

I tak przy układaniu programu Komisja
przyjmie udział takich odwołań i
rachowania doprowadzi tylko do powzięcia
mających bezpośredniego praktycznego zastosowania
i tym więc sposobem dla Komisji Matematycznej wy-
pada tenże program i będzie ważny

Praca ta nie może być w rozprawkach sposobem dokonana
przez odpowiedzenie tylko niektórych zmian w rachunku
przebiegu programu; wymaga ona zmian gruntownych
w zasadach systemu nauki, albowiem uproszczenie i skró-
cenie kursu matematyki tylko przy ścisłym omówieniu
ogólnym planie, podług podanych wyżej zasad, może się sku-
tecznie w tym względzie, jak mi się zdaje, żaden z istnieją-
cych dotychczas kursów na wstępie przystąpić nie
może i dla tego ten Komisja powinna zamierzonego
tego przeprowadzić ostateczny program

W tym celu Komisja
zaproponuje

rozważa-
kach
Teraz w szkole
podziału
Algebra

2. MECHANIKA.

Mechanika wykłada się w Zakładach Wojenno-Naukowych w następujących sposobach:

1) *Mechanika*, dając poznać kształcącym się bezpośrednio zastosowanie czystej matematyki do fizyki i praktycznych celów, nie tylko pomocną jest tej nauce do rozwinięcia władz umysłowych, lecz i ożywia ją w pojęciach uczniów praktycznymi zastosowaniami tych prawd, które w czystej matematyce mają znaczenie oderwane.

2) Oprócz tego ogólnego celu, wykładanie *mechaniki* w Zakładach Wojenno-Naukowych ma także wyłączone, specjalne przeznaczenie: służy do wyjaśnienia niektórych części artylleryi i sztuki wojenno-budowniczej; w tym względzie *mechanika* należy do liczby pomocniczych przedmiotów wyłącznie wojennego ukształcenia.

Kurs *Mechaniki* w Zakładach Wojenno-Naukowych składa się:

1) Z jasnego wykładu fundamentalnych zasad nauki,

2) Ze wskazania główniejszych jej zastosowań, użytecznych szczególnie dla sztuki wojennej.

Ztąd kurs ten dzieli się na dwie części: na Mechanikę Ogólną i na Mechanikę Stosowaną.

Jedna i druga powinny być wyłożone w zakresie bardzo treściwym: 1-ód dla celu, w którym wykłada się Mechanika w Zakładach Wojenno-Naukowych, albowiem cel ten nie zasadza się na ukształceniu budowniczych lub mechaników, ani nawet technicznych artyllerzystów; 2-re dla tego, że kiedy kurs matematyki kończy się w Zakładach Wojenno-Naukowych na początkowych zasadach analitycznej geometrii, więc i mechanika nie może być inaczej wykładaną, tylko co do jej początkowych zasad.

W *Mechanice Ogólnej* trzeba wyjaśnić tylko rzeczywiste zasady nauki, które się łączą z wykładem elementarnym a bez których nie mogłoby być następstw i związków w dowodzeniach; wszelkie zaś badania cząstkowe, albo też niemające ważnych zastosowań, powinny być wyłączone z kursu.—Co do ogólnych zasad równowagi i ruchów, trzeba więcej zwrócić uwagę na te, które albo wyjaśniają ważniejsze zadania natury, albo też koniecznie potrzebne dla specjalnych wojennych zastosowań (np. w Ballistycie).

W ogólności trzeba mieć na uwadze, że ze względu na zakres i cel wykładu Mechaniki w Zakładach Wojenno-Naukowych, koniecznem jest niekiedy poświęcić ściśłość w teorii dla uproszczenia wykładu i uczynienia przedmiotu przystępniejszym do pojęcia uczniów, stosownie do ich usposobienia w Matematyce.

Mechanika Stosowana powinna mieć tylko na celu da-
nie ogólnych wyobrażeń o budowie i ruchu machin, bez
wszelkiego innego zastosowania ich do jakiegokolwiek bądź
technicznej gałęzi. Opisanie zaś niektórych ważniejszych
machin dozwala się o tyle, o ile to jest potrzebnem dla ka-
żdego ukształconego człowieka.

Po ułożeniu specjalnego konspektu wykładania Mecha-
niki, Kommissya powinna zwrócić uwagę na ogólne cele
i warunki, wskazane przeze mnie w ogólnej Instrukcyi, a
wszczególności na punkta 2, 3, 4, 5 i 13-ty.

W konspekcie trzeba wspomnieć o wszystkich machi-
nach, modelach i rysunkach, które dla objaśnienia każdego
artykułu powinny służyć za pomoc naukową.

Uwaga. Programmat Mechaniki powinien zgadzać się
z programmatem Fizyki; Kommissya zbierze się w swoim
czasie, kiedy to będzie koniecznem, na ogólną sessyą z Kom-
missyą, co do przedmiotu Fizyki, pod moją prezydencyą.

Jenerał-Major Rostowcow.

Mechanika stosowana powinna mieć tylko na celu da-
nie ogólnych wyobrażeń o budowie i ruchu maszyn, bez
wszelkiego innego zastosowania ich do jakiegokolwiek
technicznej części. Opisanie zaś niektórych ważniejszych
maszyn dozwala się o tyle, o ile to jest potrzebne dla kraj-
owego kształtowanego człowieka.

Po otożeniu sprzecznego konceptu wykładania Mecha-
niki, Komisarzy powinna zwrócić uwagę na ogólne cele
i warunki, wskazane przez mnie w ogólnej instrukcji
wskazaności na punkcie 2, 3, 4, 5 i 13-14.

W konceptie trzeba wspomnieć o wszystkich maszy-
nach, modelach i rysunkach, które dla objaśnienia każdego
artykułu powinny służyć za pomoc naukową.

Ważne. Programmal Mechaniki powinien składać się
z programmatem Fizyki; Komisarzy zwrócić się w swoim
czasie, kiedy to będzie koniecznym, na ogólną sesję z Kom-
missary, co do przedmiotu Fizyki, pod moją przewodniczą.

General-Inspector Roslawow.

Wogóle trzeba miem sobie przypomnieć, że w
zakres i celach Mechaniki w szkole Wojewo-
dowskiej w Warszawie, jak i w innych szkołach, należy
nie tylko przedstawić uczniom ogólny wykład, ale i
przytoczyć im najwłaściwsze przykłady, które
nie tylko obywateli, ale i inżynierów w dziedzinie

3. JEÓGRAFIA MATEMATYCZNA.

Jeografia Matematyczna z przyłączeniem niektórych ogólnych zasad o Kosmografii, powinna być wykładana w Zakładach Wojenno-Naukowych, jako przedmiot służący do *ukształcenia ogólnego*: cel jej wykładu zasadza się tylko na udzieleniu kształcącym się, chociaż bardzo krótkich, lecz dokładnych pojęć o budowie Świata, o tych zjawiskach na kuli ziemskiej, które zależą od wzajemnego położenia i ruchu, tak naszej planety, jako też i innych ciał niebieskich. Zjawiska te, ciągle odnawiające się przed naszymi oczyma, mają bardzo widoczny wpływ na całe życie człowieka: biegiem słońca i ziemi oznacza się rachuba czasu, zaś matematyczne położenie punktów na powierzchni kuli ziemskiej, jest jedną z najistotniejszych zasad Jeografii.

Mając na uwadze te ogólne cele, potrzeba przy układaniu programatu i konspektu ściśle ograniczać się tylko na wyjaśnieniu tych ogólnych i główniejszych zjawisk, o których koniecznie wiedzieć powinien każdy ukształcony człowiek,— a zatem:

1) Rys Matematycznej Jeografii powinien być bardzo zwięzły, bo na wykład tego przedmiotu oznaczony jest

krótki czas, w którym można udzielić kształcącym się tylko pierwiastkowe zasady.

2) Metoda wykładania powinna być zastosowana do stopnia ukształcenia uczniów w matematyce; powinna być ile możności prostą, bez matematycznych wyrachowań.

3) Wszelkie szczegóły, dotyczące się samych spostrzeżeń, oraz wszelkie cyfry, które wymagają pamiętania, powinny być *wyłączone*; wypada tylko dać wyobrażenie o ogólnych zasadniczych prawach mechaniki niebieskiej i o istotnych zasadach astronomii fizycznej.

Wogóle przy układaniu konspektu i programatu Geografii Matematycznej, Specjalna Kommissya powinna zwrócić uwagę, z pomiędzy wskazanych przez zemnie w Ogólnej Instrukcyi warunków, przedewszystkiem na punkta: 2, 3, 4, 5 i 13-sty.

General-Major Rostowcow.

VI. NAUKI PRZYRODZONE.

POMYSŁY OGÓLNE.

„Zyczyć trzeba, aby wszystko dobrze
„było wykonane i przez wszystkich zro-
„zumiane, nie z samego posłuszeństwa,
„lecz z przekonania.“

Słowa N. CESARZA.

Wykład Nauk Przyrodzonych przynosi nie samą korzyść *materyalną* (obznajmiając z płodami natury i wskazując najważniejsze ich użycia dla korzyści człowieka); szczególnież jest ważnym w obrębie wychowania ze względu na swój wpływ na rozwinięcie *umysłowe* i *moralne*.

We względzie *umysłowym* — nauki przyrodzone obudzają w młodych umysłach zamiłowanie wiedzy, nawiązanie do porównywania i postrzegania; we względzie *moralnym*, przedstawiając w całej Naturze i za każdym krokiem widoczne ślady Wszechmocności, Mądrości i Miłosierdzia Stwórcy wszystkich istot, wzmacniają wiarę w Jego Świętą Opatrzność, napełniają serce uczuciami podzi-

wienia i wdzięczności dla Jedynego Źródła, z którego wyszedł cały Świat i do którego nasza nieśmiertelna dusza powróci.

Te wzniosłe cele poznania Nauk Przyrodzonych wskazują sam kierunek ich wykładu. Cały kurs, poczynszy od niższych aż do wyższych klass, powinien być przejęty tem wzniosłem, ożywiającem uczuciem; cały harmonijny system rzeczywistego Świata, wszystkie istoty, napełniające go, żyją i działają zgodnie z niezmiennemi prawami sił, udzielonych im przez Stwórcę. *Prawda ta powinna być wpajana w umysły i serca kadetów od dzieciennego wieku.*

W tym ogólnym celu wykład nauk przyrodzonych w Kursie Wojenno-Naukowych Zakładów, ma miejsce we wszystkich klassach.

W klassach *przygotowawczych* pierwsze wyobrażenia natury dzieci powinny pobierać wprost przez czytanie, prawie nie czując, że już zaczęły *uczyć się nauki*. Tu trzeba unikać wszelkich abstrakcyj, od których, po większej części, zaczynają się wszystkie ustępy; dziecko, 10 lub 11 lat mające, nie zrozumie ich; cała nauka w tych klassach powinna ograniczać się na czytaniu oddzielnych opisowych urywków i na wyobrażeniach przedmiotów w rycinach i modelach, stopniowo przechodząc od przedmiotów najbardziej prostych i dla pojęcia dzieci przystępnych, do przedmiotów wymagających od nich większej rozwagi i zastanowienia się. — Takim sposobem umysł dziecka powoli przyzwyczai się do obserwowania, porównania i rozumowania.

Nauki Przyrodzone wykładają się w następujących klassach:

1) Początkowe zasady *Historji Naturalnej, Botaniki i Zoologii* w klassach niższych do IV ogólnej.

2) Zasady *Fizyki* w IV ogólnej i *Chemia* razem z *Mineralogią* w 1-ej Specyalnej.

3) Ogólne wyobrażenia *Jeografji Fizycznej* w związku z *Geognozyą* w II Specyalnej.

Każda z tych części kursu, wchodząc do ogólnego systemu nauki przyrodzenia, jako ogniwo jednego łańcucha, powinna być zastosowana do odpowiadającego wieku uczących się (*dziecinnego, chłopięcego i młodzieńczego*).

Wskazany ogólny cel określa także niektóre ogólne warunki dla wykładu wszystkich części kursu, względem *zakresu, ducha i metody*.

Wychowawcy *Wojenno-Naukowych Zakładów* nie mogą i nie mają potrzeby uczenia się *Nauk Przyrodzonych* w całej zupełności, w ścisłym naukowym systemacie; owszem, *zakres wykładu* tych nauk powinien być *bardzo treściwym*, tak, ażeby swobodnie się mieścił w *zakresie* wyznaczonego czasu; *duch wykładu* powinien być *najprościejszy, najprzystępniejszy*; *metoda uczenia się*— powinna być ile możliwości *ułatwioną*.

Tylko z takiego punktu widzenia wykładu Nauk Przyrodzonych, w Wojenno-Naukowych Zakładach, kurs ten będzie odpowiadał głównemu swemu celowi, t. j., będzie służyć do rozwinięcia umysłowych zdolności wychowañców i obudzi w nich zamiłowanie wiedzy. Przeciwnie, jeżeli zakres kursu zanadto będzie rozszerzony drobnymi szczegółami, uciążliwymi dla pamięci, i jeżeli sam wykład będzie oschłym i ciężkim, podobny wykład nie tylko nie dopnie zamierzonego celu, lecz może nawet obudzić w uczących się, od lat dziecinnych, odrazę ku tej gałęzi nauk, która może być *najwięcej zajmującą* ze swej treści i *najwięcej pożyteczną* ze swego zastosowania.

I tak, w wykładzie Nauk Przyrodzonych wogóle nie tyle jest potrzebną uczona ścisłość systematu, ile łatwość i zrozumiałość, przystępne dla każdego wieku. Warunek ten szczególnie jest ważnym dla wychowañców małych.

Do konspektów i programatów Nauk Przyrodzonych powinny być zupełnie zastosowane te wszystkie ogólne zasady wykładu, które wyjaśniłem w Ogólnej Instrukcyi. Szczególniej trzeba mieć na uwadze punkta: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 12.

Prócz wyłożonych *ogólnych* zasad do wykładu wszystkich Nauk Przyrodzonych, mają także miejsce niektóre zastosowania *cząstkowe*, dla każdej z pomiędzy nich osobna.

Jeneral-Major Rostowcow.

I. HISTORIA NATURALNA.

(BOTANIKA I ZOOLOGIA).

(Dla wychowanców 10—13 lat).

1-a klasa ogólnego kursu, jak było wyjaśnione w swoim miejscu, powinna być przechodnią od uczenia się urywkowego do systematycznego, chociaż elementarnego. W tej klasie wykład Historii Naturalnej dla dzieci zaczyna się od *Botaniki*, bo część tę łatwiej od innych można zastosować do pojęcia dzieci.

W *2-jej klasie ogólnej*, *Botanika* się kończy i zaczyna *Zoologia*; w *3-jej ogólnej Zoologii* kończy się; w *4-jej* powinny być *powtórzone*, w ściślejszym systemacie, *główne* oddziały Historii Naturalnej.

Na zasadzie tego:

1) Zakres kursu Historii Naturalnej powinien zawierać tylko najważniejsze, *zasadnicze* początki nauki, z wyłączeniem wszystkich drobnych szczegółów, nieprowadzących do celu wykładu w Wojenno-Naukowych Zakładach.

2) Nie wypada obciążać pamięci dzieci oschłą uczoną nomenclaturą: dla tego *szczegółowa Botanika* i *szczegółowa Zoologia* powinny zajmować tylko miejsce podrzędne, główna zaś uwaga powinna być zwróconą na ogólne *żywotne warunki* królestwa zwierząt i królestwa roślin, jako na wyobrzeżenia, rozwijające uwysł.

3) W nazwaniu rodzajów i gatunków roślin i zwierząt, trzeba głównie wybierać tylko takie, które albo więcej znajdują się *w naszych klimatach*, albo są *najważniejszym* użytkiem dla korzyści człowieka.

4) W konspekcie do programmatu Historii Naturalnej trzeba umieścić *katalog* najpotrzebniejszych do kursu *plodów natury*, modeli lub rycin; na Nauczyciela włożyć obowiązek, aby koniecznie, przez przypatrywanie się, obznajmiał uczniów z zewnętrznym kształtem wszystkich przedmiotów, należących do kursu jego wykładu.

5) W konspekcie trzeba szczególniej dokładnie i w kolejnym porządku wskazać: z czego mianowicie powinny się składać, w *przygotowawczym kursie*, zatrudnienia w przedmiocie Historii Naturalnej; wypada nawet wskazać wzór samej metody, której w tych zatrudnieniach trzeba się trzymać. W tym razie potrzeba konspektu tém jest niezbędną, że w *klassach przygotowawczych* nie mogą być osobni Nauczyciele Historii Naturalnej: *dzieci* obznajmają się tu z naturą przez czytanie *na lekcyach języka Rossyjskiego*. Jednakowoż myliłby się, ktoby sądził, że dla podobnego objaśnienia nauki dzieciom, nie trzeba żądać

od Nauczyciela przygotowanych, specjalnych wiadomości; 2) Nie wypada oczekiwać, aby uczniowie, w szczególności, w klasach przygotowujących się do egzaminu, w końcu trzema potężnymi i różnorodnymi wiadomościami z nauk przyrodniczych, w szczególności z biologii, geologii i fizyki, mogli się w pełni zorientować. Dlatego nie należy oczekiwać, aby uczniowie, w klasach przygotowujących się do egzaminu, w końcu trzema potężnymi i różnorodnymi wiadomościami z nauk przyrodniczych, w szczególności z biologii, geologii i fizyki, mogli się w pełni zorientować. Dlatego nie należy oczekiwać, aby uczniowie, w klasach przygotowujących się do egzaminu, w końcu trzema potężnymi i różnorodnymi wiadomościami z nauk przyrodniczych, w szczególności z biologii, geologii i fizyki, mogli się w pełni zorientować.

3) W nazwaniu rodzajów i gatunków roślin i zwierząt trzeba głównie wybierać tylko takie, które albo więcej znajdują się w naszych klimatach, albo są najczystszym użytkiem dla korzyści człowieka.

4) W konspekcie do programatu Historii Naturalnej trzeba umieścić katalog najpotrzebniejszych do kursu przedmiotów natury, modeli lub rysunków; na Nauczyciela włożyć obowiązki, aby konsekwentnie, przez przypatrywanie się obrazom i modelom uczniów z zewnątrz kształtem wszystkich przedmiotów, należących do kursu jego wykładu.

5) W konspekcie trzeba uwzględnić także, że w klasach przygotowujących się do egzaminu, w końcu trzema potężnymi i różnorodnymi wiadomościami z nauk przyrodniczych, w szczególności z biologii, geologii i fizyki, mogli się w pełni zorientować. Dlatego nie należy oczekiwać, aby uczniowie, w klasach przygotowujących się do egzaminu, w końcu trzema potężnymi i różnorodnymi wiadomościami z nauk przyrodniczych, w szczególności z biologii, geologii i fizyki, mogli się w pełni zorientować. Dlatego nie należy oczekiwać, aby uczniowie, w klasach przygotowujących się do egzaminu, w końcu trzema potężnymi i różnorodnymi wiadomościami z nauk przyrodniczych, w szczególności z biologii, geologii i fizyki, mogli się w pełni zorientować.

2. FIZYKA I CHEMIA.

Fizyka i Chemia, prócz ogólnego celu wykładania wszystkich Nauk Przyrodzonych, jako przedmioty *ukształcenia ogólnego*, poczęści służyć za *pomocnicze przedmioty do ukształcenia specjalno-wojennego*: niezbędne są dla objaśnienia niektórych oddziałów Nauk Wojennych, jakimi są na przykład: w *Artylleryi* przygotowanie i działanie prochu, łanie dział i narzędzi, i wszystkie wyroby techniczne i laboratoryjne; w *Fortyfikacyi* miny i t. d.

Dla tego, przy ułożeniu programatów Fizyki i Chemii, trzeba mieć na celu.

1) Obznajomic wychowanców z głównymi, istotnymi zasadami nauk, *nie wdając się w szczególne*, częściowe poszukiwania, bez których teoria wyraźnie i dokładnie może być wystawioną.

2) Najwięcej wskazać *pożyteczne, praktyczne zastosowania* ogólnej teorii, jednakowoż tylko w kształcie przykładów, nie zapuszczając się w szczegóły teoretyczne.

3) W liczbie tych zastosowań, zwrócić szczególną uwagę na te artykuły, które bezpośrednio stosują się *do sprawy wojennej*, jak np. teoria gazów, własności metallów, siarki, saletry, węgla i t. d.

Jednakowoż i w tym ostatnim względzie, trzeba mieć na uwadze, że Korpusy Kadetów nie są Zakładami wojenno-specyalnemi.— Chociaż dostarczają znaczną liczbę oficerów dla Artylleryi i Korpusu Inżynierów, jednakowoż ci oficerowie głównie przeznaczają się do służby *polowej*; ci zaś z pomiędzy nich, którzy życzą odebrać techniczne wykształcenie, w oznaczonych, specyalnych rodzajach służby, wstępują do Szkoły Artylleryjskiej i Szkoły Inżynierskiej.

Między innemi w konspekcie trzeba wskazać: jakie doświadczenia nauczyciel powinien robić, i jakich machin i narzędzi powinien używać w klassach dla objaśnienia naocznego teorii.

Przytém także trzeba *poprzestać* tylko na takich doświadczeniach, które wprost prowadzą do rezultatu dowodzonych zasad, usuwając wszystko, co stanowi tylko przedmiot zaspokojenia ciekawości.

Jeneral-Major Rostowcow.

3. JEOGRAFIA FIZYCZNA.

Jeografia Fizyczna, w związku z *Geognozyą* i *Mineralogią*, powinna być wykładaną w Zakładach Wojenno-Naukowych w tym celu, aby wychowañcom dac jasne i dokładne wyobrażenie o przyczynach najważniejszych zjawisk na *powierzchni* kuli ziemskiej.

Takim sposobem, Jeografia Fizyczna wchodzi w kurs Wojenno-Naukowych Zakładów wyłącznie, jako przedmiot *ukształcenia ogólnego*; lecz, podług rozkładu lekcyj, zamieszczona jest w kursie *specyalnym dla tego tylko*, że dla dokładnego zrozumienia tego przedmiotu niezbedne są przygotowawcze wiadomości z Fizyki, Chemii i Mineralogii. A więc kurs Jeografii Fizycznej powinien stanowić zamknięcie całego systematu nauk przyrodzonych, objętych programmatem Wojenno-Naukowych Zakładów. Tenże sam duch w wykładzie, téż same ogólne warunki, co do obszerności kursu, które przyjęte są za zasadę przy ułożeniu programmatów i konspektów wszystkich wogóle nauk przyrodzonych, powinny być dokładnie zachowane i w Jeografii Fizycznej.— Wykładanie tego przedmiotu w Wojenno-Naukowych Zakładach nie może stanowić zupełnego kursu nauki, lecz powinno być ściśle ograniczone na objaśnieniu najbardziej krótkim i treściwym, przytem dokładnym, tylko zasadniczych praw i najważniejszych fizycznych

zjawisk, od których najwięcej zależą kształt i własności powierzchni ziemi, również jak same warunki życia organicznego na kuli ziemskiej.

Przy teorycznym objaśnieniu każdego przedmiotu, trzeba wskazywać także niektóre zastosowania praktyczne, naprzykład: mówiąc o bieżących wodach wspomnieć o żegludze, o hydraulicznych budowlach, o sztucznych kanałach; w artykule o kruszcowych żyłach odwołać się do metallurgii; w artykule o gruntach — wskazać ich wpływ na roślinność i razem na rolnictwo, i t. d.

Uwaga. Dla porównania programatów rozmaitych Nauk Przyrodzonych, Komissye Specyalne, zajmujące się oddzielnie, jedna — Historją Naturalną, druga Fizyką, Chemią i Jeografią Fizyczną, zbiorą się, w swoim czasie, na ogólnem posiedzeniu, pod moją prezydencyą.

Jeneral-Major Rostowcow.

potrzeby sposobie ich na kalendarz; najlepszą metodą dla
 Wojsko-Naukowych Zakładów, gdzie wychowawcy uczą
 się w masie, jest amerykańska metoda Karsena, już za-
 prowadzona w naszych Zakładach — Nim lepsza metoda
 zostanie

VII. SZTUKI WYKREŚLNE.

„Zyczyć trzeba, aby wszystko dobrze
 „było wykonane i przez wszystkich zro-
 „zumiane nie z samego posłuszeństwa,
 „lecz z przekonania“.

Słowa N. CESARZA.

W kursie Wojsko-Naukowych Zakładów zawarte są
 cztery rodzaje Sztuk Wykreślnych:

Kaligrafia (tudzież Stenografia).

Rysunki.

Kreślenie Jeometryczne.

Kreślenie Topograficzne.

KALIGRAFIA.

Wychowawcy Wojsko-Naukowych Zakładów powinni
 pisać wyraźnie, prędko i podług zasad ortografii; niema

potrzeby sposobić ich na kaligrafów; najlepsza metoda dla Wojenno-Naukowych Zakładów, gdzie wychowañcy uczą się w massie, jest amerykańska metoda Karstera, już zaprowadzona w naszych Zakładach.— Nim lepsza metoda zostanie wynaleziona, tój nauczyciel koniecznie powinien trzymać się.

Wogóle, w wyższych klassach Wojenno-Naukowych Zakładów wychowañcy zaczynają pisać gorzej, aniżeli pisali w klassach Ogólnego Kursu; to pochodzi dla tego, że zatrudnieni większą liczbą nowych naukowych przedmiotów i z pośpiechem w klassie zapisując, co mówi nauczyciel, nie zwracają uwagi na wyrazistość a niekiedy i na poprawność pisma; trzeba w czasie egzaminu przeglądać ich kajeta ze wszystkich przedmiotów i dawać stopnie za pilne lub niedbałe ich utrzymanie, i o tём wspomnieć w konspekcie, jako o koniecznej zasadzie.

RYSUNKI.

Nauka rysunków w Wojenno-Naukowych Zakładach ma dwa cele:

1) Ukształcenie *ogólne*.

2) Pomocniczy środek dla przygotowania wychowañców do kreślenia (jeometrycznego i topograficznego)— *cel specjalno-wojenny*.

Nietylko nie wstrzymując wychowañca ze szczególnym talentem, lecz wszelkimi środkami zachęcając do zatra-

dnień rysunkami a nawet malarstwem, Wojenno-Naukowe Zakłady nie powinny ogół wychowañców sposobić na artystów, bo to jest celem Akademii Sztuk Pięknych.

W Wojenno - Naukowych Zakładach naukę rysunków trzeba oprzeć nie na machinalnem kopijowaniu, tak nazywanych, wzorów, lecz na udoskonaleniu okomiaru i na praktycznem zgłębieniu perspektywy i cieniów, t. j., *przyzwyczaić wychowañców rysować z natury.*

Taki sposób rysowania, nadzwyczaj będąc pożytecznym także dla malarstwa, jeżeli który z wychowañców później będzie czuł zdolność do poświęcenia się temu przedmiotowi,— *jest niezbędnym dla szczegółowych warunków Wojenno-Naukowych Zakładów*, w których rysunki powinny mieć za *główny cel*— dać gruntowną zasadę *do nauczania się kreslenia: geometrycznego i topograficznego.*

Najlepszą metodą nauki rysunków jest metoda Sapoznikowa, już oddawna zaprowadzona w Wojenno-Naukowych Zakładach. Nim lepsza metoda zostanie wynalezioną, ta powinna pozostawać jedyną metodą dla Zakładów; z tego właśnie powodu program i konspekt trzeba na nią oprzeć.

RYSUNKI GEOMETRYCZNE.

Wystawiając przedmiot w geometrycznych wymiarach, oznaczonych przez skalę, kreślenie to jest niezbędnem dla poznania wielu nauk w Wojenno-Naukowych Zakładach,

niekiedy w związku z rysunkami, niekiedy niezależnie: w Jeometrii, Mechanice, Fizyce, Fortyfikacyi i Artylleryi.

Wychowawcy przyzwyczajają się do rysowania w godzinach wykładu wspomnianych nauk, i powinni odrysować w swoich kajetach wszystko, co nauczyciel kreśli na tablicy; nauczyciele jeometrii powinni dawać uczniom do kreślenia figury nie tylko z okomiaru, lecz także cyrklem, linią i węgielnicą, tak na papierze, jak na tablicy.

Prócz tego w 2-jej specjalnej klasie są wyznaczone osobne godziny na kreślenie fortyfikacyjne i artylleryjne.

Sposoby nauki kreślenia jeometrycznego powinny być podciągnięte pod te osobne cele; jego granice powinny być wyraźnie oznaczone; niepowinny wdawać się ani w Jeometrią Wykreślną, potrzebną dla oficera Technicznego (Artylleryi lub Inżynieryi), ani w skomplikowane rysunki Architektury, potrzebne dla budowniczego.

Kreślenie, w związku z rysunkami, powinno przyzwyczajać do należytego użycia pióra, pędzla, rejsfederu i *szczególnej ołówka*.

RYСУNKI TOPOGRAFICZNE.

Zpomiędzy wszystkich Sztuk Wykreślnych (po kaligrafii) *Kreślenie Topograficzne* dla oficera polowego jest znajomością najwięcej potrzebną.

W czasie wojny często zdarza się, że nawet prosty oficer, wysłany przez Naczelnika dla obejrzenia miejscowości, może przynieść wielką korzyść, jeżeli do raportu słownego dołączy chociaż powierzchowny szkic miejscowości, naprędce zrobiony ołówkiem z okomiaru. Dla tego i w kreśleniu topograficzném trzeba mieć na widoku, że Wojenno-Naukowe Zakłady wcale nie mają celu ukształcenia Topografów lub przysposobienia specjalnych oficerów Jeneralnego Sztabu: dla *prostego oficera* z linii jest dosyć, jeżeli dobrze pojmuje, co wyraża każdy topograficzny plan i sam może naprędce zrobić na papierze szkic głównych zmian w kształcie miejscowości, mających wpływ na taktyczne działania wojsk.

W kreśleniu sytuacji trzeba używać *wyłącznie* metody *Lemana*; w kolorowaniu planów — trzymać się *przyjętych* znaków, używanych *w Korpusie Topografów*.

W godzinach *kreślenia topograficznego* głównie trzeba zatrudniać wychowanców kreśleniem z modeli, troszcząc się nie tyle o czystość i piękność odrobienia, ile o *poprawność* wyrażenia.

Jako dodatek do zatrudnień w klasie, służy kreślenie sytuacji z natury w czasie letnich praktycznych ćwiczeń.

W szczegółowych konspektach z każdej *Wylkreśnłej Sztuki* trzeba dokładnie wskazać sposoby nauczania, następstwo zatrudnień, naukowe środki w każdej klasie niezbędne, w tej liczbie i modele.

Jenerał-Major Rostowcow.

1) GIMNASTYKA

VIII. SZTUKI GIMNASTYCZNE.

„Życzyć trzeba, aby wszystko dobrze
 „było wykonane i przez wszystkich zro-
 „zumiane, nie z samego posłuszeństwa,
 „lecz z przekonania”.

Słowa N. CESARZA.

W Wojenno - Naukowych Zakładach są zaprowadzone
 pięć rodzajów ćwiczeń gimnastycznych:

- 1) *Gimnastyka właściwa.*
- 2) *Fechtowanie.*
- 3) *Tańce.*
- 4) *Konna jazda* (uczą się tylko w sześciu Zakładach, gdzie przez Rząd są dane do tego osobne środki).
- 5) *Pływanie.*

1) GIMNASTYKA.

Gimnastyka powinna służyć nie tylko dla uzyskania zręczności i giętkości członków, lecz prócz tego dla rozwinięcia i wzmocnienia sił cielesnych, a nawet dla sprostowania niektórych, wrodzonych lub z czasem nabytych, wad cielesnych.

Ćwiczenia gimnastyczne trzeba podciągnąć pod bardzo ściśle i ostrożnie obmyślany system, i używać je stopniowo, stosując się, *podług zdania lekarza*, do fizycznego ukształcenia *każdego* wychowanka; powinny być zastosowane także do głównych muskułów ludzkiej budowy i oparte na głębokiej znajomości anatomii.

Zaczynając od poruszeń najprostszych i lekkich, ćwiczenia gimnastyczne powinny nieznacznie i stopniowo dochodzić do najtrudniejszych.

Każdy sposób trzeba koniecznie oprzeć na praktycznej korzyści, stosującej się lub *do organizacji człowieka wogóle*, lub wyłącznie *do rzemiosła wojennego*, w którym wychowanki będą mieli sposobność do praktycznego użycia Gimnastyki

W pierwszym względzie: rozwinięcie piersiowych muskułów, giętkość rąk i nóg;

W drugim względzie, wynikającym z pierwszego: możność z mniejszym wysileniem się wytrzymania ruchu w mar-

szu, swobodnego przeskakiwania rowów, zręcznego wbiegania na parapet i t. p.

Razem z tem, Gimnastyka powinna przyzwyczajac wychowawca także do *spokożności ducha*, kiedy trzeba będzie przewyciężyć miejscowe przeszkody.

Im więcej będzie oficerów obeznanych z Gimnastyką, tem będzie to korzystniejszem dla Armii; ucząc żołnierzy służby frontowej, mogą także uczyć ich Gimnastyki, która dla nich się przyda, jak i dla oficerów.

Z kursu Gimnastyki trzeba zupełnie usunąć wszystkie wyszukane sztuki akrobaty, jako nieodpowiadające godności ani ogólnego, ani szczególnego jej celu.

2) FECHTOWANIE.

Wychowawcy powinni fechtować się z największą zręcznością. Nie przynosi chluby, jeżeli oficer nie umie władać tą bronią, którą go **N. Pan** *zaszczycił*, jako bronią *jego oficerskiej godności*.— Uczyć fechtowania trzeba na szpady (rapiry, pałasze, espadrony i szable).

3) TAŃCE.

Sztuka ta jest ważniejszą, aniżeli wogóle o niej myślą; młody oficer, nieumiejący tańczyć, dziczeje i staje się nieokrzesanym; *Tańce* nadają młodemu człowiekowi chód

lekki i swobodny, poruszenia ciała kształtne i przyjemne; lecz ażeby dopiąć tego, trzeba uczyć tańców *podług ściślejszej metody*; tu wcale nie jest ważną znajomość figur modnych tańców, bo to wszystko bardzo łatwo poznać; trzeba przyzwyczajając wychowanka do niewymuszoneści i szlachetności w poruszeniach ciała; to mu będzie pożyteczne nie tylko w życiu społecznym, *lecz i na służbie*, szczególnie ucząc żołnierzy musztry i maszerowania.

Za metodę powinna być przyjęta *dawna francuzka* dziś, szkoda, że zapomniana.

Piruety i antrsa powinny być *z nauki wyłączone*, jako należące do tancerza z powołania.

4) KONNA JAZDA.

Nauka konnej jazdy powinna odbywać się podług zasad, wyłożonych w 1-ym Wydziale Szkoły Kadetów, **Najwyżej** zatwierdzonej Wojennej Ustawy o frontowej kawaleryjskiej służbie.

5) PŁYWANIE.

Pływanie trzeba uczyć podług metody, zastosoowanej do wojennych frontowych potrzeb (leżąc i stojąc).

General-Major Rostowcow.

KOMISSYON SPECYALNYM

(1) Instrukcyę tę przysię dla sędzię i niedobitnego zastosowania się przy ułożeniu nowych szczegółowych Programmatów i Konspektów z wszelkich bez wyjątku naukowych przedmiotów, w nich zawieszających się

**ROZKAZ
GŁÓWNEGO NACZELNIKA**

(2) Stawia się aby Państwo i powierzonim im pracownikom było dotychczas

WOJENNO-NAUKOWYCH ZAKŁADÓW.

W S. Petersburgu, 19 Lutego 1849 roku, No. 1040.

Ułożona, na zasadzie Rozkazu Mego, No. 841, i Moich osobistych uwag, *Instrukcyja* dla Komissyj do napisania nowych Programmatów i Konspektów z każdego naukowego przedmiotu, wchodzącego w zakres ukształcenia wychowawców "Wojenno-Naukowych Zakładów", — szczegółowo była przejrzaną i approbowaną przez Radę o Wojenno-Naukowych Zakładach i przeze Mnie, kiedy zaś **N. Cesarz** włośnoręcznie raczył uczynić poprawki, Najwyższej została zatwierdzoną 24 Grudnia 1848 roku.

Teraz *Instrukcyja* ta z mojego rozkazu została wydrukowana.

Rozkazawszy Mojemu Sztabowi odesłać, tak do Komissyj Specyalnych, jak do Zakładów Wojenno-Naukowych, potrzebną i ile możności większą liczbę egzemplarzy tój *Instrukcyi*, polecam :

KOMISSYOM SPECYALNYM:

1) *Instrukcyę* tę przyjąć dla ścisłego i nieodmiennego zastosowania się przy ułożeniu nowych szczegółowych Naukowych Programatów i Konspektów, ze wszystkich bez wyjątku naukowych przedmiotów, w niej zawierających się;

2) Starać się, aby Najwyższej powierzona im praca była dokonana w zupełności i w czasie o ile można krótkim;

3) Na 1 i 15 każdego miesiąca Prezesowie szczegółowych Komisyj zobowiązani donosić Mi, przez Naczelnika Mojego Sztabu, o postępie zatrudnień każdej Komisji i o wyrachowaniach: na jaki termin ich praca może być ukończoną.

Członkom Rady — Inspektorom, Dyrektorom, Inspektorom klass, Głównie Dozorującym, Nauczycielom Dozorującym i wszystkim Nauczycielom Wojenno - Naukowych Zakładów:

1) Nie czekając na ostateczne wydanie nowych Programatów i Konspektów, wspomnioną *Instrukcyę* przyjmując teraz nawet, jako zasadę, co do celu, metody, ducha, kierunku i objętości wykładu każdego przedmiotu i w każdej klasie, podług Programatów teraz istniejących;

2) Na zasadzie tej *Instrukcyi* i niniejszych Programatów, opierając odtąd całą naukę, trzeba mieć na względzie

Nauczycielom: „*jak uczyć;*”

Nauczycielom Dozorującym— i Głównie-Dozorującym :
„*jak kierować wykładem;*”

Inspektorom klass: „*czego od Nauczycieli wymagać;*”

Dyrektorom i członkom-Inspektorom: „*jak sprawdzić
postęp wykładu każdego przedmiotu i w każdej klassie.*”

3) Wszystkie szczegółowe kwestye, które będą miały
miejsce w tém czasowém, przechodniém położeniu, mają
być rozpatrzone i roztrząszone przez Komitet Naukowy.

Spodziewam się i jestem przekonany, że wszyscy Moi
sumienni pomocnicy w świętej sprawie wojennego wycho-
wania zrozumią: jakich ważnych skutków oczekuje po ich
pracach **Najjaśniejszy Cesarz**— i połączą się wszyscy
jedną myślą i jedném uczuciem, ażeby urzeczywistnić na-
dzieje naszego **Najdostojniejszego Dobroczyńcy**,
wyrażone Własną **Jego Wielkości** ręką na: Mojém Naj-
poddanniejším przedstawieniu tej pracy :

„*Życzyć trzeba, aby wszystko dobrze było wykonane
„i przez wszystkich zrozumiane, nie z samego posłuszeństwa,
„lecz z przekonania.*”

Podpisał: *Jenerał-Feldceygmester* MICHAŁ.

Zgodno z oryginałem: Naczelnik Sztabu,
Jenerał-Adjutant Rostowcow.

WYKŁADY SPECYJALNE

1) Inspekcją i nadzorem nad szkołami — i Głównie-Dozorującym :

Inspektorom klas: „tego od nich żądać nie wolno”

2) Dyrektorem i czołżym-inspektorom : „jak sprządnąć”

3) Wszelkie szczegółowe kwestye, które będą miały

mieć w tem zakresie przechochajmy potofemina ma

Spodziewam się i jestem przekonany, że wszyscy moi

Ważnym jest i jednym z najważniejszych zadań naszego

Ważnym jest i jednym z najważniejszych zadań naszego

Podpis: Janusz-Edmundowski MICHAŁ

Wydano w Warszawie: Wacław Szulc

Wydawca: Wacław Szulc

SPIS RZECZY.

	Stron.
<i>Ogólna Instrukcyja do układu Programmatów, Kon- spektów i Kursów ze wszystkich naukowych przedmiotów i do metody ich wykładania w Wo- jenno-Naukowych Zakładach</i>	1.
<i>Rozkład wszystkich naukowych przedmiotów podług klass i lekcyj w każdej klassie</i>	11.

ODDZIELNE INSTRUKCYE Z KAŻDEGO NAUKOWEGO PRZEDMIOTU.

I. Nauka Religii	19.
II. Języki (Rossyjski, Francuzki, Niemiecki) . . .	23.
III. Nauki Wojenne (Artyllerya, Fortyfikacya, Usta- wa Wojenna, Taktyka, Przegląd Historyczny Wy- praw Wyjennych 1812, 1813, 1814 i 1815 r. Przegląd Historyczny Wojny Północnej, Topo- grafia)	39.

IV. Nauki Polityczne (Historia, Geografia, Statystyka, Prawoznawstwo)	75.
V. Nauki Matematyczne (1. Matematyka czysta, 2. Mechanika, 3. Geografia Matematyczna)	119.
VI. Nauki przyrodzone (1. Historia Naturalna, 2. Fizyka i Chemia, 3. Geografia Fizyczna)	131.
VII. <i>Sztuki Rysunkowe</i> (Pismo, Rysunki, Rysowanie Jeometryczne, Rysowanie Topograficzne)	143
VIII. <i>Sztuki Gimnastyczne</i> (1. Gimnastyka, 2. Fechtowanie, 3. Tańce, 4. Jazda konna, 5. Pływanie)	149.

ODDZIELNE INSTRUKCJE Z KAŻDEGO NAUKOWEGO
PRZEDMIOTU.

I. Nauka Religii	19.
II. Języki (Rosyjski, Francuski, Niemiecki)	23.
III. Nauki Wojenne (A. Historia Fortyfikacji, B. Taktyka, C. Prawo Wojenne, D. Taktyka Historyczna, E. Prawo Wyjątkowe 1813, 1814, 1815, F. Przegląd Historyczny W. Przegląd Topograficzny)	39.





35387/
2.

